

NUMER PODWÓJNY **TECHNIKA i USC**

NR 2-3 (83-84)

II/III kwartał 2015

Cena 40,00 zł

ISSN 1425-2872



**Zaświadczenie o stanie cywilnym
Macierzyństwa zastępcze w Europie**

4 Michał Wojewoda

Zaświadczenie o stanie cywilnym (cz.I)
– nowa konstrukcja w prawie o aktach
stanu cywilnego z 2014 r.

Zaświadczenie o stanie cywilnym (cz. I) – nowa konstrukcja w prawie o aktach stanu cywilnego z 2014 r.

(...) Nowa konstrukcja zaświadczenia o stanie cywilnym, uregulowana w kilku krótkich przepisach ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 r., niesie ze sobą dużą liczbę ważnych pytań, na które nie jest łatwo odpowiedzieć. Począwszy od niezbyt precyzyjnie określonej procedury oraz przesłanek wydania zaświadczenia, przez kwestię jego mocy dowodowej, po problem zakresu informacji ujawnianych w zaświadczeniu – to tylko niektóre z zagadnień wymagających wysiłku interpretacyjnego. (...)

Str. 4

16 Michał Wojewoda

Zaświadczenie o stanie cywilnym
(cz.II) - aspekty międzynarodowe
i problematyka zagranicznych
związków nieznanych prawa polskiemu

Zaświadczenie o stanie cywilnym (cz. II) - aspekty międzynarodowe i problematyka zagranicznych związków nieznanych prawa polskiemu

(...) Przesłanki oraz procedura wydania zaświadczenia o stanie cywilnym stanowiły przedmiot rozważań w pierwszej części publikacji, poświęconej tej nowej konstrukcji przewidzianej przepisami art. 44 ust. 4-6 oraz art. 49 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. W tym miejscu należy natomiast rozważyć inne praktyczne aspekty związane z zaświadczeniem, a w szczególności zbadać jego funkcję, która – jak należy z góry powiedzieć – najpełniej ujawnia się w kontekście międzynarodowym. (...)

Str. 16

29 Krystyna Gładych

Wpisanie zagranicznego aktu stanu
cywilnego do rejestru stanu cywilnego

Wpisanie zagranicznego aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego

(...) Wpisanie zagranicznego dokumentu stanu cywilnego będącego dowodem zdarzenia i jego rejestracji do rejestru stanu cywilnego jest czynnością obligatoryjną dla wszystkich kierowników urzędów stanu cywilnego obowiązującą z dniem 1 września 2015r. Z tym bowiem dniem przestają obowiązywać ustępy 1-12 i ust. 14 artykułu 145 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1741 ze zm.), ustawy która weszła w życie z dniem 1 marca 2015 r. (...)

Str. 29

33 Władysław Penar

15. Kongres EVS w Kassel, Niemcy

Zmiany w społeczeństwie wyzwaniem dla europejskich urzędników stanu cywilnego. Relacja z 15. Kongresu EVS

(...) Gospodarzami 15. Kongresu, wyznaczającego 15 lat istnienia EVS było najstarsze w Europie Stowarzyszenie Niemieckich Urzędników i Urzędników Stanu Cywilnego założone w Kassel w 1920 roku. W Kongresie uczestniczyli przedstawiciele z 16 krajów: Belgii, Czech, Chorwacji, Danii, Estonii, Holandii, Niemiec, Litwy, Polski, Rumunii, Słowenii, Słowacji, Szkocji, Szwajcarii, Węgier i Włoch. (...)

Str. 33

35 Jan Wojtala

Projekt CASC – szansa na masową
migrację aktów stanu cywilnego

36 Klaudia Mayer

Macierzyństwa zastępcze w Europie
i konsekwencje orzeczeń Europejskiego
Trybunału Praw Człowieka

Macierzyństwa zastępcze w Europie i konsekwencje orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

(...) Niestety brak jest dotychczas przepisów na poziomie międzynarodowym, które regulowałyby kwestie macierzyństwa zastępczego, a w szczególności nie ma dotychczas konwencji lub umowy o uznawaniu (ustalonego) prawnego pochodzenia dziecka urodzonego przez matkę zastępczą. Miarodajne jest tu raczej prawo narodowe, które w wielu krajach – także pod wpływem orzecznictwa ETPC – wymaga reformy. (...)

Str. 36

23 Galeria



foto. A.Ryszawa

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

NR 2-3 (83-84), II/III kwartał 2015 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Natalia PENAR-BIAŁY – e-mail: biuletyn@technikait.com.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 01
e-mail: sekretariat@technikait.com.pl

DTP – Lechosław Węglorz

DRUK: Na-Druk, ul. Dubois 16, 44-100 Gliwice

Nakład 1000 egz. Niniejszy numer zamknięto 17.06.2015 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

TECHNIKA IT S.A. ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 71

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2015 r. 20,00 zł. TECHNIKA IT S.A. prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2015 r. 74,00 zł.

Prenumeraty dokonać można
za pośrednictwem portalu www.usc.pl

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto TECHNIKA IT S.A.
nr konta: 36 1240 1343 1111 0010 2529 5798



Wyjątkowo proponujemy Państwu podwójny numer Biuletynu stanowiący połączenie numeru 2. i 3. za rok 2015. Redakcja zdecydowała się na ten krok z uwagi na wyjątkową sytuację w urzędach stanu cywilnego w pierwszych miesiącach obowiązywania przepisów nowej ustawy p.a.s.c. Brak orzecznictwa i komentarzy dotyczących stosowania nowych przepisów – zwłaszcza tych dotyczących nowych pojęć w prawie o aktach stanu cywilnego jakim jest np. zaświadczenie o stanie cywilnym – prowadzi do różnych praktyk ich stosowania i interpretacji.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł dr Michała Wojewody „Zaświadczenie o stanie cywilnym” – który prezentowany w dwóch częściach daje wyczerpujący wykład z zakresu zasad wydawania zaświadczenia o stanie cywilnym, poszczególnych elementów jego treści, a także wyjaśnia, jaką ma ono moc dowodową i jaką pełni funkcję w kontekście międzynarodowym. Kontekst międzynarodowy jest silnie obecny w aktualnym numerze z uwagi na relację z jubileuszowego 15. Kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego (EVS) w Kassel, która wzbogacona została pełnym tłumaczeniem tekstu referatu pani dr. Klaudii Mayer omawiającego problem macierzyństwa zastępczego w Europie w świetle orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Autorka postuluje jednolite rozwiązanie na poziomie międzynarodowym takich kwestii, jak *wyjaśnienia pochodzenia dzieci urodzonych przez matki zastępcze, zagwarantowanie ich praw (np. do poznania rodziców biologicznych) oraz praw matek zastępczych, ponieważ brak jednakowych standardów prowadzi do niepewnej sytuacji prawnej, możliwości obejścia przepisów prawa, nadużyć i kosztownych sporów prawnych.*

Życzymy miłej lektury.

Redaktor Naczelny

Władysław Penar



Dr Michał
Wojewoda
Uniwersytet
Łódzki

dekrety z 1945 r.⁴ i z 1955 r.⁵ Już choćby z tego względu konstrukcja ta musi budzić zainteresowanie.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie szczegółowych zasad wydawania zaświadczenia, omówienie poszczególnych elementów jego treści, a także wyjaśnienie, jaką ma ono moc dowodową. Ważną część wywodów będą też stanowić – zawarte w odrębnym punkcie – uwagi dotyczące okresu przejściowego, podczas którego obowiązują szczególne zasady wydawania zaświadczeń. W ramach prowadzonych rozważań nie będą natomiast analizowane powody wprowadzenia do

nopłciowych oraz związków partnerskich za granicą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zaświadczenie o stanie cywilnym może być pomocne w wykazaniu, że dana osoba – zamierzająca zawrzeć za granicą związek nieznanym prawu polskiemu – jest stanu wolnego.

Cele przyświecające ustawodawcy przy wprowadzaniu rozważanej tu konstrukcji schodzą jednak na plan dalszy w sytuacji, gdy sama regulacja ustawowa dotycząca zaświadczeń – stosowana od 1 marca 2015 r. we wszystkich urzędach stanu cywilnego w Polsce – może budzić poważne wątpliwości i wymaga starannej

I. Wprowadzenie

Od dnia 1 marca 2015 r. obowiązują w Polsce ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹. Przewiduje ona zastąpienie tradycyjnych (papierowych) ksiąg stanu cywilnego nowoczesnym rejestrem prowadzonym w systemie teleinformatycznym². Wśród nowych rozwiązań przewidzianych przez ustawę Prawo o aktach stanu cywilnego i zasługujących na szczególną uwagę ważne miejsce zajmuje zaświadczenie o stanie cywilnym, o którym stanowi art. 49 p.a.s.c. Jest ono wydawane na wniosek zainteresowanego i obejmuje najważniejsze dane dotyczące osoby fizycznej, zgromadzone w rejestrze stanu cywilnego. Zaświadczenia takiego nie przewidywała ani ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r.³, ani poprzedzające ją

ZAŚWIADCZENIE O STANIE CYWILNYM CZ. I – NOWA KONSTRUKCJA W PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO Z 2014 R.

(PONIŻSZY ARTYKUŁ STANOWI PRZEDRUK PUBLIKACJI, JAKA UKAZAŁA SIĘ W KWARTALNIKU PRAWA PRYWATNEGO Z. 1/2015, S. 31 I NAST., UZUPEŁNIONY PRZEZ AUTORA O POJEDYNCZE UWAGI STANOWIĄCE ODPOWIEDŹ NA ZGŁASZANE PRZEZ PRAKTYKĘ PYTANIA DOTYCZĄCE ZAŚWIADCZENIA O STANIE CYWILNYM)

1 *Autor wyraża podziękowanie Pani Anecie Papis – zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi, za wartościowe uwagi praktyczne oraz pomoc okazaną przy pisaniu niniejszego artykułu. Pierwotny tekst ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: p.a.s.c.) opublikowano w Dz. U. z 2014 r., poz. 1741. Regulacja ustawowa została jednak zmieniona jeszcze przed jej wejściem w życie, które planowano na 1 I 2015 r. Na mocy ustawy z dnia 19 XII 2014 r. o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U., poz. 1888) termin wejścia w życie ustawy został przesunięty na dzień 1 III 2015 r. Z kolei ustawa z 6 II 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U., poz. 262) dokonała jeszcze jednej drobnej modyfikacji w zakresie przepisów p.a.s.c. zmieniających ustawę o opłacie skarbowej.

2 Zob. art. 5 ust. 1 p.a.s.c.

3 T.j. Dz. U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264 ze zm. (dalej: p.a.s.c. z 1986 r.).

prawa polskiego zaświadczenia o stanie cywilnym. Kwestia ta wymaga osobnego opracowania. W tym miejscu wystarczy powiedzieć, że przewidziana przez nową ustawę możliwość uzyskania zaświadczenia bywa odczytywana jako głos ustawodawcy w trwającej od wielu lat gorącej dyskusji środowisk liberalnych i pravicowych, dotyczącej zawierania przez obywateli polskich małżeństw jed-

4 Dekret z dnia 25 IX 1945 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. nr 48, poz. 272.

5 Dekret z dnia 8 VI 1955 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. nr 25, poz. 151.

wykładni. Prowadzone dalej rozważania będą zmierzały w dwóch kierunkach. Po pierwsze, są one poświęcone wyjaśnieniu najważniejszych kwestii praktycznych, jakie z pewnością pojawią się w bieżącej działalności kierowników USC rozpatrujących wnioski o wydanie zaświadczenia. Po drugie zaś, prowadzone wywody posłużą wytknięciu istotnych błędów oraz niekonsekwencji prawodawcy. Ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 r. nie stanowi niestety wzoru prawidłowej legislacji, a unormowanie dotyczące za-

świadczeń o stanie cywilnym dostarcza kilku mocnych dowodów na poparcie tak postawionej tezy⁶.

Przed przejściem do głównej części wywodów, w ramach uwag wstępnych niezbędne jest jeszcze jedno wyjaśnienie terminologiczne. Analizując unormowanie dotyczące zaświadczenia, które – jak wskazuje jego nazwa – ma urzędowo potwierdzać stan cywilny osoby fizycznej, wypada zatrzymać się nad samym pojęciem stanu cywilnego. Sformułowanie to pojawia się w nowej ustawie w dwóch znaczeniach. Po pierwsze, jest ono używane w ujęciu wąskim, potocznym, zgodnie z którym stan cywilny to sytuacja osoby w odniesieniu do małżeństwa (zob. art. 29 ust. 2 p.a.s.c.). Po drugie zaś, mamy do czynienia z ujęciem szerokim, wyznaczanym przez definicję legalną z art. 2 ust. 1 p.a.s.c., zgodnie z którą „*stanem cywilnym jest sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego*”. Zestawiając powołaną definicję z brzmieniem art. 49 ust. 2 p.a.s.c., który określa treść zaświadczenia o stanie cywilnym i wyjaśnia, że sytuacja w małżeństwie jest tylko jednym z elementów ujawnianych w dokumencie, nie powinno ulegać wątpliwości, że zaświadczenie dokumentuje szeroko rozumiany stan cywilny jednostki. Nowa ustawa nakazuje przyjąć, że analizowane pojęcie obejmuje zarówno status rodzinny (pochodzenie od określonych rodziców oraz ewentualne pozostawanie w związku małżeńskim), jak i stan osobisty osoby fizycznej (imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia i płeć). Wszystkie te elementy są bowiem podawane w treści zaświad-

czenia⁷. Tym samym – jak się wydaje – ustawodawca rozstrzygnął spór, jaki od wielu lat toczył się w polskiej literaturze przedmiotu co do zakresu pojęcia stanu cywilnego. Szersze rozważania na temat definicji legalnej z art. 2 ust. 3 p.a.s.c. – z uwzględnieniem dotychczasowych poglądów nauki i orzecznictwa – niniejszy autor zawarł w osobnej publikacji, która ukazała się w okresie oczekiwania na wejście w życie nowej ustawy⁸.

II. Zasady wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym

1. Uwagi wprowadzające

Zaświadczenie o stanie cywilnym jest jedną z trzech kategorii dokumentów, jakie kierownik USC wydaje z rejestru stanu cywilnego zgodnie z art. 44 ust. 1 p.a.s.c. Dwie pozostałe kategorie to odpisy aktów stanu cywilnego (pełne i skrócone), które w praktyce obrotu są znane od wielu już lat⁹ oraz zaświadczenia o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych, dotyczących wskazanej osoby. Te ostatnie są odpowiednikiem „zaświadczeń o dokonanych w księgach stanu cywilnego wpisach lub o ich braku”, o których stanowił art. 79 pkt 2 p.a.s.c. z 1986 r. Nowe określenie tej grupy dokumentów jest związane z zastąpieniem tradycyjnych (papierowych) ksiąg stanu cywilnego rejestrem prowadzonym w systemie teleinformatycznym. Można podsumować, że w stosunku do poprzedniego stanu prawnego jedynym nowym typem dokumentu jest właśnie zaświadczenie o stanie cywilnym¹⁰.

Szczegóły dotyczące treści zaświadczenia oraz trybu jego wydawania można znaleźć w art. 44 ust. 4–6 oraz w art. 49 p.a.s.c.¹¹ Należy przyjąć, że wskazana regulacja stanowi *lex specialis* względem kodeksu postępowania administracyjnego¹², który problematyce wydawania zaświadczeń poświęca specjalny dział VII (art. 217 i n. k.p.a.). Wybrane przepisy powołanego aktu prawnego – zarówno ze wskazanego działu, jak i z innych części kodeksu – znajdują jednak zastosowanie w sprawach nieuregulowanych, a to w związku z dyspozycją art. 12 ust. 1 p.a.s.c., który zawiera ogólne odesłanie do kodeksu postępowania administracyjnego.

Zgodnie z art. 49 ust. 3 p.a.s.c. zaświadczenie o stanie cywilnym jest wydawane osobie, której dotyczy. Z kolei art. 49 ust. 1 p.a.s.c. wskazuje na niezbędne elementy wniosku o wydanie zaświadczenia. Pozwala to stwierdzić, że została tu zachowana ogólna reguła kodeksu postępowania administracyjnego dotycząca zaświadczeń, zgodnie z którą organ nigdy nie wydaje ich z urzędu¹³. Powołane przepisy nakazują jednocześnie przyjąć, że wnioskodawcą może być tylko ta osoba, o której stan cywilny chodzi. Wniosek może zostać złożony do wybranego (dowolnego) kierownika USC w kraju (art. 44 ust. 5 p.a.s.c.). Stanowi to istotne udogodnienie dla osób zainteresowanych i jest związane z ogólnokrajowym charakterem rejestru stanu cywilnego, do którego dostęp istnieje w każdym urzędzie stanu

6 Zastrzeżenia dotyczące ustawy były zgłaszane jeszcze przed jej uchwaleniem; zob. M. Wojewoda, *Projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty*, „Technika i USC” 2014, z. 3, s. 4–12 oraz powołana tam literatura. Niestety, głosy komentatorów nie zostały uwzględnione w dość pośpiesznie prowadzonych pracach legislacyjnych. Warto też odnotować, że o opinię na temat projektu nie została zapytana Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, mimo że ustawa w wielu miejscach wkracza w materię prawa cywilnego (rodzinnego).

7 O poszczególnych elementach zaświadczenia, które jednocześnie doprecyzowują definicję legalną stanu cywilnego, będzie jeszcze mowa w dalszej części rozważań; zob. pkt III.

8 Na temat pojęcia stanu cywilnego w nowej ustawie zob. M. Wojewoda, *Kilka uwag o definicji „stanu cywilnego” w nowej ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego*, „Metryka” 2014, z. 2, s. 17 i n.

9 Wydawanie takich odpisów przewidywały także wcześniejsze regulacje dotyczące rejestracji stanu cywilnego w Polsce, w tym w szczególności art. 79 pkt 1 p.a.s.c. z 1986 r.

10 Warto dodać, że nowa ustawa nie przewiduje już zaświadczeń o zaginięciu lub zniszczeniu księgi stanu cywilnego, o których stanowił art. 79 pkt 3 p.a.s.c. z 1986 r. Należy to wiązać z przejściem na elektroniczny system rejestracji stanu cywilnego, w ramach którego nie prowadzi się już tradycyjnych (papierowych) ksiąg.

11 Regulacja ustawowa dotycząca zaświadczenia o stanie cywilnym została dość niefortunnie rozbita między dwa artykuły. W rezultacie najpierw dowiadujemy się, do kogo należy złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia (art. 44 ust. 5), a w osobnym przepisie poznajemy obligatoryjną treść wniosku (art. 49 ust. 1) oraz elementy samego zaświadczenia (art. 49 ust. 2). Dopiero na samym końcu okazuje się, kto może być wnioskodawcą (art. 49 ust. 3).

12 Ustawa z dnia 14 VI 1960 r., t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 267 ze zm. (dalej: k.p.a.).

13 Zob. Z.R. Kmiecik, *Instytucja zaświadczenia w prawie administracyjnym*, Lublin 2002, s. 22, a także M. Jaśkowska, *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego*, LEX/el. 2014, uwagi do art. 217 k.p.a., pkt II.1 oraz powołane tam orzecznictwo. Inaczej jest już w przypadku odpisów aktów stanu cywilnego, które są niekiedy wydawane z urzędu na podstawie wyraźnej dyspozycji ustawy; zob. np. art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 i 2 p.a.s.c.

cywilnego. Należy jednak pamiętać, że w okresie przejściowym, do czasu przeniesienia wcześniej sporządzonych aktów stanu cywilnego do nowego rejestru, wydawanie zaświadczeń będzie wymagało sięgania do dawnych (papierowych) ksiąg, przechowywanych fizycznie w określonym urzędzie stanu cywilnego. Wniosek o wydanie zaświadczenia będzie stanowił podstawę do przeprowadzenia „migracji” odpowiednich aktów do nowego rejestru. Zasady wydawania zaświadczeń w tym okresie są omawiane w osobnym punkcie opracowania¹⁴. W tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że w każdym przypadku zachowana jest jednak zasada swobodnego wyboru urzędu, w którym składany jest wniosek. Należy też podkreślić, co wynika z art. 44 ust. 1 w związku z art. 125 ust. 2-4 p.a.s.c., że zaświadczenie o stanie cywilnym zawsze wydawane jest z nowego rejestru stanu cywilnego (po ewentualnym przeniesieniu do niego stosownych aktów dotyczących osoby wnioskodawcy), a nie z dotychczasowych ksiąg.

2. Sposób złożenia oraz treść wniosku

Wniosek o wydanie zaświadczenia jest składany w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzory odpowiednich formularzy określił Minister Spraw Wewnętrznych w rozporządzeniu wykonawczym z dnia 29 stycznia 2015 r.¹⁵, wydanym na podstawie delegacji ustawowej przewidzianej w art. 33 pkt 3 lit. f p.a.s.c. Obowiązkową treść wniosku w dużej mierze determinuje jednak sama ustawa. Jak wynika z art. 49 ust. 1 p.a.s.c., w pierwszej kolejności należy podać nazwisko, imię (imiona), numer PESEL oraz adres do korespondencji wnioskodawcy. Po drugie, wniosek powinien zawierać oświadczenie zainteresowanego o nieistnieniu okoliczności, mających wpływ na stan cywilny, nieodzwierciedlonych w rejestrze stanu cywilnego, które jest składane pod rygorem odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia. Po trzecie wreszcie, wśród obligatoryjnych składników wniosku ustawa wymienia

pouczenie o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Mimo niefortunnego sformułowania przepisu, oczywiste jest, że pouczenie nie jest wpisywane przez wnioskodawcę, lecz przeciwnie – jest do niego skierowane. Stanowi ono stały element formularza wniosku o wydanie zaświadczenia i warunkuje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, zgodnie z art. 233 § 1 w zw. z § 6 k.k.¹⁶

W tym miejscu warto zauważyć, że problematyczna okazuje się treść oświadczenia (zapewnienia), które wnioskodawca ma złożyć zgodnie z art. 49 ust. 1 pkt 2 p.a.s.c. Chodzi – jak się wydaje – o przeciwdziałanie przypadkom, w których osoba zainteresowana, wiedząc, że jej sytuacja prawna przedstawia się inaczej, niż to wynika z rejestru, świadomie ubiega się o urzędowe poświadczenie swego (niezgodnego z rzeczywistością) stanu cywilnego. Ustawodawca zakłada przy tym najwyraźniej, że osoba występująca o wydanie zaświadczenia zna kształt danych odzwierciedlonych w rejestrze stanu cywilnego i na podstawie tej wiedzy zapewnia o nieistnieniu okoliczności, które na ten stan wpływają. Tymczasem zainteresowany nigdy nie ma pewności, jak przedstawia się jego sytuacja osobista zgodnie z rejestrzem, gdyż to nie on ten rejestr prowadzi. Co więcej, nie ma on bezpośredniego dostępu do rejestru ani wglądu w zawarte w nim dane¹⁷. Można wprawdzie założyć, że wnioskodawca zna swój prawdziwy stan cywilny, ale to nie wystarczy, aby zaświadczyć – zwłaszcza pod odpowiedzialnością karną – że stan ten jest prawidłowo odzwierciedlony w oficjalnym rejestrze. Wpisy dotyczące określonej osoby mogą się bowiem okazać nieaktualne. Przykładowo, jeżeli w dacie złożenia wniosku, w akcie małżeństwa zainteresowanego nie ma wzmianki dodatkowej o rozwiązaniu małżeństwa mimo uprawomocnienia się wyroku



rozwodowego¹⁸, to zgodnie z rejestrzem dana osoba wciąż pozostaje w związku małżeńskim¹⁹. Wnioskodawca najczęściej nie będzie przy tym wiedział, że rejestr zawiera nieaktualne dane dotyczące jego osoby. Aby urealnić składane zapewnienie, we wzorze wniosku przygotowanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych przewidziano, że zainteresowany ma sam zadeklarować swój stan cywilny, wskazując, czy jest panną/kawalerem, osobą zamężną/żonatą, osobą rozwiedzioną lub wdową/wdowcem. Dopiero ta deklaracja stanowi – jak się wydaje – punkt odniesienia dla składanego oświadczenia i tylko w tym zakresie – w razie niezgodności oświadczenia z prawdą – możliwa byłaby odpowiedzialność karna²⁰. Biorąc

18 Art. 4 ust. 1 p.a.s.c. stanowi, że sądy przekazują urzędom stanu cywilnego odpisy prawomocnych orzeczeń stanowiących podstawę sporządzenia aktu stanu cywilnego lub mających wpływ na treść lub ważność aktu stanu cywilnego wraz z adnotacją o dacie uprawomocnienia się tych orzeczeń, w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W przypadku decyzji administracyjnych analogiczny obowiązek został nałożony na organy administracji publicznej na mocy art. 4 ust. 2 p.a.s.c.

19 Powodów rozbieżności może być wiele, począwszy od niewysłania odpisu wyroku przez sąd, przez zaginięcie przesyłki, po omieszkanie niezwłocznego dokonania wzmianki przez kierownika USC, który otrzymał odpis.

20 Można sobie wyobrazić, że zawarta we wniosku deklaracja zainteresowanego dotycząca jego stanu cywilnego nie będzie zgodna z aktualnym stanem rejestru. W razie dostrzeżenia takiej niezgodności, zastosowanie powinien znaleźć art. 218 § 2 k.p.a. jako jeden z przepisów ogólnych dotyczących wydawania zaświadczeń. Zgodnie z powołaną regulacją organ administracji publicznej, przed wydaniem zaświadczenia, może przeprowadzić w koniecznym zakresie postępowanie wyjaśniające. W rozważanym przypadku należy ustalić, skąd wynika rozbieżność deklaracji wnioskodawcy względem danych zawartych w rejestrze stanu cywilnego.

16 Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. nr 88, poz. 553 ze zm.

17 Zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 3 p.a.s.c. dostęp do rejestru stanu cywilnego mają jedynie minister właściwy do spraw wewnętrznych, kierownik USC i jego zastępca oraz, w zakresie sprawowanego nadzoru – wojewoda.

14 Zob. pkt IV poniżej.

15 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, Dz. U. z 2015 r., poz. 194.

jednak pod uwagę, że deklaracja wnioskodawcy dotyczy wyłącznie jego sytuacji w odniesieniu do małżeństwa, należy przyjąć, że odpowiedzialność karna nie pojawi się, jeśli niezgodność z rejestrem będzie dotyczyła innego elementu stanu cywilnego, na przykład pochodzenia od określonych rodziców²¹.

Dalsze wątpliwości co do możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej przez wnioskodawcę pojawiają się w związku z faktem, że w okresie przejściowym dane potrzebne do wydania zaświadczenia zwykle nie będą, w chwili złożenia wniosku, znajdowały się jeszcze w rejestrze. Trzeba je tam będzie dopiero przenieść z dawnych (papierowych) ksiąg stanu cywilnego. Tymczasem oświadczenie osoby ubiegającej się o zaświadczenie, składane we wniosku, bardzo wyraźnie odnosi się do sytuacji odzwierciedlonej w rejestrze stanu cywilnego (zob. art. 49 ust. 1 pkt 2 p.a.s.c.). Oświadczenia tego nie można, jak się wydaje, rozciągać na księgi stanu cywilnego. Zgodnie z zasadą *nullum crimen sine lege certa*, w prawie karnym nie jest dopuszczalna wykładnia, która bez wyraźnej podstawy ustawowej rozszerzałaby rozumienie poszczególnych znamion przestępstwa²². Dlatego też wnioskodawca, który składa oświadczenie o braku okoliczności mających wpływ na jego stan cywilny ujawniony w rejestrze, nie może ponosić odpowiedzialności karnej za świadome zatajenie faktów, wpływających na jego sytuację określoną w *księdze stanu cywilnego*.

Podsumowując uwagi na temat oświadczenia (zapewnienia) wnioskodawcy, można zapytać czy w ramach rozważanej konstrukcji rzeczywiście potrzebna

jest sankcja karna²³. Czy nie wystarczy penalizowanie, na zasadach ogólnych, zachowań polegających na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy lub posłużeniu się dokumentem, który nieprawdę poświadcza (zob. art. 272 i 273 k.k.)? Jeśli jednak elementy prawnokarne muszą już w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego pozostać, to wydaje się, że stosowne zapewnienie powinno być składane dopiero po zapoznaniu się z projektem zaświadczenia o stanie cywilnym (na przykład przy jego odbiorze). To dopiero wtedy zainteresowany może oświadczyć (w tym także pod odpowiedzialnością karną), czy według jego wiedzy istnieją jakiegokolwiek okoliczności wpływające na stan cywilny, które nie zostały uwzględnione przy sporządzaniu okazanego mu dokumentu. Jest to jednak postulat *de lege ferenda*.

Powracając do treści wniosku, ustawa nie wspomina wyraźnie o podpisie osoby ubiegającej się o wydanie zaświadczenia. Mimo to należy przyjąć, że jest to składnik niezbędny, gdyż to właśnie podpis pozwala przypisać wniosek (oraz zawarte w nim zapewnienie) określonej osobie fizycznej. Potwierdzenie tej konstatacji przynosi wzór wniosku, przygotowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, w którym wyraźnie przewidziano miejsce na podpis wnioskodawcy²⁴. Uwzględniając bardzo wąsko zakresloną legitymację do ubiegania się o zaświadczenie (jest ono wydawane wyłącznie osobie, której dotyczy), a także konieczność zawarcia we wniosku oświadczenia składanego pod sankcją karną, zasadą powinno być – jak się wydaje – osobiste stawiennictwo w urzędzie stanu cywilnego i złożenie podpisu w obecności urzędnika stanu cywilnego, tak by możliwe było sprawdzenie tożsamości wnioskodawcy.

Pewne odrębności pojawiają się jedynie w przypadku wniosku składanego drogą elektroniczną. Możliwość złożenia wniosku w tej formie wynika z art. 33 pkt

23 To samo pytanie można zadać w kontekście oświadczenia o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, które w myśl nowej ustawy także składane jest pod odpowiedzialnością karną; zob. art. 76 ust. 4 pkt 6 i 7 p.a.s.c.

24 Zob. załącznik nr 31 do rozporządzenia wykonawczego, o którym mowa w przyp. 15. Wzór wniosku wskazuje, że wnioskodawca ma złożyć „własnoręczny, czytelny podpis”.

3 lit. f p.a.s.c., który zobowiązuje ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia wzoru wniosku o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym także w formie dokumentu elektronicznego. Kształt stosownego formularza wskazuje, że w tym przypadku potrzebny jest podpis elektroniczny, weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub – alternatywnie – uwierzytelnienie wniosku profilem zaufanym elektronicznej platformy usług administracji publicznej (ePUAP)²⁵. Należy przyjąć, że są to wystarczające wymagania, aby składane oświadczenie przypisać określonej wnioskodawcy i – w razie potrzeby – pociągnąć go do odpowiedzialności karnej.

3. Osoba wnioskodawcy

Powiedziano już o bardzo wąskiej legitymacji do złożenia wniosku o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym. Przysługuje ona tylko tej osobie, o której stan cywilny chodzi. Musi to być naturalnie osoba fizyczna objęta polskim systemem rejestracji stanu cywilnego, gdyż wyłącznym punktem odniesienia dla sporządzenia zaświadczenia są dane zamieszczone w krajowym rejestrze. Nie ma natomiast znaczenia obywatelstwo wnioskodawcy, jeżeli tylko istnieją polskie akty stanu cywilnego pozwalające ustalić dane podlegające ujawnieniu w treści zaświadczenia.

Pamiętając, że rejestr stanu cywilnego obejmuje informacje o jednostce już od chwili narodzin, kiedy to sporządzany jest akt urodzenia, należy rozważyć, czy wiek albo inne cechy osoby zainteresowanej (na przykład stan psychiczny albo zdolność do czynności prawnych) nie wpływają na możliwość ubiegania się o zaświadczenie. Ustawa wprost nie zajmuje się poruszoną kwestią, ale do ważnych konstatacji prowadzi ocena obligatoryjnych elementów wniosku, wymienionych w art. 49 ust. 1 p.a.s.c. Jak już zaznaczono, wniosek ma zawierać oświadczenie o nieistnieniu nieujętych w rejestrze okoliczności, mających wpływ na stan cywilny, a także pouczenie o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Uwzględniając obligatoryjny charakter oświadcze-

25 Zob. załącznik nr 32 do rozporządzenia wykonawczego, o którym mowa w przyp. 15.

21 Przykładem może być sytuacja, gdy wnioskodawca występuje o zaświadczenie o stanie cywilnym, mając świadomość, że w rejestrze stanu cywilnego nie został odnotowany prawomocny wyrok o zaprzeczeniu ojcostwa dotyczący męża jego matki. W takim przypadku na podstawie danych z rejestru, a niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, jako ojciec wnioskodawcy zostanie wskazany mąż matki.

22 Na temat dopuszczalności poszczególnych zasad wnioskowania prawniczego w prawie karnym zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 237 i n.

nia przewidzianego w art. 49 ust. 1 pkt 2 p.a.s.c., można przyjąć, że zamiarem ustawodawcy było przyznanie legitymacji do złożenia wniosku tylko tym osobom, które są w stanie skutecznie takie oświadczenie złożyć i które mogą ponosić odpowiedzialność karną. Co do tej ostatniej kwestii, kodeks karny wprowadza, jak wiadomo, formalną granicę wieku. Artykuł 10 § 1 k.k. pozwala stwierdzić, że za popełnienie czynu zabronionego przewidzianego w art. 233 § 6 k.k. (złożenie fałszywego oświadczenia) może odpowiadać tylko ten, kto ukończył lat 17. Gdy chodzi zaś o szeroko rozumianą „zdolność” zainteresowanego, to wydaje się, że o wydanie zaświadczenia nie powinna się ubiegać osoba, której stan psychiczny wskazuje na brak wystarczającego rozeznania, pozwalającego na świadome złożenie oświadczenia przewidzianego w art. 49 ust. 1 pkt 2 p.a.s.c. Należy jednocześnie podkreślić, że oświadczenie (zapewnienie) zawarte we wniosku z pewnością nie jest oświadczeniem woli prawa cywilnego. Brak zatem podstaw do stosowania przepisów kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli. Z tych samych względów nie ma bezpośredniego znaczenia zakres zdolności do czynności prawnych osoby ubiegającej się o zaświadczenie, gdyż ani złożenie wniosku, ani zawarte w nim oświadczenie nie są czynnościami prawnymi prawa cywilnego. Mamy tu raczej do czynienia z czynnością administracyjnoprawną, zaś samo zapewnienie, stanowiące element wniosku, można uznać za oświadczenie wiedzy.

Rozpatrując z kolei problematykę „zdolności” wnioskodawcy w kontekście regulacji prawa administracyjnego, należy zaznaczyć, że sam fakt ubiegania się o zaświadczenie o stanie cywilnym w trybie przewidzianym w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego nie czyni z zainteresowanego strony postępowania administracyjnego w rozumieniu art. 28 k.p.a. Także na gruncie ogólnych przepisów kodeksu dotyczących wydawania zaświadczeń (art. 217 i n. k.p.a.) przyjmuje się, że nie chodzi tu o klasyczne postępowanie administracyjne w rozumieniu art. 1 pkt 1 k.p.a. Postępowanie unormowane w dziale VII kodeksu ma jedynie *charakter*

*administracyjny*²⁶. W ramach powołanej regulacji ustawodawca świadomie unika użycia określenia „strona”, zastępując je wyrażeniem „osoba ubiegająca się o zaświadczenie” (zob. art. 217 i 219 k.p.a.)²⁷. Podobnie w art. 49 p.a.s.c. mowa jest o „osobie składającej wniosek” lub po prostu o „wnioskodawcy”. Także tutaj nie ma zatem podstaw do bezpośredniego stosowania kodeksowych reguł odnoszących się do strony postępowania administracyjnego. W szczególności nie znajdzie zastosowania art. 30 § 1 i 2 k.p.a., zgodnie z którym zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych strony ocenia się według zasad prawa cywilnego, zaś osoby fizyczne nieposiadające zdolności do czynności prawnych działają przez swych ustawowych przedstawicieli. Należy powtórzyć, że zdolność do czynności prawnych wnioskodawcy nie podlega badaniu przez kierownika USC. Biorąc zaś pod uwagę treść wniosku o wydanie zaświadczenia, w którym ma się znaleźć oświadczenie osoby zainteresowanej składane pod odpowiedzialnością karną, należy przyjąć, że złożenie wniosku ma charakter ściśle osobisty, co oznacza, że wykluczone jest działanie przez przedstawiciela. Dotyczy to w równym stopniu przedstawiciela ustawowego, jak i pełnomocnika²⁸.

W konkluzji należy powiedzieć, że wnioskodawcą może być każda osoba fizyczna (działająca osobiście), która ukończyła 17 lat, a jej stan psychiczny pozwala złożyć wymagane ustawą – i obwarowane odpowiedzialnością karną – oświadczenie o braku nieodzwierciedlonych w rejestrze okoliczności wpływających na jej stan cywilny. W praktyce znaczenie będzie miała zapewne tylko przesłanka wieku, gdyż kierownikowi USC trudno jest zazwyczaj ocenić stan psychiczny wnioskodawcy.

26 Zamiast wielu zob. M. Jaśkowska, [przyp. 13], uwagi do art. 217 k.p.a., pkt I.2 oraz literatura i orzecznictwo tam powołane.

27 Por. Z.R. Kmiecik, *Istota zaświadczenia na tle prawnych form działania administracji*, Annales UMCS, vol. XVII, Lublin 1995, s. 209.

28 Gdyby odwoływać się do przepisów o postępowaniu administracyjnym, to odpowiednio zastosowanie znalazłby tutaj art. 32 k.p.a., który przewiduje, że możliwość działania przez pełnomocnika może być wyłączona, jeżeli charakter czynności wymaga osobistego działania.

Wyłączenie osób poniżej 17. roku życia z kręgu uprawnionych do ubiegania się o zaświadczenie o stanie cywilnym wydaje się słuszne także z praktycznego punktu widzenia. Są to osoby, które według prawa polskiego nie mogą jeszcze zawrzeć związku małżeńskiego²⁹, co powoduje, że ich sytuacja w odniesieniu do małżeństwa zasadniczo nie wymaga specjalnego urzędowego poświadczenia. Natomiast informacje o pozostałych elementach stanu cywilnego tych osób można znaleźć w odpisie aktu urodzenia, którego uzyskanie nie jest obwarowane takimi ograniczeniami jak zaświadczenie o stanie cywilnym³⁰. Porównanie treści zaświadczenia z zawartością odpisów różnych aktów stanu cywilnego będzie jeszcze przedmiotem osobnych uwag w dalszej części artykułu³¹.

4. Dodatkowe przesłanki uzyskania zaświadczenia (opłata skarbową)

Poza omówionymi wyżej wymogami formalnymi i ograniczeniami podmiotowymi ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego nie przewiduje szczególnych przesłanek materialnoprawnych warunkujących uzyskanie zaświadczenia o stanie cywilnym. W szczególności, inaczej niż na gruncie ogólnych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wydawania zaświadczeń, nie jest potrzebne wykazanie interesu prawnego wnioskodawcy w uzyskaniu zaświadczenia³². Cel, jaki przyświeca osobie ubiegającej się o zaświadczenie, nie ma żadnego znaczenia. Osoba zainteresowana nie musi tego celu ujawniać.

Pojawia się natomiast obowiązek o charakterze fiskalnym. Wydanie zaświadczenia podlega opłacie skarbowej w wysokości 38 zł³³. W świetle art. 6 ust. 1

29 Wyjątek dotyczy kobiet, które za zgodą sądu opiekuńczego, wydaną z ważnych powodów, mogą zawrzeć małżeństwo po ukończeniu 16. roku życia, jeżeli z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny (art. 10 § 1 zd. 2 k.r.o.).

30 Przede wszystkim legitymacja wnioskodawcy jest określona znacznie szerzej; zob. art. 45 p.a.s.c.

31 Zob. pkt III *in fine* poniżej.

32 Por. art. 217 ust. 2 pkt 2 k.p.a.

33 Zob. art. 119 pkt 2 p.a.s.c., który wprowadził stosowne zmiany w załączniku do ustawy z dnia 16 XI 2006 r. o opłacie skarbowej, t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1628 ze zm. (dalej: u.o.s.).

Zaświadczenie powinno być wydane bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni kalendarzowych.

pkt 2 ustawy o opłacie skarbowej³⁴ należy stwierdzić, że obowiązek wniesienia opłaty powstaje już w momencie złożenia odpowiedniego wniosku, a więc jeszcze przed wydaniem zaświadczenia³⁵. O obowiązku tym przypomina także oficjalny formularz wniosku, opracowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, w którym przewidziano specjalną rubrykę przeznaczoną na informację o załączniku, stanowiącym dowód wniesienia opłaty skarbowej³⁶. Bez tego dowodu kierownik USC zasadniczo nie powinien przystępować do rozpatrzenia wniosku, chyba że wnioskodawcą jest podmiot ustawowo zwolniony z obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej³⁷. Przy braku zwolnienia zastosowanie znajdzie art. 261 § 1 k.p.a., z którego wynika, że jeżeli strona nie wpłaciła należności tytułem opłat, które zgodnie z przepisami powinny być uiszczone z góry, organ prowadzący postępowanie wyznaczy jej termin do wniesienia tych należności, nie krótszy

niż 7 dni, a nie dłuższy niż 14 dni³⁸. Jeżeli w wyznaczonym terminie opłata nie zostanie uiszczona, złożony wniosek podlega zwrotowi. Spośród wyjątków przewidzianych w art. 261 § 4 k.p.a., kiedy organ administracyjny mimo nieuiszczenia należności powinien jednak załatwić sprawę (czyli wydać zaświadczenie), w praktyce urzędów stanu cywilnego największe znaczenie może mieć przypadek, gdy wniosek składa osoba zamieszkała za granicą³⁹. Wprawdzie powołany przepis nie stanowi podstawy do zwolnienia z opłaty skarbowej, a jedynie odsuwa w czasie obowiązek jej uiszczenia⁴⁰, to w praktyce trudno sobie wyobrazić prowadzenie egzekucji administracyjnej wobec podmiotu zamieszkałego za granicą w celu ściągnięcia niezapłaconych należności. Dlatego należy się spodziewać, że kierownik USC będzie podejmował wszelkie starania, aby wnioskodawca dokonał zapłaty przed odbiorem zaświadczenia.

5. Termin wydania, forma i sposób odbioru zaświadczenia.

Przepisy ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego nie precyzują, w jakim terminie ma zostać wydane zaświadczenie w razie prawidłowo złożonego i opłaconego wniosku⁴¹. Na podstawie dyspozycji art. 12 ust. 1 p.a.s.c. należy zatem sięgnąć do ogólnej regulacji dotyczącej wydawania zaświadczeń, zawartej w dziale VII kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z art. 217 § 3 k.p.a. zaświadczenie powinno być wydane bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni kalendarzowych.

W tym miejscu na marginesie warto zaznaczyć, że samo zaświadczenie ma

ograniczony okres ważności. Zgodnie z art. 44 ust. 4 p.a.s.c. jest ono ważne przez okres sześciu miesięcy od daty sporządzenia. Termin ważności podlega oznaczeniu w treści zaświadczenia. Wzory formularzy przygotowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych przewidują specjalną rubrykę, gdzie wpisuje się datę, do której zaświadczenie zachowuje ważność⁴². W celu jej prawidłowego określenia należy zastosować art. 57 § 3 k.p.a., zgodnie z którym terminy liczone w miesiącach kończą się z upływem tego dnia w ostatnim miesiącu, który odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca. Ograniczenie ważności zaświadczenia jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że poszczególne elementy stanu cywilnego jednostki mogą ulegać zmianie. Sześciomiesięczny okres ważności zaświadczenia wydaje się rozsądny. Daje on wystarczająco dużo czasu na realizację celów, które przyświecały osobie ubiegającej się o dokument. Jednocześnie należy zaznaczyć, że zainteresowany nie jest ograniczony w możliwości domagania się kolejnych zaświadczeń w przyszłości, pod warunkiem każdorazowego wypełnienia wszystkich niezbędnych warunków przewidzianych dla ich wydania.

Co do formy zaświadczenia o stanie cywilnym, to – po pierwsze – może być ono sporządzone jako tradycyjny (papierowy) dokument, na urzędowym formularzu, którego wzór określił Minister Spraw Wewnętrznych⁴³. Minister został przy tym zobowiązany, aby zapewnić kierownikom USC oficjalne blankiety zaświadczeń (art. 34 p.a.s.c.). Po drugie, zgodnie z art. 44 ust. 6 p.a.s.c. zaświadczenie może być wydane w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu⁴⁴. Jeżeli wnioskodawca jest zainteresowany taką właśnie formą zaświadczenia, powi-

34 Ustawa cytowana w przyp. 33.

35 Opłatę skarbową należy zatem uiścić „z góry”; zob. Z. Ofiarski, *Ustawy: o opłacie skarbowej, o podatku od czynności cywilnoprawnych*. Komentarz, Lex/el. 2009, komentarz do art. 6 u.o.s., pkt 2.

36 Zob. załączniki nr 31 i 32 do rozporządzenia wykonawczego powołanego w przyp. 15.

37 O zwolnieniach tych stanowi art. 7 u.o.s. W przypadku ubiegania się o zaświadczenie o stanie cywilnym potencjalnie w grę wchodzi art. 7 pkt 5 u.o.s. Zwalnia on z opłaty skarbowej osoby fizyczne, które składając wniosek, przedstawiają zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń pomocy społecznej z powodu ubóstwa.

38 Jeżeli wniosek został złożony w formie elektronicznej, także wezwanie do uiszczenia należnej opłaty skarbowej kierowane jest drogą elektroniczną.

39 Zostało już zasygnalizowane, że zaświadczenia z pewnością będą służyć m.in. do wykazania stanu cywilnego w ramach formalności związanych z zamiarem zawarcia za granicą małżeństwa jednopłciowego lub związku partnerskiego nieznanego prawu polskiemu. Można się zatem spodziewać, że wnioski w tym zakresie będą niejednokrotnie składane przez osoby zamieszkałe w innym państwie.

40 M. Jaśkowska, [przyp. 13], uwagi do art. 261 k.p.a., pkt 13.

41 Wyjątek dotyczy regulacji obowiązującej w okresie przejściowym, o której mowa w pkt IV poniżej.

42 Zob. załączniki nr 33 i 34 do rozporządzenia wykonawczego powołanego w przyp. 15.

43 Załącznik nr 33 do rozporządzenia wykonawczego powołanego w przyp. 15.

44 Wzór zaświadczenia elektronicznego stanowi załącznik nr 34 do rozporządzenia wykonawczego powołanego w przyp. 15.

nien to zaznaczyć w specjalnej rubryce składanego wniosku.

Warto podkreślić, że ustawa nie zakłada przymusowej korelacji w zakresie formy zaświadczenia oraz technicznych sposobów złożenia wniosku. Są to zagadnienia całkowicie niezależne. Można sobie zatem wyobrazić, że wniosek będzie złożony osobiście w formie papierowej, a wnioskodawca wystąpi o dokument elektroniczny. Z kolei przesłanie wniosku drogą elektroniczną nie stoi na przeszkodzie, by domagać się wydania zaświadczenia na piśmie. Z wnioskowaną przez zainteresowanego formą zaświadczenia wiąże się natomiast kwestia sposobu jego odbioru. Zaświadczenie elektroniczne jest przesyłane drogą mailową na adres wskazany we wniosku. Natomiast w przypadku zaświadczenia tradycyjnego, wzór wniosku przewiduje dwie możliwości: odbiór osobisty lub przesłanie pocztą. Choć nie wynika to wprost z urzędowego formularza, wydaje się, że nie ma też przeszkód, aby zaświadczenie zostało odebrane w urzędzie stanu cywilnego przez osobę trzecią, odpowiednio umocowaną przez wnioskodawcę (na przykład wskazaną przy składaniu wniosku). Celem cytowanego wyżej art. 49 ust. 3 p.a.s.c., zgodnie z którym zaświadczenie jest wydawane osobie, której dotyczy, nie jest bowiem ograniczenie technicznych sposobów odbioru zaświadczenia, a jedynie precyzyjne określenie legitymacji do złożenia wniosku.

6. Forma działania kierownika USC.

Niezależnie od postaci zaświadczenia, pojawia się pytanie o formę działania organu, który je wydaje. Należy stwierdzić, że sporządzenie przez kierownika USC zaświadczenia o stanie cywilnym przyjmuje w każdym przypadku postać czynności materialno-technicznej. Wniosek ten wynika z art. 2 ust. 5 p.a.s.c. Wydawanie zaświadczeń mieści się w zbiorczej kategorii „czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego”. Skoro nie mamy tu do czynienia z aktem stanu cywilnego, a przepis nie nakazuje wydania decyzji, to w grę

wchodzi jedynie czynność materialno-techniczna⁴⁵.

Gdy chodzi z kolei o odmowę wydania zaświadczenia, to zgodnie z art. 2 ust. 6 p.a.s.c. odmowa dokonania - czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego następuje w formie decyzji administracyjnej. Decyzja taka podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych. Należy przyjąć, że jest to regulacja o charakterze *legis specialis*, mająca pierwszeństwo przed art. 219 k.p.a. Ten ostatni przepis, znajdujący się w dziale VII kodeksu postępowania administracyjnego, zakłada, że odmowa wydania zaświadczenia bądź zaświadczenia o żądanej treści następuje w drodze postanowienia, na które służy zażalenie. Pod rządami ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 r. reprezentowany był pogląd, że art. 219 k.p.a. podlegał zastosowaniu także przy odmowie wydania zaświadczeń przewidzianych w art. 79 p.a.s.c. z 1986 r.⁴⁶ Nie przesądzając, na ile był to pogląd słuszny, nie da się go utrzymać na gruncie obecnego stanu prawnego. Odesłanie do kodeksu postępowania administracyjnego zawarte w art. 12 ust. 1 p.a.s.c. dotyczy wyłącznie kwestii niuregulowanych w nowej ustawie. Tymczasem sposób działania kierownika USC został bardzo wyraźnie unormowany w przepisach ogólnych, a konkretnie w art. 2 ust. 5 i 6 p.a.s.c. Regulacja ta dotyczy wszystkich czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, a zatem także problematyki wydawania zaświadczeń. Na marginesie warto zauważyć, że nowe unormowanie w ogóle nie przewiduje wydawania postanowień przez kierownika USC. Nie odsyła ono także do jakichkolwiek przepisów szczególnych, które w inny sposób regulowałyby formę

45 Także na gruncie regulacji działu VII kodeksu postępowania administracyjnego, gdy chodzi o ogólne przepisy o wydawaniu zaświadczeń, przeważa pogląd, że wydanie zaświadczenia to czynność materialno-techniczna; zob. K. Miśtał, *Problematyka wydawania zaświadczeń w świetle przepisów kodeksu postępowania administracyjnego*, „Wiedza Prawnicza” 2009, z. 2, s. 15; por. także M. Jaśkowska, [przyp. 13], uwagi do art. 217 k.p.a., pkt I.5.

46 Zob. A. Czajkowska, E. Pachniewska, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Lexis.pl/el. 2011, uwagi do art. 79 p.a.s.c. z 1986 r., pkt 8; por. też uzasadnienie wyroku WSA w Gdańsku z 6 VIII 2008 r., III SA/Gd 229/08, LEX nr 518474.

działania organu odmawiającego dokonania czynności⁴⁷.

Na koniec należy zaznaczyć, że wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym, podobnie jak odmowa jego wydania - jako czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego - należą do kompetencji kierownika USC lub jego zastępcy (zob. art. 5 ust. 2 oraz art. 9 p.a.s.c.). Co przy tym istotne, art. 10 ust. 1 i 2 p.a.s.c. nie przewiduje w tej kwestii możliwości upoważnienia innego pracownika urzędu stanu cywilnego do dokonania którejkolwiek ze wskazanych czynności. Oznacza to, że kompetencja kierownika USC (lub zastępcy kierownika) jest w tym zakresie wyłączna. Rozwiązanie to zasługuje na poparcie. Sporządzenie zaświadczenia o prawidłowej treści wymaga często skonfrontowania kilku aktów stanu cywilnego dotyczących danej osoby. Także wypełnienie poszczególnych rubryk zaświadczenia - jak będzie o tym dalej mowa - może wymagać bardziej szczegółowej oceny. W pełni uzasadnione jest zatem pozostawienie rozważanych czynności w rękach kierownika USC jako osoby posiadającej stosowne ku temu przygotowanie merytoryczne.

III. Treść zaświadczenia o stanie cywilnym

Zgodnie z art. 49 ust. 2 p.a.s.c. zaświadczenie o stanie cywilnym zawiera:

- 1) nazwisko, imię (imiona), nazwisko rodowe, datę i miejsce urodzenia osoby, której stanu cywilnego dotyczy, płeć, imiona oraz nazwiska rodowe rodziców;
- 2) oznaczenie stanu cywilnego jako sytuacji osoby w odniesieniu do małżeństwa.

Jak widać, zaświadczenie obejmuje znaczną liczbę danych o osobie. Co przy tym istotne, oprócz określenia pozycji człowieka w tzw. małej rodzinie (kwestia relacji z rodzicami oraz pozostawania

47 Jedyny wyjątek, który - jak się wydaje - powinien być wyraźnie zasygnalizowany w art. 2 ust. 6 p.a.s.c., dotyczy odmowy przebiegającej postaci czynności materialno-technicznej, o której zainteresowany jest informowany przez kierownika USC na piśmie; zob. art. 64 ust. 1, art. 89 oraz 108 ust. 4 p.a.s.c. Wspólną cechą powołanych przepisów jest to, że sprawa, w której kierownik USC w ten właśnie sposób odmówił dokonania określonej czynności, może być ostatecznie rozstrzygnięta przez sąd powszechny, a nie podlega zaskarżeniu w trybie administracyjnym.

w związku małżeńskim), w zaświadczeniu pojawiają się dalsze elementy, takie jak imię i nazwisko, miejsce urodzenia oraz płeć osoby, o której stan cywilny chodzi. Tym samym treść zaświadczenia o stanie cywilnym pozwala na doprecyzowanie definicji legalnej stanu cywilnego, zawartej w art. 2 ust. 1 p.a.s.c. Do zakresu definiowanego pojęcia należy przyporządkować wszystkie elementy podlegające ujawnieniu w zaświadczeniu⁴⁸. W tym też świetle oczywiste staje się, że nowa ustawa przyjęła szerokie ujęcie stanu cywilnego, na który składa się zarówno stan rodzinny (*status familiae*), jak i stan osobisty człowieka⁴⁹.

Powracając do samej treści zaświadczenia o stanie cywilnym, każdej z kategorii, która podlega ujawnieniu w analizowanym dokumencie, wypada poświęcić kilka słów komentarza.

1. Imię (imiona) osoby fizycznej.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 p.a.s.c., oświadczenie o wyborze imienia dla dziecka składa w urzędzie stanu cywilnego osoba zgłaszająca urodzenie, o której mowa w art. 57 p.a.s.c.⁵⁰ Możliwy jest wybór maksymalnie dwóch imion, przy czym nie mogą mieć one formy zdrobniałej ani też charakteru nieprzyzwoitego lub ośmieszającego. Ustawodawca dopuścił za to wybór imion obcych. Można także wybrać imię, które nie wskazuje na płeć dziecka, o ile w powszechnym znaczeniu jest ono przypisywane do danej płci (zob.

48 Zob. M. Wojewoda, [przyp. 8], s. 26.

49 Jak już powiedziano na wstępie opracowania, przyjmując takie rozumienie stanu cywilnego, ustawodawca rozstrzygnął spór, jaki od dawna toczył się w literaturze przedmiotu. Na temat różnych ujęć stanu cywilnego reprezentowanych w polskiej doktrynie zob. M. Wojewoda, [przyp. 8], s. 18–23 i powołane tam piśmiennictwo.

50 Zgodnie z art. 57 ust. 1 p.a.s.c. „zgłoszenia urodzenia dokonują matka lub ojciec dziecka posiadający pełną zdolność do czynności prawnych. Matka lub ojciec dziecka, którzy ukończyli 16 lat, dokonują zgłoszenia urodzenia, jeżeli posiadają ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W pozostałych przypadkach zgłoszenia urodzenia dokonują przedstawiciel ustawowy lub opiekun matki”. Na marginesie tylko można zauważyć, że brzmienie ostatniego zdania zacytowanego przepisu wydaje się wyrazem rażącego niedbalstwa terminologicznego ustawodawcy – już student prawa wie, że także opiekun jest przedstawicielem ustawowym. Podobny błąd pojawia się w art. 45 p.a.s.c.

art. 59 ust. 2 i 3 p.a.s.c.). Należy nadto pamiętać, że w ciągu sześciu miesięcy od dnia sporządzenia aktu urodzenia rodzice mogą złożyć oświadczenie o zmianie imienia lub imion dziecka pierwotnie zamieszczonych w akcie (art. 70 p.a.s.c.).

2. Nazwisko i nazwisko rodowe.

Nowa ustawa po raz pierwszy różni wyraźnie dwa pojęcia – nazwiska oraz nazwiska rodowego. Zgodnie z art. 29 p.a.s.c., nazwiskiem rodowym jest nazwisko zamieszczone w akcie urodzenia, a nazwiskiem jest nazwisko zamieszczone w akcie małżeństwa lub akcie zgonu. Nazwiskiem osoby, która nie zawarła związku małżeńskiego, jest jej nazwisko rodowe. Zaświadczenie o stanie cywilnym ma wskazywać zarówno nazwisko, jak i nazwisko rodowe.

3. Płeć

Sformułowanie art. 49 ust. 2 pkt 1 p.a.s.c. w miejscu, w którym pojawia się wzmianka o płci, jest wyjątkowo niefortunne, bo mogłoby sugerować, że chodzi o płeć rodziców danej osoby. Prawdłowa wykładnia nakazuje jednak przyjąć, że zaświadczenie o stanie cywilnym ma ujawniać płeć osoby, której stanu cywilnego dotyczy.

Płeć dziecka zostaje obligatoryjnie oznaczona już w akcie urodzenia, gdzie jest wpisywana na podstawie karty urodzenia. Kartę taką sporządza podmiot wykonujący działalność leczniczą i przekazuje kierownikowi USC właściwemu do zarejestrowania urodzenia⁵¹. Płeć może być jedynie męska lub żeńska, a lekarz określa ją na podstawie zewnętrznych cech płciowych.

4. Data urodzenia.

Artykuł 49 ust. 2 pkt 1 p.a.s.c. nakazuje zamieścić w zaświadczeniu o stanie cywilnym informację o dacie urodzenia osoby fizycznej. Wynika ona z aktu urodzenia, gdzie jest obligatoryjnie wpisywana zgodnie z art. 60 ust. 2 p.a.s.c. Datę urodzenia umieszcza się w akcie, opierając się na

51 Zob. art. 53–54 p.a.s.c. Wzory kart urodzenia (w tym karty urodzenia martwego) określił Minister Zdrowia w załącznikach do rozporządzenia z dnia 12 I 2015 r. w sprawie wzorów karty urodzenia i karty martwego urodzenia, Dz. U. poz. 171.

danych wynikających z karty urodzenia (art. 54 ust. 2 pkt 2 p.a.s.c.), które są dodatkowo weryfikowane przy sporządzaniu protokołu zgłoszenia urodzenia (art. 58 pkt 4 p.a.s.c.).

Jak się przy tym wydaje, data urodzenia sama w sobie nie stanowi elementu stanu cywilnego. W praktyce służy ona ustaleniu wieku osoby fizycznej i to ten element jest cechą indywidualizującą osobę, do której odwołuje się definicja legalna stanu cywilnego⁵².

5. Miejsce urodzenia.

Miejsce urodzenia pozwala dodatkowo zindywidualizować człowieka. Element ten nie ma jednak samodzielnego znaczenia. Wprawdzie w różnego rodzaju dokumentach urzędowych, formularzach i wnioskach tradycyjnie podaje się miejsce urodzenia osoby fizycznej (zwykle obok daty urodzenia), to w nowym stanie prawnym informacja ta nie będzie już odgrywać większej roli. O ile bowiem w poprzednim systemie rejestracji stanu cywilnego miejsce urodzenia pozwalało ustalić, gdzie został sporządzony akt urodzenia człowieka, o tyle dzisiaj dostęp do takiego aktu ma być możliwy w każdym urzędzie stanu cywilnego na terytorium Polski. Pozwala na to ogólnokrajowy rejestr stanu cywilnego prowadzony w systemie teleinformatycznym⁵³.

6. Pochodzenie od określonych rodziców.

Relacja pokrewieństwa łącząca osobę fizyczną z jej rodzicami należy do najbardziej typowych elementów stanu cywilnego. Sposób ustalenia tej relacji⁵⁴ i różne przypadki szczególne, dotyczące ujawniania w akcie urodzenia danych dotyczących rodziców dziecka (w tym możliwość wpisywania tzw. danych kry-

52 Zob. M. Wojewoda, [przyp. 8], s. 28.

53 Naturalnie w przypadku aktów sporządzonych w tradycyjnej formie najpierw musi dojść do ich przeniesienia do rejestru stanu cywilnego.

54 Co do macierzyństwa podstawowe znaczenie ma art. 61⁹ k.r.o., który przewiduje, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. Natomiast co do ojcostwa w grę wchodzi domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki (art. 62 k.r.o.), uznanie ojcostwa lub jego ustalenie na drodze sądowej (zob. art. 72 § 1 k.r.o.).



jących⁵⁵) wykraczają poza ramy niniejszej wypowiedzi. W tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że zgodnie z art. 49 ust 2 pkt 1 p.a.s.c., zaświadczenie o stanie cywilnym powinno wskazywać imiona oraz nazwiska rodowe obojga rodziców.

7. Pozostawanie w związku małżeńskim.

Ostatnim elementem stanu cywilnego, który podlega ujawnieniu w zaświadczeniu, jest sytuacja danej osoby w odniesieniu do małżeństwa. Jak się przy tym wydaje, jest to element kluczowy. Rola zaświadczenia o stanie cywilnym najpełniej ujawnia się właśnie w przypadku osób, które chcą potwierdzić, że są stanu wolnego. Żaden inny dokument urzędowy przewidziany w prawie polskim nie wskazuje na tę okoliczność w sposób równie bezpośredni jak analizowane tu zaświadczenie⁵⁶. Warto zauważyć, że rola wspomnianej kwestii została wyeksponowana także w sposób formalny. Określając w ustawie obligatoryjne elementy zaświad-

czenia o stanie cywilnym, obowiązek oznaczenia sytuacji osoby w odniesieniu do małżeństwa został podkreślony przez prawodawcę w osobnym (samodzielnym) podpunkcie art. 49 ust. 2 p.a.s.c.

Należy jednak zapytać, w jaki dokładnie sposób określa się w zaświadczeniu status małżeński jednostki. Wobec milczenia art. 49 p.a.s.c. pewną wskazówkę może stanowić art. 29 ust. 2 p.a.s.c., zgodnie z którym w akcie stanu cywilnego sytuację osoby w odniesieniu do małżeństwa opisuje się na jeden z poniższych sposobów (w zależności, czy mamy do czynienia z mężczyzną, czy z kobietą): panna/kawaler, zamężna/zonaty, rozwiedziona/rozwiedziony, wdowa/wdowiec. Takich samych określeń można z pewnością używać przy sporządzaniu zaświadczenia o stanie cywilnym. Należy jednak odnotować, że art. 29 ust. 2 p.a.s.c. nie dotyczy analizowanego tu zaświadczenia, ale treści wpisów dokonywanych w aktach stanu cywilnego. W związku z tym wydaje się, że w przypadku rozważanego dokumentu, w rubryce dotyczącej stanu cywilnego mogłyby się pojawić inne jeszcze określenia, obejmujące dodatkowe informacje związane ze statusem małżeńskim. Przykładowo, w pełni uzasadnione jest odnotowanie, że określona osoba pozostaje w separacji prawnej z małżonkiem⁵⁷. Okoliczność taka

57 Informację o separacji można by wpisywać w nawiasie obok określenia „zamężna/zonaty”. Ze względów językowych bardziej właściwe wydaje się przy tym neutralne określenie „w separacji” niż postulowana niekiedy forma „separowana/separowany”.

nie pozostaje bez znaczenia dla sytuacji jednostki. Można też rozważyć podawanie imienia i nazwiska współmałżonka osoby, której dokument dotyczy. Mimo że ustawodawca nie przewidział na to osobnego miejsca w zaświadczeniu, można bronić stanowiska, że skoro chodzi o „sytuację osoby w odniesieniu do małżeństwa”, to dane małżonka powinny się pojawić tuż obok wzmianki „zamężna/zonaty”.

Na zakończenie uwag dotyczących wartości zaświadczenia o stanie cywilnym, treść analizowanego dokumentu warto jeszcze zestawzić z treścią odpisów skróconych aktów stanu cywilnego. Pozwoli to ustalić, czym w praktyce różnią się te dokumenty. Zestawienie takie prowadzi do interesujących wniosków.

Gdy chodzi o odpis skrócony aktu urodzenia, którego składniki wymienia art. 48 ust. 1 p.a.s.c., to okazuje się, że nie znajdziemy w nim jedynie informacji o sytuacji danej osoby w odniesieniu do małżeństwa, a także nazwiska, jakie mogło zostać nabyte w następstwie zawarcia związku małżeńskiego. Za to odpis skrócony aktu małżeństwa, o którym stanowi art. 48 ust. 3 p.a.s.c., w zasadzie obejmuje już wszystkie dane, jakie przewidziano w zaświadczeniu o stanie cywilnym i to w odniesieniu do obojga małżonków⁵⁸. Szczegóły sytuacji małżeńskiej danej osoby będą tu niekiedy wynikać z dodatkowych adnotacji o ustaniu, unieważnieniu lub ustaleniu nieistnienia małżeństwa. Ponadto, w odpisie aktu małżeństwa w sposób niewątpliwy znajdzie się także informacja o ewentualnej separacji. Trzeba jednak przyznać, że przynajmniej część danych ujawnionych w tym odpisie może się przedstawiać jako informacje dodatkowe (lub wręcz przypadkowe), w zakresie których powstają wątpliwości co do mocy dowodowej dokumentu⁵⁹.

Bezprzedmiotowe jest porównywanie zaświadczenia o stanie cywilnym z odpi-

58 W odpisie aktu małżeństwa nie ma wprawdzie osobnej informacji o płci każdego z małżonków, ale – przynajmniej w relacjach krajowych – kwestia ta nie będzie zwykle budzić wątpliwości, jeśli uwzględnimy zasadę odmienności płci nupturientów, przewidzianą w art. 1 k.r.o.

59 Więcej na temat mocy dowodowej dokumentów stanu cywilnego zob. pkt V poniżej.

sem aktu zgonu. Dokumenty te trudno bowiem traktować w kategorii ewentualnych zamienników. Zaświadczenie jest wydawane tylko osobie zainteresowanej, a zatem zawsze za jej życia. Można założyć, że to sam zainteresowany będzie się nim posługiwał. Z kolei warunkiem sporządzenia aktu zgonu jest śmierć osoby fizycznej. Akt zgonu jest najczęściej wykorzystywany przez osoby najbliższe zmarłego w rozmaitych sytuacjach, w których potrzebny jest dowód śmierci.

W podsumowaniu dokonanego przeglądu, biorąc pod uwagę dużą liczbę danych ujawnianych w odpisach skróconych aktów urodzenia i małżeństwa, należy raz jeszcze powtórzyć, że zaświadczenie o stanie cywilnym ma znaczenie przede wszystkim w przypadku osób, które nie zawarły związku małżeńskiego i chcą udokumentować swój stan cywilny rozumiany jako sytuację w odniesieniu do małżeństwa. W tym przypadku zaświadczenie w sposób bezpośredni wskazuje, że dana osoba jest stanu wolnego (kawaler/panna), której to informacji – jak już wcześniej powiedziano – próżno szukać w innych dokumentach wydawanych z rejestru stanu cywilnego.

IV. Uwagi intertemporalne

Kończąc powoli rozważania dotyczące „technicznych” aspektów wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym, kilka słów należy poświęcić zasadom szczególnym, jakie obowiązują w okresie przejściowym.

Ustawa weszła w życie dnia 1 marca 2015 r. i od tej również daty funkcjonuje nowy krajowy rejestr stanu cywilnego, prowadzony w systemie teleinformatycznym. Trzeba mieć jednak świadomość, że w chwili rozpoczęcia stosowania ustawy rejestr ten był pusty, ponieważ księgi stanu cywilnego były dotąd prowadzone w tradycyjnej (papierowej) formie⁶⁰. Rejestr ma się dopiero stopniowo wypełniać przez dokonywanie w nim nowych wpi-

⁶⁰ Wprawdzie już wcześniej stopniowo dokonywała się informatyzacja wpisów, ale następowało to w sposób nieformalny. Rejestracja komputerowa była prowadzona w wielu urzędach stanu cywilnego, przy czym odbywało się to równoległe z rejestracją w księgach tradycyjnych (papierowych). W świetle przepisów ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 r. tylko te ostatnie miały odpowiedni walor urzędowy.

sów oraz przez swoistą „migrację” aktów przenoszonych z dawnego systemu. W tym kontekście bardzo ważne okazują się przepisy przejściowe, zawarte w rozdziale 9 ustawy (art. 124 i n. p.a.s.c.). Przepisy te wprowadzają między innymi istotne modyfikacje co do omówionego wyżej ogólnego modelu wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym.

Możliwość składania wniosków o wydanie zaświadczenia otworzyła się dla zainteresowanych już w dniu 1 marca 2015 r. Choć art. 44 ust. 1 p.a.s.c. stanowi, że wspomniany dokument jest wydawany z rejestru stanu cywilnego, to oczywiste jest, że przez długi jeszcze czas stan cywilny wnioskodawców będzie określany przede wszystkim na podstawie danych, jakie pierwotnie znalazły się w dawnym systemie ksiąg stanu cywilnego, a dopiero następnie zostały przeniesione do nowego rejestru. Okazję do takiego przeniesienia bardzo często będzie stanowił właśnie wniosek o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym.

Należy nadto uwzględnić, że zgodnie z art. 145 p.a.s.c. także po wejściu w życie ustawy, przez okres kolejnych sześciu miesięcy, kierownik USC może dokonywać większości czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego na podstawie przepisów dotychczasowych. A zatem również nowe zdarzenia mogą być przez pewien czas rejestrowane w starych księgach, a bezwzględny obowiązek dokonywania wpisów tylko w nowym rejestrze pojawi się dopiero od 1 września 2015 r. Nie ma jednak możliwości wydania zaświadczenia o stanie cywilnym bezpośrednio z dotychczasowych ksiąg. W przypadku konieczności wykorzystania w zaświadczeniu danych zawartych w księdze prowadzonej na podstawie dawnych przepisów każdorazowo niezbędna będzie migracja tychże danych do rejestru. W tym zakresie obowiązują pewne zasady szczegółowe, których przedstawieniu poświęcone są dalsze uwagi w niniejszym punkcie.

Złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym, w którym miałyby się znaleźć informacje o wnioskodawcy, wynikające z wpisów poczynionych w dawnym systemie rejestracji, zobowiązuje kierownika USC przechowującego

daną księgę do przeniesienia stosownych aktów stanu cywilnego do nowego rejestru (art. 125 ust. 2 p.a.s.c.)⁶¹. Istotne znaczenie ma przy tym okoliczność, do którego kierownika USC został złożony wniosek o wydanie zaświadczenia. Zasada przewidziana w art. 44 ust. 5 p.a.s.c., zgodnie z którą wniosek można złożyć do wybranego kierownika na terenie kraju, pozostaje aktualna także w okresie przejściowym. Oznacza to, że wniosek może, ale nie musi, być złożony w miejscu przechowywania księgi, w której znajdują się dane dotyczące wnioskodawcy. Jeżeli wniosek trafia do kierownika USC, który przechowuje księgę stanu cywilnego, dokonuje on przeniesienia aktu stanu cywilnego do rejestru w taki sposób, by możliwe było wydanie zaświadczenia w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia złożenia wniosku (art. 125 ust. 3 p.a.s.c.). Jeżeli natomiast wniosek jest składany w innym urzędzie stanu cywilnego, termin jest dłuższy. W takiej sytuacji przeniesienie aktu stanu cywilnego do rejestru (a czasem kilku aktów) powinno nastąpić w czasie umożliwiającym wydanie zaświadczenia w ciągu 10 dni roboczych (art. 125 ust. 4 p.a.s.c.). W rozważanym przypadku kierownik USC, który ma wydać zaświadczenie, informuje o złożonym wniosku kierownika przechowującego księgę⁶², a ten przynosi niezbędne akty do rejestru, tak by możliwe było terminowe wydanie dokumentu.

Zasadą jest, że zaświadczenie wydaje kierownik USC, do którego wpłynął wniosek. Czyni to na podstawie informacji ujawnionych w rejestrze stanu cywilnego, do którego są w tym celu przenoszone dane z dawnych ksiąg. Zmiana właściwości organu sporządzającego zaświadczenie została wyjątkowo przewidziana w art. 145 ust. 4 p.a.s.c., jeżeli wniosek o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym zostaje złożony do kierownika USC, który

⁶¹ Szczegółowe zasady „migracji” aktów do nowego rejestru określa rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 II 2015 r. w sprawie przenoszenia aktów stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego, Dz. U. poz. 204.

⁶² Zob. § 34 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 II 2015 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru stanu cywilnego oraz akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, Dz. U. poz. 225.

nie przechowuje właściwej księgi stanu cywilnego, a rejestrację stanu cywilnego prowadzi wciąż na podstawie przepisów dotychczasowych. Nie może on wówczas wydać zaświadczenia, bo sam nie korzysta jeszcze z rejestru stanu cywilnego. W takim przypadku kierownik USC, do którego wpłynął wniosek, przekazuje go, w terminie jednego dnia roboczego od dnia złożenia, do kierownika USC właściwego ze względu na miejsce przechowywania księgi stanu cywilnego, a ten ostatni sam sporządza stosowne zaświadczenie i wysyła na adres wskazany przez wnioskodawcę. Termin na załatwienie sprawy wynosi maksymalnie 10 dni roboczych od dnia złożenia wniosku (art. 145 ust. 4 i 5 p.a.s.c.).

Podsumowując omówione wyżej przypadki, których cechą wspólną jest okoliczność, że dane niezbędne do wydania zaświadczenia o stanie cywilnym w dacie złożenia wniosku nie znajdują się w rejestrze stanu cywilnego i muszą tam zostać dopiero przeniesione, należy dostrzec, że każdorazowo zostaje tu zmodyfikowany ogólny termin na wydanie zaświadczenia. Jak powiedziano wyżej, zgodnie z zasadą ogólną przewidzianą w art. 217 § 3 k.p.a., zaświadczenie powinno być wydane bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni kalendarzowych. W okresie przejściowym natomiast termin ten zostaje wydłużony do 7 lub 10 dni roboczych.

Jeszcze jedną zasadę specjalną, która obowiązuje jedynie w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia w życie ustawy, wprowadza art. 145 ust. 14 p.a.s.c. Wynika z niego, że do końca sierpnia 2015 r. kierownik USC może wydawać zaświadczenia o stanie cywilnym, nie stosując blankietów urzędowych, których obowiązek zapewnienia spoczywa, zgodnie z art. 34 p.a.s.c., na ministrze właściwym do spraw wewnętrznych. Ustawodawca daje w ten sposób dodatkowy czas na zamówienie i wydrukowanie specjalnych formularzy (o określonych cechach graficznych)⁶³, któ-

63 Zgodnie z brzmieniem § 2 rozporządzenia wykonawczego powołanego w przyp. 15, każde zaświadczenie o stanie cywilnym wydawane w formie papierowej ma zawierać indywidualne oznaczenie blankietu składające się z dwóch liter i siedmiu cyfr.

re będą następnie dostarczane do urzędów stanu cywilnego w całym kraju. Należy jednak przyjąć, że od samego początku obowiązywania ustawy kierownik USC powinien wydawać zaświadczenia na drukach zgodnych z wzorem wynikającym z rozporządzenia wykonawczego. Jedyna różnica polega na tym, że w okresie przejściowym stosowny formularz należy przygotować w danym urzędzie we własnym zakresie (na zwykłym papierze).

V. Moc dowodowa zaświadczenia o stanie cywilnym

Jak już powiedziano, zaświadczenie o stanie cywilnym obejmuje najważniejsze informacje dotyczące sytuacji prawnej jednostki (rodzinnej i osobistej). Trzeba mieć jednak świadomość, że rzeczywiste możliwości wykorzystania zaświadczenia w dużej mierze zależą od tego, jaki posiada ono walor dowodowy. Tej właśnie kwestii wypada poświęcić kilka uwag szczegółowych.

Choć zaświadczenie jest niewątpliwie dokumentem urzędowym, to jego moc dowodowa może budzić określone wątpliwości, a to ze względu na brzmienie art. 3 p.a.s.c. Powołany przepis, będący dosłownym powtórzeniem art. 4 p.a.s.c. z 1986 r., stanowi, że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych⁶⁴. Przyjęta formuła oznacza, że istnieje zakaz dopuszczania innych środków dowodowych w celu wykazania faktu podlegającego stwierdzeniu za pomocą aktu stanu cywilnego⁶⁵. Jak się przy-

64 Wyłączność dowodowa aktów stanu cywilnego została po raz pierwszy wprowadzona w prawie polskim w wyniku nowelizacji art. 25 dekretu z 1955 r. [przyp. 5], dokonanej na podstawie ustawy z dnia 11 IX 1956 r. o zmianie prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. nr 41, poz. 189). Przedtem, art. 42 dekretu z 1945 r. [przyp. 4] oraz art. 25 dekretu z 1955 r. w jego pierwotnym brzmieniu przyznawały wprawdzie aktom stanu cywilnego charakter dowodu kwalifikowanego, ale nie był to dowód wyłączny. Okoliczności stanu cywilnego dotyczące jednostki mogły być zatem wykazane także innymi środkami dowodowymi, zarówno dokumentami, jak i zeznaniami świadków; zob. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 225 oraz J. Dobkowski, *Preponderancja aktów stanu cywilnego*, „Metryka” 2011, z. 2, s. 19–20.

65 Zob. uchwałę 7 sędziów SN z 20 XI 2012 r., III CZP 58/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo.

Zaświadczenie o stanie cywilnym nie jest z pewnością aktem stanu cywilnego.

tym przyjmuje, wyłączność dowodowa nie ogranicza się do samego tylko faktu urodzenia, zawarcia małżeństwa lub zgonu, udokumentowanych we właściwym dla tego zdarzenia akcie. Obejmuje ona także inne podstawowe informacje, w tym dane dotyczące daty i miejsca zdarzenia oraz – w zależności od typu aktu – dane dotyczące dziecka, takie jak płeć, imię, nazwisko, pochodzenie od określonych rodziców (akt urodzenia), dane dotyczące osób wstępujących w związek małżeński (akt małżeństwa) oraz dane osób zmarłych (akt zgonu)⁶⁶. Jak się zatem okazuje, regułą z art. 3 p.a.s.c. są w praktyce objęte wszystkie elementy stanu cywilnego, podlegające ujawnieniu w zaświadczeniu, wydawanym z rejestru stanu cywilnego na podstawie art. 44 w związku z art. 49 p.a.s.c.

Zaświadczenie o stanie cywilnym nie jest z pewnością aktem stanu cywilnego. Była też już mowa, że jest to dokument inny niż odpisy aktów (zupełne lub skrócone). Ścisła wykładnia art. 3 p.a.s.c., który nie wspomina o jakichkolwiek wyjątkach od przewidzianej w nim zasady, mogłaby zatem prowadzić do wniosku, że zaświadczenie nie posiada żadnego waloru dowodowego, gdyż w zakresie danych objętych zaświadczeniem wyłącznym dowodem są akty stanu cywilnego. Wniosek taki nie może się jednak ostać, jeśli uwzględnić wykładnię celowościową nowej regulacji. Z uzasadnienia rządowego projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego wynika, że celem zaświadczenia jest „miarodajne i aktualne udokumentowanie stanu cywilnego osoby, zarówno przed organami krajowymi, jak i zagranicznymi, na użytek wielu spraw, m.in. podatkowych, ubezpieczeniowych, socjalnych”. Dalej zaś czytamy, że „zaświadczenie o stanie

66 Zob. wyrok SN z 11 XII 2002 r., I CK 348/02, LEX nr 1050447.

cywilnym ma uniwersalny charakter i jako jeden dokument zastąpi przedkładanie wielu odpisów aktów stanu cywilnego dotyczących jednej osoby⁶⁷. Jak widać, projektodawcy w oczywisty sposób zakładali, że zaświadczenie będzie stanowiło dowód stanu cywilnego, a jego praktyczne znaczenie ma być nawet większe niż rola pojedynczych odpisów aktów. Dlatego też, mimo braku stosownego zastrzeżenia w art. 3 p.a.s.c., który statuując zasadę wyłączności dowodowej aktów stanu cywilnego, nie wspomina o przewidzianych prawem wyjątkach, należy przyjąć, że zawarta w tej samej ustawie regulacja dotycząca zaświadczenia o stanie cywilnym musi być traktowana jako *lex specialis*.

Możliwa wydaje się także inna droga rozumowania. Jak wynika obecnie z art. 3 p.a.s.c. (a wcześniej z art. 4 p.a.s.c. z 1986 r. oraz z art. 25 dekretu z 1955 r.), wola ustawodawcy jest, aby wyłącznym dowodem określonych zdarzeń były same akty stanu cywilnego. Należy jednak zauważyć, że akty te nie funkcjonują w bieżącym obrocie prawnym. Według ustawy z 2014 r. są one elementem elektronicznego rejestru⁶⁸, zaś według wcześniej obowiązujących przepisów były częścią papierowych ksiąg stanu cywilnego, przechowywanych w urzędach stanu cywilnego. Osoby zainteresowane nie mają zatem możliwości posłużenia się samym aktem stanu cywilnego. Mogą natomiast uzyskiwać ich odpisy. W dotychczasowym stanie prawnym przyjmowano jako oczywistość, że odpisy takie mają moc dowodową zrównaną z oryginałem i w praktyce to one stanowią wyłączny dowód zdarzeń stwierdzonych w akcie stanu cywilnego⁶⁹. Konsekwentnie można przyjąć, że skoro zaświadczenie o stanie cywilnym także jest jednym z oficjalnych dokumentów wydawanych z rejestru stanu cywilnego,

Zaświadczenie o stanie cywilnym, w całym sześciomiesięcznym okresie swej ważności, stanowi równoprawny z odpisami aktów stanu cywilnego dowód zdarzeń i okoliczności w nim stwierdzonych.

a przy tym jest sporządzane na podstawie znajdujących się w rejestrze aktów, to również ono wpisuje się w zasadę wyłączności dowodowej aktów stanu cywilnego, o której stanowi art. 3 p.a.s.c. Wydaje się jednak, że przy takiej interpretacji trzeba postawić ustawodawcy zarzut nieścisłego sformułowania zasady wyłączności dowodowej. Skoro żaden akt stanu cywilnego nie jest dostępny w jakimkolwiek postępowaniu toczącym się poza urzędem stanu cywilnego, to akt taki nie powinien być nazywany wyłącznym dowodem, a co najwyżej wyłącznym źródłem informacji na temat zdarzeń w nim stwierdzonych. Dowodami w ścisłym tego słowa znaczeniu są zaś dokumenty wydawane z rejestru – na podstawie aktów stanu cywilnego – takie jak odpisy aktów (pełne i skrócone) oraz zaświadczenia o stanie cywilnym (zob. art. 44 ust. 1 p.a.s.c.). Odwzorowują one treść aktów stanu cywilnego i jako takie mogą być przedstawione jako środek dowodowy o charakterze wyłącznym⁷⁰.

Niezależnie od przyjętej koncepcji rozumowania, w tym miejscu należy sformułować jednoznaczną konkluzję, że zaświadczenie o stanie cywilnym, w całym sześciomiesięcznym okresie swej ważności⁷¹, stanowi równoprawny z odpisami aktów stanu cywilnego dowód zdarzeń i okoliczności w nim stwierdzonych. Ma ono przy tym walor dokumentu urzędowego i korzysta ze związanych z tym

domniemań⁷². Nie oznacza to jednak, że zaświadczenie jest zawsze uniwersalną alternatywą dla aktów stanu cywilnego (ich odpisów). Może się okazać, że w niektórych przypadkach ustawodawca będzie jednoznacznie wymagał, aby w ramach danej procedury przedstawić odpis aktu określonego typu, który nie może być wtedy zastąpiony przez zaświadczenie o stanie cywilnym⁷³.

VI. Podsumowanie

Nowa konstrukcja zaświadczenia o stanie cywilnym, uregulowana w kilku krótkich przepisach ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 r., niesie ze sobą dużą liczbę ważnych pytań, na które nie jest łatwo odpowiedzieć. Począwszy od niezbyt precyzyjnie określonej procedury oraz przesłanek wydania zaświadczenia, przez kwestię jego mocy dowodowej, po problem zakresu informacji ujawnianych w zaświadczeniu – to tylko niektóre z zagadnień wymagających wysiłku interpretacyjnego. Niniejsza wypowiedź nie pretenduje do miana kompleksowego opracowania poruszonej problematyki. Wiele problemów znajdzie rozwiązanie dopiero w codziennej praktyce kierowników USC, kształtowanej przy współdziałaniu orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych. Istotne wydaje się przy tym, by w ramach aktywności interpretacyjnej oraz w toku stosowania analizowanych regulacji nie poprzestawać na analizie czysto językowej. Jak demonstruje przykład dotyczący mocy dowodowej zaświadczeń o stanie cywilnym, niekiedy należy sięgać poza czysto werbalne sformułowanie przepisów, dostrzegając ich rzeczywistą funkcję. Zawsze należy też mieć na względzie konsekwencje, w tym ewentualne zagrożenia związane z przyjętym kierunkiem wykładni.

 Dr Michał Wojewoda

67 Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, druk sejmowy 2620, s. 24, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/A3F2218065524B31C1257D1C003DB428/%24File/2620-uzas.docx> (ostatni dostęp 28 I 2015 r.).

68 Art. 2 ust. 3 p.a.s.c. definiuje akt stanu cywilnego jako wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie dokonany w rejestrze stanu cywilnego.

69 Zob. J. Litwin, [przyp. 64], s. 228; por. A. Czajkowska, E. Pachniewska, [przyp. 46], uwagi do art. 4 p.a.s.c. z 1986 r., pkt 8.

70 W tym ujęciu dowodem mogą być także wymienione w art. 44 ust. 1 pkt 2 p.a.s.c. zaświadczenia o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych dotyczących wskazanej osoby, o ile dotyczą danych wynikających z samego aktu stanu cywilnego.

71 Zob. art. 44 ust. 4 p.a.s.c.

72 Do dokumentów urzędowych odnoszą się art. 244 k.p.c. oraz art. 76 k.p.a., które pozwalają mówić o dwóch rodzajach domniemań. Z jednej strony chodzi o domniemanie autentyczności dokumentu (w zakresie jego pochodzenia od wystawcy), a z drugiej o domniemanie prawdziwości danych w dokumencie zawartych; zob. G. Jędrejek, *Dowód z aktu stanu cywilnego w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2012, z. 16, s. 843.

73 Zob. np. art. 76 ust. 2 oraz art. 83 ust. 3 p.a.s.c.



Dr Michał
Wojewoda
Uniwersytet
Łódzki

I. Wstęp

Przesłanki oraz procedura wydania zaświadczenia o stanie cywilnym stanowiły przedmiot rozważań w pierwszej części publikacji, poświęconej tej nowej konstrukcji przewidzianej przepisami art. 44 ust. 4-6 oraz art. 49 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹. W tym miejscu należy natomiast rozważyć inne praktyczne aspekty związane z zaświadczeniem, a w szczególności zbadać jego funkcję, która – jak należy z góry powiedzieć – najpełniej ujawnia się w kontekście międzynarodowym.

Jak już wcześniej zaznaczono, porównanie treści zaświadczenia z innymi dokumentami wydawanymi z rejestru stanu cywilnego (przede wszystkim z odpisami aktów stanu cywilnego) jednoznacznie wskazuje, że zaświadczenie jest szczególnie przydatne osobom pragnącym wykazać, że są stanu wolnego. Jak się przy tym wydaje, jednym z głównych powodów pojawienia się tego dokumentu w prawie polskim jest umożliwienie wykazania stanu cywilnego osobom, które zamierzają zawrzeć za granicą związek nieznany prawu polskiemu (np. małżeństwo jedнопłciowe lub związek partnerski).

Podjętą próbę ustalenia rzeczywistego znaczenia zaświadczenia o stanie cywilnym oraz określenia roli, jaką może ono odgrywać zwłaszcza w relacjach transgranicznych, będzie też okazją, by zastanowić się, czy związki nieznane prawu polskiemu powinny być w odnotowywane w krajowym rejestrze stanu cywilnego. W celu odpowiedzi na to pytanie przyjdzie rozważyć, jak – z perspektywy prawa

polskiego – zawarcie takiego związku odziałuje na stan cywilny jednostki, oraz w jakim zakresie wiedza o podobnych relacjach może być istotna z punktu widzenia innych uczestników obrotu działających w zaufaniu do polskiego rejestru.

II. Powody wprowadzenia zaświadczenia o stanie cywilnym

Zastanawiając się nad genezą wprowadzenia do prawa polskiego nowej konstrukcji zaświadczenia o stanie cywilnym

Zestawiając tę definicję z powoływanym już wyżej brzmieniem art. 49 ust. 2 p.a.s.c., który przesądza, że sytuacja w małżeństwie jest tylko jednym z elementów ujawnianych w treści zaświadczenia o stanie cywilnym, nie powinno ulegać wątpliwości, że dokumentuje ono szeroko rozumiany stan cywilny jednostki, obejmujący zarówno stan rodzinny (*statut familiae*), jak i stan osobisty.

Potrzeba dookreślenia pojęcia stanu cywilnego z pewnością nie była jednak jedynym powodem wprowadzenia do

ZAŚWIADCZENIE O STANIE CYWILNYM CZ. II – ASPEKTY MIĘDZYNARODOWE I PROBLEMATYKA ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKÓW NIEZNANYCH PRAWU POLSKIEMU

warto sięgnąć do uzasadnienia rządowego projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Czytamy w nim, że „*wprowadzenie zaświadczenia o stanie cywilnym podyktowane jest koniecznością wiarygodnego poświadczania stanu cywilnego osoby na podstawie rejestru stanu cywilnego w związku z art. 2 przedkładanej ustawy, definiującym stan cywilny osoby*”². Jak widać, projektodawcy wyraźnie nawiązali do faktu, że w art. 2 ust. 1 p.a.s.c. pojawiła się definicja legalna stanu cywilnego, zgodnie z którą „*stanem cywilnym jest sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego*”.

2 Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, druk sejmowy 2620, s. 24, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/A3F2218065524B31C1257D1C003DB428/%24File/2620-uzas.docx> (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

ustawy zupełnie nowej instytucji. Gdy chodzi o szczegółowe cele zaświadczenia o stanie cywilnym, to wspomina o nich dalszy fragment uzasadnienia rządowego projektu ustawy, wskazując, że chodzi o „*miarodajne i aktualne udokumentowanie stanu cywilnego osoby, zarówno przed organami krajowymi, jak i zagranicznymi, na użytek wielu spraw, m.in. podatkowych, ubezpieczeniowych, socjalnych...*” Zaświadczenie o stanie cywilnym ma uniwersalny charakter i jako jeden dokument zastąpi przekładanie wielu odpisów aktów stanu cywilnego dotyczących jednej osoby, co uprości postępowanie oraz zmniejszy koszty po stronie obywatela³.

W tym miejscu warto jednak zapytać, czy rzeczywiście istnieje wiele spraw, w których potrzebne jest wykazywanie danych objętych więcej niż jednym aktem stanu cywilnego? Można zauważyć,

1 Dz.U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm., ustawa cytowana jest dalej jako „p.a.s.c.”

3 *Ibidem*.

że – zgodnie z brzmieniem art. 48 ust. 3 p.a.s.c. – odpis skrócony aktu małżeństwa zawiera nawet więcej informacji o osobie niż analizowane tu zaświadczenie, a w odpisie aktu urodzenia – którego treść określa art. 48 ust. 1 p.a.s.c. – brak jest tylko wzmianki o ewentualnym związku małżeńskim. Trzeba zatem powtórzyć, co było już sygnalizowane w wstępie artykułu, że znaczenie zaświadczenia w szczególny sposób ujawnia się w przypadku osób, które nie zawarły małżeństwa i chcą potwierdzić, że są stanu wolnego. W dotychczasowym stanie prawnym brak było możliwości wykazania tego jednym dokumentem. Najczęściej stosowanym w praktyce rozwiązaniem było wystąpienie o odpis skrócony aktu urodzenia oraz, odrębnie, o zaświadczenie potwierdzające brak przy akcie urodzenia przypisu o zawarciu małżeństwa. Podstawę do uzyskania tych dokumentów dawał – odpowiednio – art. 79 pkt 1 i pkt 2 p.a.s.c. z 1986 r. Łączna opłata skarbową za wydanie wskazanych dokumentów wynosiła 46 zł⁴. Nowe rozwiązanie ustawowe rzeczywiście przynosi zatem pewną oszczędność dla obywatela, skoro za zaświadczenie o stanie cywilnym należy zapłacić 38 zł⁵. Nie jest to jednak różnica duża, ani szczególnie odczuwalna, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że wydatek jest zazwyczaj ponoszony jednorazowo. Rzeczywista zaleta zaświadczenia polega na czymś innym. W poprzednim stanie prawnym nie funkcjonował żaden dokument, który bezpośrednio i w sposób jednoznaczny, a przy tym urzędowo potwierdzałby, że określona osoba fizyczna jest stanu wolnego. Wprawdzie zaświadczenie o braku przy akcie urodzenia przypisu dotyczącego aktu małżeństwa również prowadzi do wspomnianego wniosku, ale wskazuje na to pośrednio i wymaga znajomości obowiązujących w Polsce zasad rejestracji

stanu cywilnego. Zwłaszcza w przypadku przedstawiania dokumentów za granicą mogło to budzić wątpliwości podmiotów oczekujących klarownego potwierdzenia stanu cywilnego określonej osoby.

Owszem, należy odnotować, że część urzędów stanu cywilnego także przed wejściem w życie ustawy z 2014 r. sporządzała, na wniosek zainteresowanego, specjalne zaświadczenia wskazujące bezpośrednio na sytuację osoby w stosunku do małżeństwa. Podstawę prawną miały tu stanowić ogólne przepisy działu VII Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące wydawania zaświadczeń (art. 217 i nast. k.p.a.). Wydaje się jednak, że nie była to praktyka prawidłowa. Na gruncie kolejnych aktów prawnych regulujących rejestrację stanu cywilnego w Polsce słusznie dominował pogląd, że z ksiąg stanu cywilnego można wydawać tylko takie zaświadczenia, jakie w regulacjach tych wyraźnie przewidziano⁶. Przepisy prawa o aktach stanu cywilnego uznawano za unormowanie szczególne, wyłączające zastosowanie ogólnych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Co charakterystyczne, przypadki występowania o specjalne zaświadczenia nasiliły się na przełomie XX i XXI wieku, w czasie, gdy w niektórych państwach europejskich dopuszczono zawieranie małżeństw jednopłciowych oraz związków partnerskich. Zainteresowanie możliwością zawierania za granicą takich związków zaczęły wykazywać także osoby objęte polskim systemem rejestracji stanu cywilnego. Uwzględniając okoliczność, że art. 71 p.a.s.c. z 1986 r., przewidywał – na potrzeby związku zawieranego za granicą – jedynie potwierdzenie możliwości zawarcia heteroseksualnego małżeństwa, osoby zamierzające zawrzeć związek innego rodzaju, nieznanego prawu polskiemu, poszukiwały przynajmniej oficjalnego potwierdzenia, że są stanu wolnego. Miało to ułatwić dopełnienie odpowiednich procedur w państwie obcym. Co ciekawe,

za dopuszczeniem możliwości wydawania z polskich ksiąg ogólnych zaświadczeń o stanie cywilnym na podstawie art. 217 i nast. k.p.a. opowiedziało się nawet Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w piśmie z 3 kwietnia 2002 r.⁷ Praktyka ta – jednoznacznie ukierunkowana na ułatwienie zawierania za granicą związków partnerskich – znalazła też poparcie niektórych komentatorów⁸. Stanowisko MSWiA przeszło jednak znamiennej ewolucję. Najpierw, w lipcu 2002 r., w związku z zapytaniem posłów środowisk pravicowych, przedstawiciel ministerstwa tłumaczył, że wcześniejsza instrukcja miała jedynie charakter opiniodawczy⁹. Następnie zaś, w piśmie z września 2007 r. ministerstwo definitywnie wycofało się ze swego pierwotnego poglądu, przyłączając się do zapatrywania, że art. 79 p.a.s.c. z 1986 r. zawiera zamknięty katalog zaświadczeń wydawanych z ksiąg stanu cywilnego, a ogólne przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nie mogą być w tym zakresie stosowane¹⁰.

Autorzy nowego prawa o aktach stanu cywilnego tylko pośrednio odnieśli się do problemu zaświadczeń sporządzanych zgodnie z art. 217 i nast. k.p.a., wskazując w uzasadnieniu projektu, że „wydanie zaświadczenia na podstawie przepisów ustawy będącej *lex specialis* spowoduje pewność prawną dokumentu co do zawartych w nim danych, w przeciwieństwie do zaświadczenia, które miałyby być wydawane na podstawie art. 218 k.p.a., który nie określa ani procedury, ani treści zaświadczenia, nie dając tym samym gwarancji spójnego postępowania wszystkich

4 Opłata skarbową w kwocie 22 zł była należna za skrócony odpis aktu małżeństwa, natomiast 24 zł należało uiścić za wydanie zaświadczenia o braku wpisów w księdze stanu cywilnego, zob. załącznik nr 1 (cz. II, pkt 1, podpunkty 3 i 4) do ustawy z dnia 16.11.2006 r. o opłacie skarbowej w brzmieniu sprzed 1.03.2015 r. (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1628 ze zm.).

5 Zob. art. 119 pkt 2 p.a.s.c., który wprowadził stosowne zmiany w załączniku do ustawy o opłacie skarbowej.

6 Tak na gruncie dekretu p.a.s.c. z 1955 r., J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 573, natomiast na gruncie ustawy p.a.s.c. z 1986 r. analogicznie M. Albinak, A. Czajkowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego z objaśnieniami*, Warszawa 1989, s. 100.

7 Pismo z 3.04.2002 r. o sygnaturze DIR-V-6000-21-2731/2002 zostało skierowane do dyrektorów wydziałów spraw obywatelskich urzędów wojewódzkich, którzy byli zobowiązani przedstawić rzeczzone stanowisko MSWiA podległym urzędom stanu cywilnego.

8 Zob. T. Brzózka, *Związki partnerskie*, „Technika i USC” 2002, nr 3, s. 10-11, por. jednak zastrzeżenia A. Papis, *II Kongres ESUSC – refleksje*, „Technika i USC” 2002, nr 3, s. 6.

9 Zob. odpowiedź przedstawiciela MSWiA na zapytanie poselskie nr 769, sejm IV kadencji, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/4AD3DA57> (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

10 Zob. pismo MSWiA z 13.09.2007 r., sygn. DSO-ZSC-6000-58/07, skierowane do dyrektorów wydziałów spraw obywatelskich urzędów wojewódzkich.

kierowników urzędów stanu cywilnego i w konsekwencji wiarygodności danych¹¹. Co ciekawe, oficjalne stanowisko projektodawców całkowitym milczeniem pomija okoliczność, że nowe zaświadczenie, o treści przewidzianej w art. 49 ust. 2 p.a.s.c., może ułatwiać zawieranie za granicą związków nieznanymi prawu polskiemu. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że będzie ono służyć przede wszystkim takim celom. Naturalnie, w pewnym zakresie zaświadczenie o stanie cywilnym może być przydatne także w innych sferach stosunków. Przywoływana jest tu chociażby praktyka niektórych instytucji finansowych, które domagają się poświadczenia stanu cywilnego kredytobiorcy w celu odpowiedniego ukształtowania zabezpieczeń udzielanego kredytu¹². Inny przykład dotyczy relacji pracowniczych (zwłaszcza nawiązywanych za granicą). Zdarza się, że pracodawca oczekuje wiarygodnej informacji o stanie cywilnym zatrudnianej osoby. Stan cywilny jednostki może mieć także istotne znaczenie dla ustalenia, czy są spełnione przesłanki dla uzyskania określonych świadczeń socjalnych (przede wszystkim w innym państwie).

Zaświadczenie o stanie cywilnym może się również okazać potrzebne w przypadku, gdy obywatel polski chce zawrzeć w Polsce związek małżeński z cudzoziemcem, a organy państwa obcego uzależniają wydanie cudzoziemcowi zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa (potrzebnego w Polsce zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 p.a.s.c.) od udokumentowania stanu cywilnego drugiego małżonka (obywatela polskiego). Z takim wymaganiem przy wydawaniu zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa mamy obecnie do czynienia również w prawie polskim. Gdy o zaświadczenie takie stara się nasz obywatel, to – zgodnie z art. 83 ust. 2 pkt 2 p.a.s.c. – obok dopełnienia innych przewidzianych prawem formalności powinien on także przedstawić dokument potwierdzający stan cywilny przyszłego małżonka.

Wszystkie wspomniane wyżej przypadki trzeba jednak traktować jako statystycznie mniej istotne niż potrzeba udokumentowania stanu cywilnego w celu

11 Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, *op.cit.*, s. 24-25.

12 Por. T. Brzózka, *op.cit.*, s. 11.

zawarcia za granicą związku nieznanego w Polsce. Uwzględniając zatem rzeczywiste cele zaświadczenia o stanie cywilnym, ukrywane nieco przez projektodawców ustawy, trzeba z góry powiedzieć, że wprowadzenie analizowanej konstrukcji do prawa polskiego stanowi jurydycznie uzasadniony kompromis. W jego ramach ustawodawca próbuje – jak się wydaje – pogodzić stanowiska środowisk liberalnych i konserwatywnych, dotyczące problematyki zawierania przez obywateli polskich małżeństw jednopłciowych oraz związków partnerskich za granicą. Kompromisowy charakter przyjętego rozwiązania polega na tym, że z jednej strony nie przewiduje się specjalnego zaświadczenia potwierdzającego możliwość zawarcia związku nieznanego prawu polskiemu (czego domagają się środowiska liberalne) i w żaden sposób związków takich się nie legitymizuje. Z drugiej jednak strony, do pewnego stopnia poprawia się sytuację osób zamierzających taki związek zawrzeć, ułatwiając im wykazanie, że są stanu wolnego.

Zdaniem autora, istniejącego sporu nie dałoby się zresztą rozstrzygnąć na korzyść tylko jednej ze stron bez przeprowadzania gruntownej przebudowy obowiązującego w Polsce systemu prawnego. Na dzień dzisiejszy, konstrukcja zaświadczenia o stanie cywilnym przyjęta w nowej ustawie jest jedynym uzasadnionym jurydycznie rozwiązaniem, które prawidłowo koresponduje z innymi regulacjami prawa polskiego. Rozwinięciu tej tezy będzie służyć kolejny punkt rozważań. Jest on poświęcony wykazaniu, że nie jest możliwe wydawanie w Polsce zaświadczeń potwierdzających zdolność do zawarcia za granicą związku innego niż heteroseksualne małżeństwo, oraz wyjaśnieniu, dlaczego zaświadczenie, o którym stanowi art. 49 p.a.s.c. nie powinno być traktowane jako wyraz poparcia ustawodawcy dla zawierania związków nieznanymi prawu polskiemu.

III. Zaświadczenie o stanie cywilnym a zaświadczenie o możliwości zawarcia małżeństwa

W Polsce od dawna znana jest konstrukcja zaświadczenia potwierdzającego,

że dana osoba posiada możliwość zawarcia małżeństwa według prawa polskiego. W aktualnym stanie prawnym zaświadczenie takie jest wydawane w trybie przewidzianym w art. 83 p.a.s.c., natomiast przed 1 marca 2015 r. odpowiednią podstawę prawną stanowił art. 71 p.a.s.c. z 1986 r. Zaświadczenie, o którym mowa służy osobom pragnącym zawrzeć związek małżeński w innym państwie.

Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy, zdarzało się, że o wydanie zaświadczenia występowały osoby zamierzające zawrzeć poza granicami Polski małżeństwo jednopłciowe albo związek partnerski. Wnioski takie zasadniczo spotykały się z odmową. Zgodnie z treścią art. 71 p.a.s.c. z 1986 r., w kształcie ustalonym nowelizacją z 1998 r., obywatel polski lub zamieszkały w Polsce cudzoziemiec niemający obywatelstwa żadnego państwa zamierzający zawrzeć małżeństwo za granicą mógł otrzymać „zaświadczenie stwierdzające, że zgodnie z prawem polskim może on zawrzeć małżeństwo”. Jak wyraźnie wynika z powołanego przepisu (co obecnie powtarza art. 83 p.a.s.c.), zaświadczenie miało wskazywać na zdolność do zawarcia małżeństwa ocenianą według prawa polskiego. Regulacja ta koresponduje z treścią art. 48 p.p.m. (poprzednio art. 14 p.p.m. z 1965 r.), z której wynika, że o możliwości zawarcia małżeństwa przez każdą ze stron rozstrzyga jej prawo ojczyście. Przepisy p.a.s.c. słusznie zatem przewidują, że osoba podlegająca prawu polskiemu może uzyskać potwierdzenie możliwości zawarcia małżeństwa, ale rozumianego wyłącznie jako monogamiczny związek mężczyzny i kobiety, zgodnie z art. 1 k.r.o. i art. 18 Konstytucji RP. Prawo polskie nie przewiduje żadnej innej konstrukcji prawnorodzinnej, która by stanowiła alternatywę dla heteroseksualnego małżeństwa. Co przy tym istotne, ustalenie możliwości zawarcia małżeństwa według prawa polskiego, poza różnicą płci i niepozostawianiem w innym ważnym związku, wymaga sprawdzenia, czy nie zachodzą dalsze przeszkody małżeńskie, o których mowa w art. 10-15 k.r.o. Część z nich jest ściśle powiązana z osobą drugiego z nupturientów (np. pokrewieństwo, powinowactwo, czy pozostawanie w stosunku przysposobienia). Z tego

właśnie względu zaświadczenie, o którym mowa, może potwierdzać możliwość zawarcia małżeństwa wyłącznie z konkretną osobą fizyczną, która zostaje imiennie wskazana w treści dokumentu. Jeżeli zainteresowany nie podaje, z kim chce zawrzeć małżeństwo albo gdy okazuje się, że jest to osoba tej samej płci, kierownik USC musi odmówić wydania zaświadczenia. Inne zachowanie byłoby równoznaczne z ewidentnym naruszeniem prawa polskiego, bo oznaczałoby, że albo nie sprawdzono wszystkich przeszkód małżeńskich (skoro nie znamy osoby współmałżonka) albo potwierdzono możliwość zawarcia związku homoseksualnego, czego w żadnym wypadku nie da się wywieść z prawa polskiego. Na gruncie poprzedniego stanu prawnego odmowa wydania zaświadczenia była komunikowana zainteresowanemu w trybie art. 7 ust. 2 p.a.s.c. z 1986 r., co pozwalało na wystąpienie do sądu rejonowego w celu skontrolowania prawidłowości stanowiska kierownika USC¹³. Tam gdzie dochodziło do takiej kontroli, sądy słusznie potwierdzały zasadność odmowy, podkreślając, że kierownik USC musi działać zgodnie z dyspozycją przepisów prawa¹⁴. Decydujące znaczenie miała okoliczność, że art. 71 p.a.s.c. z 1986 r. odnosił się do możliwości zawarcia małżeństwa w rozumieniu prawa polskiego, jako związku zawieranego z konkretną osobą płci przeciwnej. Wydania innego zaświadczenia powołany przepis nie autoryzował. Takie stanowisko orzecznictwa było w pełni zgod-

ne z poglądami wyrażanymi w literaturze prawniczej¹⁵.

Powołane argumenty powinny być oczywiste dla osoby posiadającej odpowiednią wiedzę z zakresu prawa rodzinnego oraz prawa prywatnego międzynarodowego. Kwestie te budzą jednak wiele emocji w popularnym odbiorze społecznym, kiedy rozważania ściśle prawne stają na dalszym planie. Zwłaszcza środowiska liberalne od dawna domagają się wydawania zaświadczeń o możliwości zawarcia małżeństwa bez wskazywania osoby, z którą ma być zawarty związek argumentując, że urzędnik nie ma podstaw do ingerowania w plany życiowe obywatela, dopytując wnioskodawcę, z kim chce się związać w życiu prywatnym¹⁶. W 2008 r. w imieniu „Kampanii Przeciwko Homofobii” w Parlamencie Europejskim została nawet złożona petycja nr 0632/2008 w sprawie niechęci polskich władz do wydawania świadectw stanu cywilnego na potrzeby zawierania związków jednopłciowych za granicą.

O ile przeciętny uczestnik obrotu może nie wiedzieć, że według prawa polskiego zdolność do zawarcia małżeństwa musi być oceniana w kontekście związku z konkretną osobą, o tyle zaskakujące jest, iż powołana wyżej argumentacja znalazła pewne poparcie Rzecznika Praw Obywatelskich, Pełnomocnika Rządu ds. Równego Trak-

towania, a jednostkowo także sądu administracyjnego¹⁷. W efekcie doszło nawet do zainicjowania prac nad zmianą wzoru zaświadczenia wydawanego na podstawie art. 71 p.a.s.c. z 1986 r., tak by wyeliminować z niego informację o osobie, z którą ma być zawarty związek małżeński. Dopiero w toku przygotowań do wydania nowej ustawy koncepcja ta została słusznie porzucona na rzecz wprowadzenia odrębnego dokumentu, jakim jest zaświadczenie o stanie cywilnym. Przygotowując nową regulację dotyczącą zaświadczeń o możliwości zawarcia małżeństwa uwzględniono natomiast postulat doktryny, dotyczący potrzeby uzupełnienia wzoru tego zaświadczenia o wyraźne wskazanie płci osoby, z którą małżeństwo ma być zawarte (zob. art. 83 ust. 5 pkt 2 p.a.s.c.)¹⁸. Element ten ułatwi ocenę kierownikowi USC i zabezpieczy przed przypadkami, w których omyłkowo mogłoby zostać wydane zaświadczenie potwierdzające możliwość zawarcia związku homoseksualnego, np. ze względu na niedostrzeżenie, że obco brzmiące imię i nazwisko cudzoziemca, z którym ma być zawarte małżeństwo, w rzeczywistości dotyczy osoby tej samej płci.

W podsumowaniu powyższych wywodów należy powiedzieć, że o ile w przypadku zaświadczenia, o którym stanowi art. 83 p.a.s.c. ocena dokonywana jest w kontekście planów zawarcia konkretnego związku z określoną osobą fizyczną, o tyle zaświadczenie o stanie cywilnym abstrahuje od celów, którym ma służyć. Dokument ten w sposób neutralny potwierdza jedynie stan osobisty i rodzinny jednostki, ze szczególnym uwzględnieniem statusu małżeńskiego. W praktyce jednak zaświadczenie o stanie cywilnym będzie z pewnością stanowić swoisty surrogat zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa, wykorzystywany na potrzeby zawierania za granicą związków nieznanymi prawu polskiemu. O tym, że także w zamiarze ustawodawcy właśnie taki był

13 Obecnie analogiczne rozwiązanie wynika z art. 89 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 2 p.a.s.c.

14 Zob. niepublikowane orzeczenia: Sądu Okręgowego w Warszawie z 16.02.2012 r. (VI Ca 860/11) oraz Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 8.03.2013 r. (IV Ca 1366/12), omawiane przez A. Czajkowską, *Przesłanki odmowy kierownika urzędu stanu cywilnego wydania zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa za granicą w świetle polskiego prawa i orzecznictwa sądowego*, „Metryka” 2012, nr 1, s. 225-232 oraz *Jeszcze o istocie przepisu art. 71 Prawa o aktach stanu cywilnego*, „Metryka” 2014, nr 1, s. 207-215. W drugiej z powołanych spraw, złożona przez wnioskodawcę skarga kasacyjna została wprawdzie przyjęta do rozpoznania, ale ostatecznie Sąd Najwyższy odrzucił ją uznając, że chodzi o sprawę z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli, gdzie skarga nie przysługuje, zob. postanowienie SN z 24.06.2014 r., I CSK 484/13, Lex nr 1523243.

15 Zob. A. Mączyński, *Konkordatowa i kodeksowa regulacja przeszkód małżeńskich* [w:] *Prawość i godność*, Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego, red. S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz, Lublin 2003, s. 172; por. P. Mostowik, *O postulatach zaświadczenia przez kierownika urzędu stanu cywilnego o możliwości zawarcia za granicą małżeństwa bez względu na płeć drugiego nupturienta*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, red. J. Pisuliński, P. Tereszkiwicz, F. Zoll, Warszawa 2012, s. 475 i nast., oraz M.A. Zachariasiewicz, *Zawarcie małżeństwa w prawie prywatnym międzynarodowym – aktualne problemy*, opinia przygotowana dla Rzecznika Praw Obywatelskich, sierpień 2014, niepubl., s. 26 i n.

16 Na temat losów petycji zob. www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=COMPARI&reference=P-420.019&format=PDF&language=PL&secondRef=04 (ostatni dostęp 10.06.2015 r.). Por. także B. Grabowska, *Sprawa wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym na potrzeby zawarcia związku partnerskiego*, Program Spraw Precedensowych (Biuletyn Informacyjny Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka) 2008, nr 9-10, s. 1-2.

17 Zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 6.08.2008 r., III SA/Gd 229/08, Lex nr 518474.

18 Por. P. Mostowik, *op.cit.*, s. 479-480. Aktualny wzór zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa stanowi załącznik nr 28 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, Dz.U. poz. 194.

cel wprowadzenia nowego rozwiązania pośrednio przekonuje okoliczność, że nawet opłata skarbową za wydanie każdego z analizowanych zaświadczeń jest taka sama i wynosi 38 zł.

Przechodząc do oceny aktualnego stanu prawnego, już na wstępie trzeba zauważyć, że pojawiające się komentarze dotyczące zaświadczenia o stanie cywilnym pozwalają na wyodrębnienie dwóch przeciwstawnych stanowisk, zgodnych zresztą z zapatrywaniami autorów na problematykę zagranicznych związków nieznanymi prawu polskiemu. Co przy tym ciekawe, wypowiedzi komentatorów wskazują, że zmiany wprowadzone ustawą z 2014 r. właściwie przez wszystkich odbierane są jako niezadawalające, choć z zupełnie innych powodów. Środowiska liberalne nadal wyrażają niezadowolenie z powodu braku możliwości uzyskania dokumentu, który by jednoznacznie potwierdzał możliwość zawarcia małżeństwa za granicą, bez wskazania osoby, z którą związek ma być zawarty. Środowiska konserwatywne twierdzą natomiast, że już samo wydawanie zaświadczeń o stanie cywilnym, wykorzystywanych w celu zawierania związków homoseksualnych, stanowi dowód poparcia dla takich związków, czy wręcz prowadzi do ich legitymizowania. Stawiana bywa nawet teza, że cała nowa ustawa została uchwalona w celu „przemycenia” nowej konstrukcji, wspierającej nieuzasadnione dążenia środowisk liberalnych.

Pamiętając o naukowych założeniach niniejszej publikacji, wypada się zdystansować od motywowanej ideologicznie dyskusji, w ramach której nierzadko pomijane są nawet oczywiste uwarunkowania prawne. Odnosząc się bardzo krótko do reprezentowanych stanowisk, z jednej strony należy raz jeszcze powtórzyć, że zaświadczenie o możliwości zawarcia małżeństwa, o którym obecnie stanowi art. 83 p.a.s.c. nie może mieć innego kształtu, gdyż polski ustawodawca jest władny potwierdzić określoną zdolność jednostki wyłącznie w świetle prawa polskiego. Z drugiej zaś strony, z samego faktu wprowadzenia do ustawy p.a.s.c. nowego typu dokumentu, jakim jest zaświadczenie o stanie cywilnym nie należy wyprowadzać zbyt

daleko idących wniosków. Zaświadczenie należy raczej postrzegać jako odpowiedź na słuszne skąd inąd stwierdzenia, że obywatel ma prawo do uzyskania dokumentu, który jasno określa jego stan cywilny, tak jak został on odnotowany w publicznym rejestrze. Dokument taki może mieć znaczenie z punktu widzenia różnych potrzeb, pojawiających się zwłaszcza w związku z migracjami społecznymi.

W tym kontekście, w dyskusji podnoszony jest także wątek unijny. Zdaniem niektórych, brak możliwości uzyskania stosownego zaświadczenia może urastać do naruszenia zasady niedyskryminacji oraz swobody przemieszczania się i osiedlenia na terytorium Unii Europejskiej. Argumenty te nie są pozbawione racji. Wprawdzie unijna kompetencja prawodawcza nie obejmuje problematyki stosunków osobistych i rodzinnych, ale – zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – krajowe regulacje w tym zakresie nie mogą stać w sprzeczności z podstawowymi swobodami unijnymi, w tym zwłaszcza z prawem swobodnego przemieszczania się (art. 21 TFUE). Dobrym przykładem rozumowania stosowanego przez TSUE jest linia orzecznicza dotycząca uznawania na terenie Unii Europejskiej imion i nazwisk osób fizycznych. Mimo że stanowienie norm merytorycznych (podobnie jak kolizyjnych) pozostaje w tym zakresie w kompetencji prawodawcy krajowego, to podkreśla się, że odmienne brzmienie imienia i nazwiska tej samej osoby w różnych państwach może powodować poważne niedogodności dla jednostki tak na płaszczyźnie administracyjnej, zawodowej, jak i prywatnej. Niedogodności takie, zdaniem Trybunału, stanowią niedozwoloną przeszkodę w wykonywaniu prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich¹⁹. W tym świetle można postawić tezę, że gdyby Polska nadal uniemożliwiała uzyskanie dokumentu potwierdzającego stan cywilny jednostki, potrzebnego do zawarcia w innym państwie członkowskim

¹⁹ Orzecznictwo TSUE w sprawach dotyczących imion i nazwisk przedstawia i analizuje M. Taborowski, *Swobodny przepływ osób w UE a nazwiska osób fizycznych – uwagi na tle orzecznictwa TS*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 1, s. 22 i n.

określonego związku, podjęcia zatrudnienia lub uzyskania świadczeń socjalnych, to także taka praktyka mogłaby zostać uznana za naruszenie unijnej swobody przemieszczania się.

Ze wszystkich powyższych względów, wprowadzenie do prawa polskiego konstrukcji zaświadczenia o stanie cywilnym, wydawanego z rejestru stanu cywilnego na jednolicie określonych zasadach należy uznać za decyzję słuszną. Okoliczność, że dokument ten może być wykorzystywany także w toku zagranicznych procedur zmierzających do sformalizowania relacji osobistych w kształcie nieznanym prawu polskiemu, nie powinna być przeceniana. Uregulowanie analizowanej konstrukcji w ustawie z 2014 r. z pewnością nie oznacza poparcia dla związków partnerskich czy małżeństw jedнопłciowych, ani – tym bardziej – nie może prowadzić do wniosku o ich dopuszczalności w Polsce.

In abstracto trudno zresztą jednoznacznie stwierdzić, czy możliwość uzyskania zaświadczenia o stanie cywilnym, w kształcie przewidzianym w art. 49 p.a.s.c., zawsze stanowi ułatwienie dla zawierania związków jedнопłciowych. Zasadnie podkreśla się w literaturze, że problem dokumentów, jakie mają przedstawić osoby zamierzające zawrzeć dany związek na podstawie określonego prawa obcego, musi być oceniany przede wszystkim z punktu widzenia tegoż prawa obcego²⁰. To zagraniczny prawodawca decyduje, jakie formalności powinny być spełnione i jakie dokumenty mają być przedstawione w poszczególnych przypadkach. W Polsce, jak wiadomo, od cudzoziemca wymaga się m.in. dokumentu stwierdzającego, że zgodnie z właściwym prawem może zawrzeć małżeństwo (art. 79 ust. 1 pkt 3 p.a.s.c.). Zakładając, że w innych krajach mogą istnieć podobne wymagania dotyczące obywateli polskich, ustawodawca w art. 83 p.a.s.c. przewidział możliwość wystawienia, na wniosek zainteresowanego, stosownego zaświadczenia z polskiego rejestru stanu cywilnego. Potwierdza ono – jak była już mowa – zdolność do zawarcia małżeństwa według prawa polskiego. Należy jednak pamiętać, że tak jak

²⁰ Zob. P. Mostowik, *op.cit.*, s. 482-483; M.A. Zachariasiewicz, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 28-29.

w Polsce sąd może zwolnić cudzoziemca od złożenia danego dokumentu, samodzielnie dokonując oceny, czy ma on zdolność do zawarcia małżeństwa w świetle właściwego prawa (art. 79 ust. 2 p.a.s.c.), tak też za granicą znane są procedury, które mogą zwolnić obywatela polskiego od obowiązku przedstawiania określonych dokumentów m.in. przy zawieraniu związków jednopłciowych. To do zagranicznego prawodawcy należy decyzja, jak potraktować cudzoziemca, którego prawo ojczyście nie zna związku danego typu i jakich dokumentów od niego wymagać. Może się okazać, że wystarczy urzędowe potwierdzenie, że określona osoba jest stanu wolnego. W takiej sytuacji zaświadczenie o stanie cywilnym, wydane z polskiego rejestru rzeczywiście będzie pomocne²¹. Nawet jednak bez niego, jak uczy doświadczenie ostatnich lat, związki takie są i będą zawierane.

W przekonaniu niniejszego autora, brak jest podstaw, aby sam fakt wprowadzenia zaświadczeń o stanie cywilnym odczytywać jako przejaw poparcia polskiego ustawodawcy dla związków jednopłciowych. Wypada natomiast sprawdzić, czy prawodawca – mając świadomość celów, którym w praktyce służy zaświadczenie – wyciągnął z tego odpowiednie wnioski. W szczególności można zapytać, czy wiedza na temat zawierania związków nieznanymi prawu polskiemu przez osoby objęte polskim systemem rejestracji stanu cywilnego nie powinna być wykorzystana w celu stworzenia mechanizmu odnotowywania takich związków w Polsce. Mechanizm taki wpisywałby się przede wszystkim w zasadę zupełności rejestru stanu cywilnego²². Rejestr powinien możliwie najpełniej informować o stanie cywilnym osoby fizycznej, w miarę możliwości uwzględniając także zdarzenia

mające miejsce za granicą. Dodatkowo, informacja o zawarciu przez daną osobę określonego związku – nawet takiego, który nie jest uregulowany w prawie polskim – stanowiłaby ważny element służący ochronie innych uczestników obrotu, w tym różnych organów (zwłaszcza zagranicznych) działających w zaufaniu do polskiego rejestru. Okoliczność pozostawiania jednostki w zinstytucjonalizowanej relacji rodzinoprawnej, która nie podlega swobodnemu rozwiązaniu, gdzie prawo dla tej relacji właściwe wyłącza możliwość równoczesnego pozostawiania w innych związkach danego typu, ma bardzo istotne znaczenie dla określenia sytuacji prawnej osoby fizycznej. W kolejnym punkcie rozważań kwestia ta poddana zostanie dokładniejszej analizie. Rozważone też zostaną różne potencjalne sposoby odnotowywania podobnych związków w krajowym rejestrze stanu cywilnego.

IV. Rejestr stanu cywilnego a zagraniczne związki nieznanego prawa polskiemu

1. Problematyka „uznawania” związków zawartych za granicą

Powiedziano już, że polski system prawny nie zna innych typów instytucjonalnego związku niż monogamiczne małżeństwo mężczyzny i kobiety. Nie oznacza to jednak, że funkcjonowanie takich związków za granicą jest całkowicie obojętne z punktu widzenia naszego porządku normatywnego. Należy mieć świadomość, że małżeństwa jednopłciowe i/lub związki partnerskie są dziś dopuszczalne w większości państw Unii Europejskiej²³, choć różnice między poszczególnymi regulacjami krajowymi są często istotne. Swoboda przemieszczania się i osiedlania na terytorium unijnym oznacza przy tym znacznie łatwiejszy dostęp do takich instytucji także ze strony osób objętych polskim systemem reje-

stracji stanu cywilnego. Wydaje się, że istnieje przynajmniej kilka powodów, przemawiających za tym, by informacje o zawarciu podobnego związku za granicą wprowadzać do krajowego rejestru. Co więcej, zdaniem niniejszego autora, ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 r. daje silne podstawy, aby praktyka odnotowywania takich związków rozpoczęła się już dzisiaj, pod rządami obowiązującej regulacji. Gdyby uznać słuszność zasygnalizowanego poglądu (do którego będą przekonywać dalsze wywody), to od razu trzeba też dodać, że informacje na ten temat wpisane do rejestru powinny być następnie ujawniane w zaświadczeniu o stanie cywilnym, jeżeli z wnioskiem o jego wydanie zwróci się osoba, której dane okoliczności dotyczą.

Przygotowując grunt pod argumenty normatywne, wspierające powyższe stanowisko, w tym miejscu poczynić wypada kilka uwag ogólnych. W rozważaniach na temat różnego rodzaju instytucjonalnych relacji rodzinnych, które są nawiązywane za granicą, często pojawia się pytanie o możliwość ich „uznania” w Polsce. Powołane sformułowanie może budzić wątpliwości znaczeniowe. Powstaje naturalne skojarzenie z uznawaniem zagranicznych rozstrzygnięć – konstrukcją procesową, polegającą na przyznaniu skuteczności na terytorium jednego państwa rozstrzygnięciu wydanemu przez dany organ innego państwa. Koncepcja ta nie nadaje się jednak do wykorzystania w odniesieniu do związków małżeńskich czy partnerskich, zawartych pod rządami prawa obcego²⁴. Związki takie są bowiem zdarzeniami prawnymi, których charakter istotnie odbiega od rozstrzygnięć organów państw obcych. W przypadku relacji osobistych, opartych na woli kreujących je podmiotów i urzędowo legitymizowanych w państwie pochodzenia, nie sposób negować, że dany związek – choćby nieznanym własnemu prawu – został zawarty i wywołuje skutki w innym państwie. Wątpliwości pojawiają się, gdy dana relacja wykazuje odpowied-

21 To do zagranicznego organu będzie wtedy należała ocena, czy informacje zawarte w zaświadczeniu – przy uwzględnieniu różnic w rozumieniu niektórych pojęć, jakie mogą istnieć między prawem polskim a określonym prawem obcym – wystarczą dla celów, dla jakich zaświadczenie jest przedstawiane.

22 Zob. Z. Duniewska, M. Lewicki, *Akty stanu cywilnego* [w:] *Prawo administracyjne materialne. Pojęcia, instytucje, zasady* (red. Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, M. Stahl), Warszawa 2014, s. 155; por. J. Litwin, *op.cit.*, s. 24.

23 Dane dotyczące państw unijnych, w których dotąd nieuregulowano związków partnerskich można znaleźć na portalu Unii Europejskiej, http://europa.eu/youreurope/citizens/family/couple/registered-partners/index_pl.htm (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

24 Por. M.A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym a małżeństwa i związki osób tej samej płci*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2012, t. 11, s. 84 i n.

nio ściśle powiązanie z terytorium, na którym nie jest ona znana lub występuje w zupełnie innym kształcie. Sytuacja taka nie może prowadzić do totalnej negacji zawartego związku. W szczególności, nie można kwestionować pozostawania danych osób w określonej (sformalizowanej) relacji w przypadku, gdy osoby te znalazły się na terytorium państwa, gdzie związek taki nie jest uregulowany w prawie pozytywnym. Dla przykładu, para homoseksualna, która zawarła związek określany jako małżeństwo według prawa holenderskiego pozostaje małżeństwem (według tego prawa) także wtedy, gdy – stale lub czasowo – przebywa w Polsce. Jak się wskazuje, takiemu związkowi należy przyznać skutki prawne, jakie wiąże z nim prawo dlań właściwe. Zupełnie odrębną kwestią jest to, czy mogłyby tu znaleźć zastosowanie jakiegokolwiek przepisy prawa polskiego, traktujące o małżeństwie albo o pozostawaniu w trwałym pożyciu²⁵. Kwestia ta – jakkolwiek ważna w praktyce – pozostaje poza zakresem obecnych rozważań.

W tym miejscu należy natomiast rozstrzygnąć inny problem, sprowadzający się do pytania, czy w przypadku osób objętych krajowym systemem rejestracji stanu cywilnego zawarcie związku nieznanego prawu polskiemu wpływa na ich stan cywilny i czy w konsekwencji powinno to być odnotowane w rejestrze?

2. Odzwierciedlanie w rejestrze zdarzeń prawnych mających miejsce za granicą

Rejestr stanu cywilnego jest instytucją polskiego porządku prawnego i jako taki musi być podporządkowany celom wyznaczanym przez krajowego ustawodawcę. Rejestr służy odnotowywaniu zdarzeń wpływających na stan cywilny jednostki. Oczywiście jest jednak, że niektóre z tych zdarzeń mogą mieć miejsce w innym państwie. Należy zauważyć, że ustawa z 2014 r. na niespotykaną wcześniej skalę odnosi się do różnego rodzaju

sytuacji z elementem obcym²⁶. Stanowi to naturalną konsekwencję zmian, jakie zachodzą w funkcjonowaniu współczesnych społeczeństw, kiedy to pozycja prawna jednostki – nawet w sprawach ściśle osobistych – coraz częściej musi być oceniana w kontekście międzynarodowym. Nie dziwi zatem, że także polski ustawodawca przewidział szereg konstrukcji, które jednoznacznie wskazują, iż stan cywilny człowieka może być kształtowany przez zdarzenia zagraniczne. Wystarczy powołać przepisy umożliwiające transkrypcję zagranicznych aktów stanu cywilnego (art. 104-107 p.a.s.c.) czy też regulacje przewidujące umieszczanie wzmianek dodatkowych lub przypisków na podstawie zagranicznych dokumentów (zob. art. 24 ust. pkt 5 oraz art. 108 ust. 1 i 2 p.a.s.c.). W oparciu o te właśnie unormowania, do krajowego systemu przepisuje się np. zagraniczne akty małżeństw heteroseksualnych, odnotowuje się obce orzeczenia rozwodowe oraz wprowadza przypiski na temat zgonów, które nastąpiły w innym państwie. Powołane przykłady nie budzą zwykle wątpliwości. Czy jednak możliwe i uzasadnione jest, aby w polskim rejestrze umieszczać informacje dotyczące konstrukcji nieznanych prawu polskiemu? Czy okoliczność, że dane zdarzenie wpływa na stan cywilny jednostki według prawa obcego wystarczy, aby urzędowo odnotować je także w Polsce? Kwestia ta wymaga szerszego komentarza.

Rozpocząć wypada od przypomnienia, że jedną z podstawowych reguł dotyczących stanu cywilnego osoby fizycznej jest zasada jego niepodzielności. Powszechnie podkreśla się, że każdy człowiek może mieć tylko jeden stan cywilny, jednakowo określony we wszystkich sferach stosunków²⁷. Zasada

ta jest jednak formułowana w kontekście sytuacji prawnej osoby w ramach określonego porządku prawnego. Przyjmując natomiast szerszą (międzynarodową) perspektywę spojrzenia sprawa nie jest już tak oczywista. Zdarzenie wpływające na stan cywilny jednostki zgodnie z prawem jednego państwa, nie zawsze zostanie tak samo potraktowane za granicą. Pojawiają się tu tzw. relacje kulejące, które będąc w pełni skuteczne w jednym państwie, w innym w ogóle nie są ważne albo też odmawia im się skuteczności w określonym zakresie. Przypadki, w których przełamana zostaje zasada niepodzielności stanu cywilnego muszą być jednak traktowane w charakterze wyjątków. Zasadą powinno być „uznanie” i poszanowanie sytuacji osobistej jednostki (jej tożsamości), bez względu na to, pod rządami jakiego prawa sytuacja ta została ukształtowana. Takie międzynarodowe „uznanie” określonych elementów stanu cywilnego nie musi przy tym wcale oznaczać przyznania danej osobie konkretnych przywilejów w prawie wewnętrznym państwa „uznającego”. Chodzi raczej o uwzględnienie, przyjęcie do wiadomości czy po prostu niekwestionowanie danego zdarzenia, wpływającego na stan cywilny jednostki.

Już z tych względów nie należy z góry odrzucać możliwości odnotowania w polskim rejestrze związków zawartych za granicą, a nieznanych prawu polskiemu. Dotyczy to w szczególności małżeństw jednopłciowych, czy związków partnerskich (hetero i homoseksualnych). Należy jednak szczegółowo rozważyć, która z konstrukcji przewidzianych w Prawie o aktach stanu cywilnego z 2014 r. mogłaby tu ewentualnie znaleźć zastosowanie. Trzeba poszukiwać takiego rozwiązania, które nie obrażając zasad polskiego porządku prawnego, posłużyłoby możliwie całościowemu opisaniu stanu cywilnego jednostki także w kontekście międzynarodowym. Chodzi o oddanie sytuacji prawnej człowieka w najpełniejszym zakresie, z uwzględnieniem wszelkich cech ściśle indywidualizujących osobę, w tym także tych, które zostały ukształtowane pod rządami innych porządków prawnych.

25 Możliwości takie analizuje M.A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa...*, s. 97; por. M. Pilich, *Związki quasi-mażeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 94.

26 Tylko przykładowo można wspomnieć o regulacjach dotyczących zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca w Polsce (art. 79 p.a.s.c.), zawierania małżeństw przed polskim konsulem (art. 80 p.a.s.c.), wydawania zaświadczeń w celu zawarcia małżeństwa za granicą (art. 83 p.a.s.c.). Ponadto, należy odnotować, że cały rozdział 7 ustawy (art. 96 i n. p.a.s.c.) dotyczy różnych szczególnych przypadków rejestracji stanu cywilnego, gdzie pojawia się określony element obcy.

27 Zob. M. Wojewoda, *Kilka uwag o definicji „stanu cywilnego” w nowej ustawie — Prawo o aktach stanu cywilnego*, „Metryka” 2014, nr 2, s. 30-31 i powołana tam literatura.

3. Transkrypcja zagranicznych dokumentów stanu cywilnego

Pierwszą konstrukcją, której zastosowanie może wchodzić w grę jest transkrypcja, czyli przepisanie dokumentu stanu cywilnego sporządzonego za granicą do polskiego rejestru. W ustawie z 2014 r. instytucja transkrypcji została uregulowana w art. 104-107 p.a.s.c. w sposób, który można uznać za podsumowanie dotychczasowych przymysłów doktryny i orzecznictwa, wypowiedzianych na tle art. 73 ust. 1 p.a.s.c. z 1986 r.²⁸

Gdy chodzi o możliwość transkrypcji zagranicznych dokumentów obejmujących związku partnerskie lub małżeństwa jednopłciowe, niniejszy autor od dawna broni poglądu, że akt stanu cywilnego, potwierdzający zawarcie związku nieznanego polskiej ustawie, nie może być wprowadzony w tym trybie do polskiego systemu rejestracji²⁹. Należy pamiętać, że ustawa p.a.s.c. zakłada sporządzanie aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu³⁰, przy czym ich treść jest dostosowana do regulacji polskiego prawa rodzinnego. Jak wiadomo, transkrypcja – zwana też umiejscowieniem zagranicznego aktu – prowadzi do stworzenia krajowego dokumentu, który jest traktowany jak wszystkie inne polskie akty stanu cywilnego. Trzeba zatem przyjąć, że przepisanie jest możliwe tylko wtedy, gdy złożony do transkrypcji dokument jest w odpowiednim stopniu kompatybilny z rodzimymi konstrukcjami. Należy w szczególności sprawdzić, czy akt danego rodzaju mógłby

powstać w analogicznym kształcie także w zwykłym trybie rejestracji dotyczących zdarzeń krajowych. W przypadku aktów małżeństw homoseksualnych lub związków partnerskich odpowiedź jest negatywna. Ich treść nie podlega akomodacji do systemu pojęć, normatywnego kształtu, a nawet układu rubryk przewidzianego przez prawo polskie. Należy przypomnieć, że ustawa p.a.s.c. za akt stanu cywilnego uznaje wyłącznie wpis o urodzeniu, małżeństwie lub zgonie (art. 2 ust. 3 p.a.s.c.). Zawarcie związku partnerskiego z pewnością nie mieści się w żadnej z tych kategorii. Podobnie wypadnie ocena w przypadku małżeństwa jednopłciowego. Z całokształtu regulacji ustawowej wynika bowiem jednoznacznie, że polskim aktem stanu cywilnego może być objęte tylko małżeństwo heteroseksualne. Wniosek ten potwierdzają wzory odpisów aktu małżeństwa, przewidziane w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r., w których małżonkowie pojawiają się zawsze jako mężczyzna i kobieta³¹. Przepisanie do polskiego rejestru stanu cywilnego dokumentów nieodpowiadających podstawowym założeniom ustawy p.a.s.c. prowadziłyby – jak można obrazowo powiedzieć – do „rozsadzenia od wewnątrz” krajowego systemu rejestracji³². Konsekwentnie zatem, jeżeli do transkrypcji przedstawiono dokument, który potwierdza zdarzenie inne niż urodzenie, zgon lub małżeństwo (w rozumieniu prawa polskiego), to zgodnie z art. 107 pkt 1 *in fine* p.a.s.c. kierownik USC powinien odmówić jego umiejscowienia.

Powołane argumenty wydają się wystarczające i powodują, że dla odmowy transkrypcji nie jest konieczne sięganie do klauzuli porządku publicznego przewidzianej w art. 107 pkt 3 p.a.s.c. Można się

jednak spodziewać, że w praktyce urzędów stanu cywilnego będzie rozważana także taka podstawa decyzji odmownych. Warto zatem krótko odnieść się do zasygnalizowanej koncepcji. Należy odnotować, że art. 107 pkt 3 p.a.s.c. – inaczej niż np. art. 7 p.p.m. – nie koncentruje się na skutkach zastosowania prawa obcego (przy umiejscowieniu prawo obce w ogóle nie jest stosowane), ale pozwala na odmowę przepisania zagranicznego dokumentu jeżeli transkrypcja – sama w sobie – uderza w krajowy porządek prawny. Ewentualne sporządzenie polskiego aktu obejmującego związek nieznanymi naszymu prawu wewnętrznemu, mimo że nie kreowałoby żadnych nowych skutków prawnych (a to z racji na czysto deklaracyjny charakter aktów stanu cywilnego), z pewnością oznaczałoby swoistą „nostryfikację” obcego dokumentu. Tymczasem – jak już powiedziano – akt o takiej treści nigdy nie powstałby w zwykłym trybie rejestracji zdarzeń krajowych. Już w tym można zatem upatrywać sprzeczności transkrypcji z głównymi założeniami polskiego systemu rejestracji stanu cywilnego. Pozostaje jednak pytanie, czy założenia te należą do podstawowych zasad porządku prawnego RP jak tego wymaga art. 107 pkt 3 p.a.s.c. Odpowiedź może budzić wątpliwości. Właśnie z tego względu, aby nie nadużywać klauzuli, której zastosowanie powinno mieć zawsze charakter wyjątkowy, dla odmowy transkrypcji zagranicznych dokumentów stanu cywilnego dotyczących związków nieznanymi prawu polskiemu lepiej powołać się na art. 107 pkt 1 p.a.s.c. Jak już powiedziano, przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że nie pozwala on na sporządzenie w polskim rejestrze stanu cywilnego aktu, który dotyczyłby innego zdarzenia niż urodzenie, zgon lub zawarcie małżeństwa heteroseksualnego³³.

Należy jednocześnie podkreślić, że odmowa transkrypcji nie oznacza całko-

28 Odnośnie do stanowiska doktryny, zob. P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, z. 1, s. 189 i n., tenże *Transkrypcja w nowym Prawie o aktach stanu cywilnego*, „Technika i USC” 2013, nr 3, s. 16 i n.; zob. także M. Wojewoda, *Transkrypcja aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2009, z. 4, s. 1089 i n. Gdy chodzi natomiast o wypowiedzi orzecznictwa, to ich podsumowanie stanowi uchwała 7 sędziów SN z 20.11.2012 r., III CZP 58/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 55.

29 Zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja...*, s. 1113; podobnie T. Brzózka, *Rejestracja stanu cywilnego za granicą. Związki partnerskie*, „Technika i USC” 2002, nr 3, s. 10, P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji...*, s. 203; inaczej M.A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa...*, s. 95-96.

30 Zob. art. 2 ust. 3 i 4 p.a.s.c.

31 Zob. załączniki nr 3, 4, 13 i 14 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, Dz.U. poz. 194.

32 Z podobnych względów, choć przy nieco innym uzasadnieniu, nie można transkrybować aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice zostały wskazane osoby jednej płci, zob. wyrok NSA z 17.12.2014, II OSK 1298/13, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/ADA943DFA1> (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

33 Por., na gruncie ustawy p.a.s.c. z 1986 r., M. Pilich, *Opinia prawna w sprawie konstytucyjności ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (druk senacki nr 1111)*, [w:] *Opinie prawne o ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 15, pkt XIV; publikację tę można znaleźć na stronie internetowej Senatu RP, ww2.senat.pl/k7/dok/opinia/2011/oe-168.pdf (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

witej negacji obcych aktów stanu cywilnego. Jak się bowiem przyjmuje, nawet w braku umiejscowienia posiadają one w Polsce przymiot dokumentów urzędowych i korzystają z mocy dowodowej na równi z aktami krajowymi na podstawie art. 1138 k.p.c. w związku z art. 3 p.a.s.c.³⁴ Jeśli zaś chodzi o odnotowanie objętych nimi zdarzeń w polskim rejestrze stanu cywilnego, to w tym zakresie można wykorzystać zupełnie inny, znacznie mniej kontrowersyjny sposób. Jego zidentyfikowaniu i zaprezentowaniu poświęcona jest dalsza część artykułu.

4. Wzmianki i przypiski w rejestrze stanu cywilnego

Zastanawiając się nad różnymi możliwościami odzwierciedlenia w krajowym rejestrze informacji na temat zagranicznych związków nieznanych prawu polskiemu, należy z kolei rozważyć, czy w grę nie mogłaby wejść wzmianka dodatkowa lub przypisek.

Wzmianka dodatkowa obejmuje wpis wpływający na treść lub ważność aktu stanu cywilnego, który dołącza się do aktu (art. 24 ust. 1 p.a.s.c.). W nowej ustawie bardzo wyraźnie przewidziano możliwość wpisywania wzmianek dodatkowych także na podstawie zagranicznych dokumentów stanu cywilnego (art. 24 ust. 2 pkt 5 p.a.s.c.). Przypisek natomiast obejmuje informacje o innych aktach stanu cywilnego dotyczących tej samej osoby oraz informacje wpływające na jej stan cywilny (art. 25 ust. 1 p.a.s.c.). Przypisek jest zamieszczany poza samym aktem. Niezależnie od przywołanych przepisów ogólnych, regulacja dotycząca wzmianek i przypisków pojawia się także w rozdziale 7 ustawy, który został poświęcony szczególnie przypadkom rejestracji stanu cywilnego. Artykuł 108 p.a.s.c. przewiduje, że podstawą wprowadzenia do rejestru wzmianki dodatkowej lub przypisku mogą być podlegające uznaniu rozstrzygnięcia organów państw obcych oraz inne dokumenty zagraniczne niewymagające uznania, jak również odpisy zagranicznych dokumentów stanu cywilnego przekazane

³⁴ Zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 20.11.2012 r., III CZP 58/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 55.

do polskiego urzędu w wykonaniu umowy międzynarodowej.

W świetle rzyśowanej wyżej regulacji, wydaje się, że najbardziej właściwym sposobem odnotowania w rejestrze stanu cywilnego informacji o związku zawartym za granicą (nieznany prawu polskiemu) jest przypisek. Zamieszczany poza aktem stanu cywilnego nie ingeruje on w jego treść, przez co nie pojawiają się tu sygnalizowane wyżej napięcia, związane ze zderzeniem konstrukcji nieznanego prawu polskiemu z kształtem poszczególnych aktów, sporządzanych na podstawie krajowej ustawy. Z drugiej zaś strony przypisek stanowi ważne źródło informacji o sytuacji osoby fizycznej sygnalizując, że istnieją dodatkowe okoliczności natury osobistej, które dotyczą danego podmiotu.

Podstawę do zamieszczenia przypisku stanowi cytowany wyżej art. 25 ust. 1 p.a.s.c. Nakazuje on, aby w ten właśnie sposób zamieszczać w rejestrze informacje o innych aktach stanu cywilnego dotyczących tej samej osoby. Dyspozycja powołanego przepisu nie powinna być w żadnym razie ograniczana do aktów krajowych. Warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na gruncie art. 4 p.a.s.c. z 1986 r. (obecnie art. 3 p.a.s.c.) już dawno utrwalił się pogląd, akceptowany także w doktrynie³⁵, że przepisy polskiej ustawy mogą się odnosić również do aktów zagranicznych³⁶.

Należy dalej zauważyć, że przypisek o zawarciu związku za granicą może zostać zamieszczony przy akcie krajowym nawet wówczas, gdy nie sporządzono tam aktu stanu cywilnego, gdyż nie przewiduje tego właściwe prawo obce (dotyczy to np. związków partnerskich w niektórych krajach). W takim przypadku wystarczy, jak się wydaje, inny

³⁵ Jak trafnie wskazuje się w literaturze, z punktu widzenia polskiego porządku prawnego „akty stanu cywilnego sporządzone w Polsce nie są jedynymi na świecie aktami stanu cywilnego, polskie księgi stanu cywilnego – jedynymi na świecie księgami stanu cywilnego, zaś polskie urzędy stanu cywilnego – jedynymi na świecie urzędami stanu cywilnego”, tak P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji...*, s. 207.

³⁶ Zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 20.11.2012 r., III CZP 58/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo.

dokument urzędowy, potwierdzający zawarcie danego związku. Także tutaj formalną podstawę wpisu stanowiłby art. 25 ust. 1 p.a.s.c. Tym razem chodziłoby jednak o ten fragment przepisu, który przewiduje ujawnianie w formie przypisku „informacji wpływających na stan cywilny osoby”. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że nawet jeżeli dany związek nie jest znany prawu polskiemu, to zawarcie go za granicą istotnie modyfikuje sytuację prawną człowieka, w zakresie cech go indywidualizujących, a zatem wpływa na stan cywilny (por. art. 2 ust. 1 p.a.s.c.). Konsekwentnie należy przyjąć, że także rozwiązanie takiego związku musi być odnotowane w formie odpowiedniego przypisku. W ten sposób możliwa staje się pełniejsza realizacja zasady zupełności wpisów w rejestrze stanu cywilnego.

Warto też odnotować, że zamieszczenie przypisku przy określonym akcie stanu cywilnego (zasadniczo przy akcie urodzenia) na podstawie zagranicznych dokumentów należy – tak jak inne czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego – do kompetencji kierownika USC lub jego zastępcy (zob. art. 5 ust. 2 oraz art. 9 p.a.s.c.), przy czym – w świetle regulacji zawartej w art. 10 ust. 1 i 2 p.a.s.c. – uprawnienie to nie może być delegowane na innego pracownika urzędu stanu cywilnego. Ze względu na swoje przygotowanie i doświadczenie zawodowe, wyłącznie właściwy pozostaje tu kierownik USC.

5. Znaczenie ochronne przypisków o związkach nieznanych prawu polskiemu

Pora bardziej szczegółowo rozważyć zalety postulowanej tu praktyki zamieszczania w polskim rejestrze przypisków o zagranicznych związkach nieznanych prawu polskiemu. Zawarcie takiego związku istotnie modyfikuje status osobisty jednostki w tym choćby znaczeniu, że zazwyczaj pojawi się tu – wynikający z prawa obcego – zakaz zawarcia kolejnego związku w czasie, gdy pierwotna relacja pozostaje w mocy (przeszkoda bigamii). W takim przypadku, także w świetle prawa

polskiego określona osoba nie powinna być traktowana jakby była stanu wolnego. Przeszkoda istniejącego związku jest dobrze znana w naszym prawie rodzinnym. I mimo że art. 13 §1 k.r.o. stanowi o istniejącym wcześniej „związku małżeńskim”, co obejmuje przede wszystkim zawarty w Polsce heteroseksualny związek mężczyzny i kobiety (zob. art. 1 k.r.o. i art. 18 Konstytucji RP), to w przypadku związków zagranicznych (małżeńskich lub partnerskich, w tym także nieznanymi prawu polskiemu), których zawarcie - zgodnie z właściwym dla nich prawem - wyklucza wstąpienie w kolejny związek, w pełni uzasadniona wydaje się *analogia legis*. Osoba pozostająca w takiej zinstytucjonalizowanej relacji nie powinna mieć możliwości zawarcia nowego związku w żadnym z państw, w których obowiązuje zasada monogamii. Przemawia za tym powszechnie akceptowane założenie o równości systemów prawnych³⁷. Brak odpowiednio wyraźnego przepisu w tym względzie w prawie polskim oznacza lukę prawną, którą należy wypełnić na zasadzie analogii.

Dostrzegając fundamentalne różnice pomiędzy małżeństwem heteroseksualnym w rozumieniu prawa polskiego a innymi zinstytucjonalizowanymi relacjami (zwłaszcza jedнопłciowymi) przewidzianymi w obcych systemach prawnych, należy jednocześnie zadać pytanie, czy możliwe jest, by zamiarem polskiego ustawodawcy było przyzwolenie na zawarcie przez osobę pozostającą w takim związku tradycyjnego małżeństwa w Polsce. W przekonaniu niniejszego autora woli takiej nie można naszemu ustawodawcy przypisać. Należy pamiętać, że brzmienie art. 13 §1 k.r.o. zostało ustalone przy uchwaleniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w 1964 r. Nikt wówczas nie przewidywał, że 50 lat później w wielu państwach Europy będą legalnie funkcjonować zupełnie nowe relacje rodzinno-prawne. W konsekwencji wydaje się, że w pełni uzasadnione jest rozciągnięcie zakazu bigamii przewidzianego w art. 13 §1 k.r.o. na przypadki pozostawania w związkach nieznanymi prawu polskie-

mu, jeżeli prawo właściwe dla tych związków zakaz taki wprowadza³⁸.

Dopuszczalności postulowanego tu rozumowania *per analogiam* w odniesieniu do przeszkody bigamii nie przekreśla kategorię brzmienie art. 17 k.r.o., który stanowi, że małżeństwo może być unieważnione tylko z przyczyn wyraźnie przewidzianych w dziale I tytułu I k.r.o. W świetle powołanego przepisu można co najwyżej przyjąć, że przeszkoda pozostawania w danym związku (zawartym za granicą i nieznanym prawu polskiemu) będzie pełnić wyłącznie funkcję prewencyjną, uniemożliwiając zawarcie kolejnego związku w Polsce. Gdyby natomiast doszło do ominięcia wskazanego zakazu, małżeństwo należy traktować jako ważne i niepodlegające unieważnieniu. W takim przypadku będzie je można co najwyżej rozwiązać przez rozwód, jeżeli zajdą ku temu odpowiednie przesłanki³⁹.

Należy podkreślić, że wskazana wyżej prewencyjna funkcja art. 13 §1 k.r.o. rozciągana na związki zagraniczne nieznanymi prawu polskiemu może być skutecznie realizowana tylko wtedy, jeżeli kierownik USC w Polsce ma wiedzę na temat istnienia danego związku. Źródłem tej wiedzy może być w szczególności przypisek zamieszczony w rejestrze na podstawie art. 25 ust. 1 p.a.s.c. Przypisek taki – odpowiednio odzwierciedlany także w zaświadczeniu o stanie cywilnym – mógłby skutecznie chronić innych uczestników obrotu (w kraju i za granicą) przed

38 Chodzi przy tym wyłącznie o systemy prawa krajowego. Nie dotyczy to natomiast małżeństw wyznaniowych, zawieranych na podstawie reguł funkcjonujących wewnątrz określonego związku wyznaniowego, por. A. Mączyński, *op.cit.*, s. 149-150.

39 Ochrona współmałżonka, który nie wiedział być może o wcześniejszym związku jest w tym przypadku słabsza, ale nie powinno to bulwersować biorąc pod uwagę szczególnie (międzynarodowy) układ stosunków. Podobnie należy przyjąć, że gdyby doszło do zawarcia w Polsce małżeństwa przez osobę pozostającą za granicą w innym związku (nieznanym prawu polskiemu), to zastosowania nie znajdzie również sankcja karna z art. 206 polskiego kodeksu karnego. Gwarancyjna funkcja regulacji prawa karnego przesądza o tym, że małżeństwo, o którym mowa w powołanym przepisie k.k. musi być rozumiane zgodnie z ujęciem polskiego prawa rodzinnego, por. M. Mozgawa, A. Saj, *Prawnkarne aspekty bigamii (rozważania dogmatyczne i uwagi kryminologiczne)*, [w:] *Bigamia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2011, s. 92.

bigamicznymi planami osób, które bez zakończenia związku zawartego w jednym państwie, na innym terytorium państwowym próbowałyby się przedstawiać jako osoby stanu wolnego⁴⁰.

Ochronny charakter informacji o zagranicznym związku przesądza jednocześnie o tym, że zastosowania nie znajdzie tu art. 108 ust. 2 p.a.s.c., który stanowi, iż dokonanie wzmianki dodatkowej lub umieszczenie przypisku na podstawie zagranicznych dokumentów nie jest możliwe w razie sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Sytuacja taka w rozważanym przypadku nie występuje. Przypisek o zawarciu związku nieznanego prawu polskiemu, inaczej niż choćby transkrypcja, w żaden sposób nie notyfikuje zagranicznej konstrukcji. Nie ma on też charakteru konstytutywnego. Co więcej, umieszcza się go poza aktem stanu cywilnego. Jako szczególnego rodzaju informacja dodatkowa nie koliduje on z założeniami, które stoją u podstaw polskiego systemu rejestracji stanu cywilnego. Przeciwnie, trzeba powiedzieć, że przypisek taki przeciwdziała sytuacjom, które mogłyby uderzać w szeroko rozumiany porządek publiczny. Nie tylko bowiem pozwala zapobiegać międzynarodowej bigamii, ale – przy założeniu, że będzie przepisywany do zaświadczenia o stanie cywilnym – w podobny sposób może ograniczać przypadki innych nadużyć, polegających na przedstawianiu się przez dany podmiot jako osoba stanu wolnego np. w celu wyłudzenia świadczeń socjalnych w państwie trzecim.

Rolę przypisku zawierającego informację o zagranicznym małżeństwie jedнопłciowym lub związku partnerskim warto zobrazować konkretnym przykładem osoby pozostającej w takim związku i planującej zawrzeć małżeństwo w Polsce. Zakładając, że chodzi o osobę fizyczną, której możliwość zawarcia małżeństwa

40 Por. M.A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa...*, s. 95-96, gdzie powoływane są dalsze jeszcze argumenty, przemawiające za odnotowywaniem zagranicznych związków nieznanymi prawu polskiemu w krajowym systemie rejestracji stanu cywilnego. Autorka optuje przy tym za transkrypcją zagranicznych aktów stanu cywilnego dotyczących takich związków, a nie tylko za umieszczeniem przypisków o nich.

37 Zob. K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 71.

oceniana jest według prawa polskiego, po stwierdzeniu, że przy akcie urodzenia zainteresowanego znajduje się przypisek o zawarciu za granicą związku, z którym łączy się przeszkoda bigamii, oraz po ustaleniu, że związek ten nie został rozwiązany, kierownik USC powinien odmówić przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński na podstawie art. 5 k.r.o. Naturalnie to samo dotyczy informacji o danym związku uzyskanych z innych wiarygodnych źródeł (np. od samego zainteresowanego). W rozważanym przypadku, mimo że chodzi o związek nieznanym prawu polskiemu, art. 13 §1 k.r.o. - stosowany w drodze analogii - prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z próbą zawarcia małżeństwa bigamicznego. Odmowa przyjęcia oświadczeń od nupturientów podlega kontroli sądu powszechnego (zob. art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 89 ust. 2 p.a.s.c.). W przypadku zaś, gdy kierownik USC ma wątpliwości, czy dana relacja (np. związek partnerski) uniemożliwia, według właściwego dla niej prawa, zawarcie kolejnego związku⁴¹, powinien sam zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie (art. 5 k.r.o.). Sąd powszechny posiada znacznie szersze możliwości ustalenia treści prawa obcego, które pozwolą mu na jednoznaczne stwierdzenie, czy w danej sprawie występuje przeszkoda do zawarcia małżeństwa czy też nie. W postępowaniu cywilnym znajduje bowiem zastosowanie art. 1143 k.p.c., jak również różne międzynarodowe instrumenty ułatwiające wymianę informacji o prawie obcym, które nie są dostępne dla kierownika USC⁴².

Gdy chodzi z kolei o ochronę osób w państwach trzecich, to – po pierwsze – obecność przy akcie urodzenia przy-

pisku dotyczącego małżeństwa homoseksualnego lub związku partnerskiego zawartego za granicą powinna prowadzić do odmowy wydania zainteresowanemu zaświadczenia, o którym stanowi art. 83 p.a.s.c., potwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa według prawa polskiego⁴³. Warto odnotować, że także w tym przypadku decyzja kierownika USC podlega kontroli sądu powszechnego (art. 89 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 2 p.a.s.c.). Po wtóre zaś, gdyby zainteresowany wystąpił o zaświadczenie o stanie cywilnym, to naturalnie może je uzyskać, ale wydany przez kierownika USC dokument powinien uwzględniać treść przypisku o zawartym za granicą związku. Art. 49 ust. 2 pkt 2 p.a.s.c. nie przesądza, jak dokładnie ma wyglądać oznaczenie sytuacji osoby w stosunku do małżeństwa, które umieszcza się w zaświadczeniu. W szczególności, określenia przewidziane w art. 29 ust. 2 p.a.s.c. (panna, kawaler, zamężna, żona, rozwiedziona, rozwiedziony, wdowa, wdowiec) wcale nie wyczerpują wszystkich możliwości, ponieważ powołany przepis nie odnosi się wprost do zaświadczeń o stanie cywilnym, ale do wpisów w aktach stanu cywilnego. Można zatem przyjąć, że ilekroć wskazuje na to odpowiedni przypisek, w zaświadczeniu należy wpisać również informację o pozostawaniu osoby fizycznej w określonym związku zawartym w innym państwie.

W tym miejscu na marginesie należy zauważyć, że ustawodawca słusznie pozostawił wydawanie zaświadczeń o stanie cywilnym w wyłącznej kompetencji kierownika USC lub jego zastępcy, nie przewidując delegowania uprawnień w tym zakresie na innego pracownika urzędu stanu cywilnego (por. art. 10 ust. 1 i 2 p.a.s.c.). Sporządzenie zaświadczenia o prawidłowej treści wymaga często skonfrontowania kilku aktów stanu cywilnego dotyczących danej osoby. Także wypełnienie poszczególnych rubryk zaświadczenia – jak wskazano powyżej – może wymagać bardziej szczegółowej oceny, uwzględniającej niekiedy aspekty międzynarodowe.

⁴³ Dotyczy to obywateli polskich oraz tych cudzoziemców, których możliwość zawarcia małżeństwa jest - zgodnie z odpowiednimi regulacjami kolizyjnymi - oceniana na podstawie polskiego prawa rodzinnego.

W pełni uzasadnione jest zatem powierzenie rozważanych czynności kierownikowi USC jako osobie posiadającej stosowne ku temu przygotowanie merytoryczne. Zaproponowana wykładnia przepisów Prawa o aktach stanu cywilnego, zakładająca umieszczanie w polskim rejestrze przypisków o zagranicznych związkach partnerskich lub małżeństwach jednopłciowych może być oczywiście dyskusyjna. Pod rządami ustawy p.a.s.c. z 1986 r. dokonywanie podobnych przypisków nie było praktykowane. W jednej ze spraw, która zakończyła się wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 czerwca 2013 r.⁴⁴, doszło do odmowy umieszczenia przypisku na podstawie dokumentu urzędowego (niebędącego aktem stanu cywilnego), który dotyczył zawarcia w Szkocji związku partnerskiego. Zarówno organy administracyjne, jak i sądy obu instancji powołały podobne argumenty uzasadniające odmowę. Po pierwsze uznano, że wzmianki i przypiski mogą dotyczyć tylko takich okoliczności, które są odpowiednio ściśle związane z aktem urodzenia, małżeństwa lub zgonu, a zawarcie za granicą związku partnerskiego do takich okoliczności (rzekomo) nie należy. Po drugie zaś powoływano się na klauzulę *ordre public* z art. 7 p.p.m. i sprzeczność przypisku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, a to ze względu na okoliczność, że w prawie polskim związki partnerskie nie są znane. Pomijając wątpliwości co do formalnej podstawy powoływania się na klauzulę porządku publicznego w kształcie przewidzianym w ustawie Prawo prywatne międzynarodowe⁴⁵, należy powtórzyć,

⁴⁴ II OSK 475/12, Lex nr 1559780.

⁴⁵ Wobec braku w ustawie p.a.s.c. z 1986 r. odrębnego przepisu przewidującego klauzulę *ordre public* sądy orzekające w analizowanej sprawie powołały się na art. 7 p.p.m., co należy jednak uznać za rozwiązanie chybione. Wskazany przepis dotyczy ograniczeń w stosowaniu właściwego prawa obcego, podczas gdy kierownik USC, który zamieszcza przypisek stosuje w tym zakresie wyłącznie prawo polskie, opierając się na odpowiednich krajowych regulacjach dotyczących rejestracji stanu cywilnego. Ponadto, należy zauważyć, że art. 7 p.p.m. koncentruje się na skutkach wynikających z zastosowania prawa obcego, a dokonanie przypisku samo przez się żadnych skutków prawnych nie wywołuje, gdyż jest to czynność czysto ewidencyjna.

że samo dokonanie przypisku nigdy nie powinno być widziane w kategoriach zagrożenia krajowego *ordre public*. Paradoksalnie, kluczowe argumenty w tym zakresie przywołał w uzasadnieniu analizowanego wyroku sam Naczelny Sąd Administracyjny, słusznie wywodząc, że wpisy w księgach stanu cywilnego nie wywołują żadnych konsekwencji materialnoprawnych i nie mają charakteru konstytutywnego, ale czysto ewidencyjny. W tym świetle trudno zrozumieć, na czym polegałaby obraza prawa polskiego, gdyby doszło do zamieszczenia przypisku. Przeciwnie, racjonalna wydaje się konstatacja, że system rejestracyjny służący ujawnieniu istotnych zdarzeń dotyczących sytuacji osobistej osoby fizycznej nie może ograniczać się do konstrukcji czysto krajowych, ale powinien także informować o innych zinstytucjonalizowanych związkach zawartych za granicą, jeżeli według prawa dla nich właściwego mają skutki analogiczne do małżeństwa w rozumieniu art. 1 k.r.o.

W tym miejscu warto się jeszcze zastanowić nad konsekwencjami sytuacji, w której w polskim rejestrze nie odnotowuje się zagranicznych relacji nieznanego prawa polskiemu. Oznaczałoby to na przykład, że dana osoba może wielokrotnie występować o zaświadczenie o stanie cywilnym, z którego każdorazowo będzie wynikać, że jest ona stanu wolnego. Zaświadczenia takie mogłyby być wykorzystywane dla zawierania kolejnych związków w państwach trzecich lub do udokumentowania stanu bezżeństwa dla innych celów⁴⁶. Co istotne, osoba taka mogłaby też próbować zawrzeć regularny (heteroseksualny) związek małżeński w Polsce. Zarysowany scenariusz jawi się jako przyzwolenie na zawieranie związków, które z punktu widzenia innych porządków prawnych są jednoznacznie traktowane jako bigamiczne. Nie chodzi tu przy tym o jakieś egzotyczne systemy prawne, funkcjonujące w odległych kulturach lub na dalekich kontynentach.

46 Naturalnie zagrożenie takie dotyczy przede wszystkim państw trzecich. Można bowiem założyć, że w miejscu zawarcia poprzedniego związku jego dojdzie do skutku zostanie oficjalnie odnotowane we właściwym rejestrze, pozwalając ustalić, dla lokalnych potrzeb, że określona osoba nie jest stanu wolnego.

W praktyce zazwyczaj w grę wchodzi bigamia na gruncie przepisów jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, z którymi pozostajemy w bardzo silnych relacjach. Taką sytuację trudno pogodzić z wymaganiami harmonijnej współpracy międzynarodowej, obowiązującymi zwłaszcza na gruncie unijnym.

W konkluzji, odrzucając asekuracyjną postawę, polegającą na całkowitym zamknięciu oczu na obce konstrukcje prawnorodzinne, raz jeszcze należy powiedzieć, że dopuszczalne, a do tego w pełni uzasadnione jest ujawnianie informacji o zagranicznych związkach w drodze odpowiedniego przypisku w polskim rejestrze stanu cywilnego. Ponadto, prawidłowa interpretacja art. 13 §1 k.r.o. wymaga jego stosowania, przynajmniej w drodze analogii, do osób podlegających prawu polskiemu i pozostających w związkach, które nie odpowiadają definicji małżeństwa z art. 1 k.r.o., jeżeli zgodnie z prawem dla nich właściwym wyłączona jest swoboda stron co do wstąpienia w kolejny związek. Stanowisko, zgodnie z którym związek zagraniczny, nawet nieznanego prawa polskiemu, stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa także według k.r.o. sprzyja współpracy międzynarodowej, a przy tym stanowi ważny krok w kierunku realizacji zasady niepodzielności stanu cywilnego w relacjach transgranicznych.

6. Źródła informacji o zagranicznych związkach osób objętych polskim rejestrem

Na zakończenie pozostaje się zastanowić, w jaki sposób informacja o określonym związku zawartym za granicą mogłaby trafić do polskiego rejestru. Gdyby w danym przypadku odpis zagranicznego dokumentu stanu cywilnego przekazano do urzędu stanu cywilnego w wykonaniu umowy międzynarodowej, przewidującej wzajemną wymianę informacji w zakresie stanu cywilnego, to zgodnie z art. 108 ust. 3 p.a.s.c. kierownik USC z urzędu dołącza wzmiankę dodatkową lub zamieszcza przypisek na podstawie zagranicznego dokumentu. W stosunkach międzynarodowych brak

W stosunkach międzynarodowych brak jednak ciągle jednolitego i powszechnego systemu przekazywania aktów stanu cywilnego pomiędzy państwami.

jednak ciągle jednolitego i powszechnego systemu przekazywania aktów stanu cywilnego pomiędzy państwami. Funkcjonujące w tym zakresie konwencje międzynarodowe mają ograniczony zasięg⁴⁷. Dlatego też, w większości przypadków potencjalnym źródłem informacji o związku zawartym za granicą będą sami zainteresowani. Po pierwsze, można sobie wyobrazić, że przedstawiają oni w polskim urzędzie stanu cywilnego odpowiedni dokument zagraniczny bezpośrednio w celu odnotowania zmiany ich sytuacji osobistej. Po drugie, zdarza się, że informacja o zawartym związku jest przekazywana kierownikowi USC przy okazji starań o zmianę nazwiska w trybie ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska. Obywatel polski zmierzający do uzgodnienia nazwiska z nazwiskiem osoby, z którą zawarł za granicą związek nieznanego prawa polskiemu, może powołać się na ów związek jako ważny powód w rozumieniu art. 4 cytowanej ustawy. Przedstawienie przy tej okazji odpisu aktu stanu cywilnego lub innego zagranicznego dokumentu potwierdzającego zmieniony stan cywilny, daje podstawę, aby przy akcie

47 Polska jest stroną Konwencji nr 3 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego sporządzonej w Stambule dnia 4.09.1958 r. dotyczącej międzynarodowej wymiany dokumentów z zakresu stanu cywilnego (Dz.U. z 2003 r. nr 172, poz. 1667). Konwencję tę stosuje jednak tylko 11 państw, zob. zestawienie ratyfikacji dostępne na stronie <http://ciec1.org/SignatRatifConv.pdf> (ostatni dostęp 10.06.2015 r.).

urodzenia danej osoby kierownik USC z urzędu zamieścił stosowny przypisek.

W podobny sposób – czyli przede wszystkim w oparciu o inicjatywę samych zainteresowanych – do polskiego rejestru może też trafić informacja o rozwiązaniu danego związku. Jak była już o tym mowa, także te zdarzenia – po ich odpowiednim udokumentowaniu – powinny stanowić podstawę dla dokonywania przypisków obejmujących informacje o zmianach w zakresie stanu cywilnego osoby.

V. Podsumowanie

Nowa konstrukcja zaświadczenia o stanie cywilnym, uregulowana w kilku krótkich przepisach ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z 28 listopada 2014 r., po raz kolejny otworzyła dyskusję na temat zagranicznych związków nieznanych prawu krajowemu. Co interesujące, w prowadzonym dyskursie pojawiają się obecnie nowe wątki. Niniejszy autor z zadowoleniem przyjmuje, że gdy chodzi o międzynarodowe aspekty rejestracji stanu cywilnego, nowa ustawa z 2014 r. daje podstawę do stopniowego przełamania klaustrofobicznego nastawienia, jakie przeważało w dotychczasowej praktyce. Przyjęcie do wiadomości, że funkcjonujemy w skomplikowanym świecie różnorodnych rozwiązań rodzinnoprawnych oraz otwarcie oczu na konstrukcje funkcjonujące w innych państwach, samo przez się nie musi oznaczać rezygnacji z tradycyjnych wartości (w pozytywnym znaczeniu tego określenia), na których jest oparte polskie prawo rodzinne. Strzegąc swej suwerenności legislacyjnej i broniąc istniejącego *status quo*, gdy chodzi o rozumienie małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, nie można jednocześnie negować faktu, że w Europie bez granic polski obywatel stosunkowo łatwo korzysta z odmiennych konstrukcji rodzinnoprawnych, oferowanych przez systemy innych państw. Sam fakt wyboru instytucjonalnej formy związku nieznanej prawu polskiemu nie może być powodem, aby kwestionować zmiany w zakresie stanu cywilnego jednostki i rezygnować z ich odnotowania w krajowym rejestrze oraz z ich ujawniania w zaświadczeniu o stanie


(...) nie powinno się przyjmować postawy całkowitej bierności w odniesieniu do zmian zachodzących w prawie rodzinnym innych państw, z którymi łączą nas silne więzi.

cywilnym. Rejestr ma rolę ewidencyjną (deklaratywną) i wprawdzie jest zsynchronizowany przede wszystkim z regulacjami prawa polskiego, to jednak musi uwzględniać, że stan cywilny jednostki bywa kształtowany także za granicą.

Dodatkowo, bardziej otwarte podejście, sugerowane w ramach niniejszej wypowiedzi, stanowiłoby ważny krok w kierunku realizacji postulatu, by zasada niepodzielności stanu cywilnego była urzeczywistniana w możliwie najpełniejszym zakresie także w kontekście stosunków transgranicznych.

W przekonaniu autora, bardziej elastyczne stanowisko polskiego ustawodawcy, który dostrzega nowe wyzwania i nie pozostaje zamknięty na zmieniające się standardy życia społecznego, daje - paradoksalnie - dodatkowy argument przemawiający przeciwko zmianom krajowego prawa rodzinnego postulowanym przez środowiska liberalne. Mniej scholastyczne podejście do wyłaniających się w praktyce problemów, szersze zastosowanie wykładni funkcjonalnej w odniesieniu do obowiązujących już przepisów oraz - być może - drobne korekty normatywne powinny się okazać wystarczające, aby skutecznie zneutralizować stawiane Polsce zarzuty dotyczące dyskryminacji, nierównego traktowania, czy też naruszenia swobód unijnych w kontekście nieznanych prawu polskiemu relacji prawnorodzinnych. Pol-

ska jako suwerenny kraj może z pewnością pozostać przy konserwatywnych założeniach własnego prawa rodzinnego, zwłaszcza w zakresie definicji małżeństwa⁴⁸, rodzicielstwa czy zasad przysposobienia. Wbrew wypowiedzianym niekiedy tezom, brak jest międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, które nakazywałyby wprowadzenie związków partnerskich czy małżeństw jedнопłciowych do prawa wewnętrznego⁴⁹. Jednocześnie jednak, nie powinno się przyjmować postawy całkowitej bierności w odniesieniu do zmian zachodzących w prawie rodzinnym innych państw, z którymi łączą nas silne więzi. Jak próbowano wykazać w niniejszym artykule, od krajowego prawodawcy można oczekiwać poszanowania sytuacji osób, w tym własnych obywateli, którzy w legalny sposób skorzystali z nieznanego prawu polskiemu instytucjonalnych rozwiązań prawnorodzinnych. W związku z funkcjonowaniem takich rozwiązań za granicą, w Polsce powinien być też stosowany odpowiedni mechanizm chroniący osoby działające w zaufaniu do rejestru stanu cywilnego przed różnymi negatywnymi zjawiskami, do których należy m.in. międzynarodowa bigamia. Jak się wydaje, fundamentem takiego mechanizmu może być - i to *de lege lata* - neutralna w swej wymowie konstrukcja przypisku, obejmującego informację o zagranicznym związku, zamieszczanego przy akcie stanu cywilnego na podstawie art. 25 ust. 1 p.a.s.c. Przypisek taki powinien być następnie uwzględniany przy ocenie stanu cywilnego danej osoby fizycznej, w tym przy także wystawianiu dotyczącego jej zaświadczenia o stanie cywilnym.

 Dr Michał Wojewoda

48 Zob. ciekawe rozważania na ten temat prowadzone przez B. Banaszkiwicza, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3, s. 591 i n.

49 Odrębną kwestią jest pytanie, czy wprowadzenie którejkolwiek z tych instytucji jest w ogóle możliwe w kontekście obowiązującego aktualnie art. 18 Konstytucji. Wśród ostatnich wypowiedzi doktryny na ten temat zob. np. E. Łętowska, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 6, s. 15 i n. oraz Z. Strus, *Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Palestra” 2014, nr 9, s. 233 i n.



Krystyna
Gładych

WPISANIE ZAGRANICZNEGO AKTU STANU CYWILNEGO DO REJESTRU STANU CYWILNEGO

Wpisanie zagranicznego dokumentu stanu cywilnego będącego dowodem zdarzenia i jego rejestracji w rejestrze stanu cywilnego jest czynnością obligatoryjną dla wszystkich kierowników urzędów stanu cywilnego obowiązującą z dniem 1 września 2015r. Z tym bowiem dniem przestają obowiązywać ustępy 1-12 i ust. 14 artykułu 145 ustawy z dnia 28 listopada 2014r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U z 2014r. poz. 1741 ze zm.), ustawy która weszła w życie z dniem 1 marca 2015r. Pozostaje w mocy tylko ustęp 13 art. 145 ustawy, który będzie obowiązującym do stosowania do dnia 31 grudnia 2015r., stanowiący o tym, że akty stanu cywilnego, które zostały sporządzone lub w których zamieszczono wzmianki lub przy których zamieszczono przypiski na podstawie przepisów dotychczasowych (.....), podlegają przeniesieniu do rejestru stanu cywilnego nie później niż do dnia 31 grudnia 2015r.

Celowo wykropkowałam część tego przepisu prawnego z uwagi na fakt, iż Prawo o aktach stanu cywilnego weszło w życie z dniem 1 marca 2015r. i przed dniem wejścia w życie ustawy, powinna być dokonana zmiana ustawy w zakresie terminów zapisanych w art. 145: z dnia 1 stycznia 2015r. na dzień 1 marca 2015r. oraz terminów: z dnia 30 czerwca 2015r. na dzień 31 sierpień 2015r. - a tego nie uczyniono. Pozostawiono taki zapis, jakby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015r. a przecież tak nie było. Ustawa weszła w życie z dniem 1 marca 2015r. i tylko termin przeniesienia aktów sporządzanych na podstawie przepisów dotychczasowych do rejestru stanu cywilnego nie uległ zmianie i jest to dzień 31 gruzdzień 2015r.

Termin obligatoryjnego sporządzania wszystkich aktów stanu cywilnego przez kierownika urzędu stanu cywilnego w re-

jeestrze stanu cywilnego, wynika z zapisu art. 145 ust. 1 ustawy w brzmieniu:

„Przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy kierownik urzędu stanu cywilnego, który przechowuje księgę stanu cywilnego, może na podstawie przepisów dotychczasowych...”. W czterech punktach ust. 1 art. 145 wymieniono w ustawie co kierownik urzędu stanu cywilnego może i do jakiego czasu może – „nie dłużej niż do czasu przeniesienia aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego”. Taki zapis „nie dłużej niż do czasu przeniesienia...” oznacza, że jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego, który przed dniem 1 września 2015r. przeniósł akt stanu cywilnego do rejestru, to już z aktu z księgi papierowej nie może wydawać odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń (pkt 3 ust. 1 art. 145) ani wpisywać wzmianek do aktów stanu cywilnego w księdze papierowej czy zamieszczać przypisków pod aktem stanu cywilnego w księdze papierowej. Wszystkich tych czynności, o których pisałam powyżej musi dokonywać już w rejestrze stanu cywilnego. Księga papierowa pozostaje na półce w archiwum urzędu stanu cywilnego i oczekuje na termin przekazania jej do archiwum państwowego. Po dniu 1 września 2015r. bierze się ją tylko do ręki wówczas gdy z konkretnym aktem coś się dzieje. Trzeba go sprostować, nanieść dodatkową informację przy akcie stanu cywilnego lub wydać z niego odpis a tych czynności dokonuje się po uprzednim wpisaniu aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego.

Tyle, w dużym skrócie, co do zasad ogólnych, natomiast zapisy dotyczące jak postępować z zagranicznym dokumentem stanu cywilnego aby wpisać go do rejestru stanu cywilnego i w tym rejestrze dopisywać do konkretnego już aktu stanu

cywilnego informację, które nie wynikają z zagranicznego dokumentu stanu cywilnego ale wymagają tego przepisy Prawa o aktach stanu cywilnego, zawierają przepisy art. 104-106 ustawy. Odmowa dokonania transkrypcji i z jakich przyczyn odmowa ta może być dokonana, określa art. 107 ustawy. Natomiast formę tej odmowy zawiera art. 2 ust. 6 ustawy, poprzez zapis: *„Odmowa czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego następuje w formie decyzji administracyjnej”.*

Skoro zapis o odmowie dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego zapisany jest w art. 2 ustawy, to w pierwszej kolejności omówię przepis art. 107 ustawy, czyli postąpię tak, jakby postąpił kierownik urzędu stanu cywilnego. Zobaczę jakie są przesłanki odmowy wpisania dokumentu zagranicznego do rejestru stanu cywilnego, bo gdyby one w konkretnym przypadku występowały, to już nie zajmuję się przepisami dot. transkrypcji, skoro transkrypcja dokumentu zagranicznego nie może być dokonana.

Artykuł 107 ustawy zawiera następujące przesłanki do wydania decyzji odmawiającej transkrypcji:

- **punkt 1** - dokument w państwie wystawienia nie jest uznany za dokument stanu cywilnego lub nie ma mocy dokumentu urzędowego, lub nie został wydany przez właściwy organ, lub budzi wątpliwości co do jego autentyczności lub potwierdza zdarzenie inne niż urodzenie, małżeństwo lub zgon.

Tu od razu widać, że w pojęciu zapisu dokumentu w państwie wystawienia, jako dokument uznany za dokument stanu cywilnego jest odniesienie do zapisu art. 24 ust. 1 i zdanie pierwsze art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U z 2011r.

Nr 80, poz. 432). To dane państwo określa w jaki sposób prowadzi rejestrację stanu cywilnego i nie można przekładać tego na sposób prowadzonej rejestracji stanu cywilnego w Polsce (rejestr stanu cywilnego). Trudno bowiem mówić np. o Szwecji, że nie prowadzi rejestracji stanu cywilnego tylko dlatego, że nie prowadzi jej tak, jak w Polsce; przez kierownika urzędu stanu cywilnego, w formie rejestru stanu cywilnego, z którego wydaje się odpisy aktów stanu cywilnego czy zaświadczenia. Rejestracja stanu cywilnego w Szwecji jest prowadzona, tylko prowadzi ją urząd podatkowy poprzez prowadzenie swego rejestru. W tym rejestrze dokonuje się wpisów o urodzeniach, małżeństwach i zgonach obywateli i z tego rejestru wydaje się wyciągi – a więc co to jest innego, jak nie rejestracja stanu cywilnego obywateli? Gdyby dane o obywatelach zostały wydane z innego rejestru, które Szwecja nie uznaje za rejestr obywateli, należałoby uznać, że zostały wydane przez niewłaściwy organ. W rozumieniu powyższych zapisów wyciąg z rejestru podatkowego np. ze Szwecji należy wpisywać do rejestru stanu cywilnego w trybie art. 104 ust. 1 ustawy czyli dokonać transkrypcji tego dokumentu. Pod rządami poprzedniej ustawy takie dokumenty ze Szwecji wpisywaliśmy w trybie art. 70 dlatego, iż zapis o transkrypcji – art. 73 ustawy dotyczył tylko aktów stanu cywilnego. W art. 104 ust. 1 ustawy jest mowa nie o aktach stanu cywilnego a o dokumentach będących dowodem zdarzenia i jego rejestracji. Taki zapis określający dokumenty zagraniczne, czyli nie określające ich formy powoduje, że transkrypcji będą podlegały nie tylko wyciągi z zagranicznego rejestru i odpisy aktów stanu cywilnego lecz również zaświadczenia.

Artykuł 2 ust. 3 Prawa o aktach stanu cywilnego – poza określeniem formy dokumentu (akt stanu cywilnego), o tym dokumencie też mówi, że jest to wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie, i gdzie tego wpisu się dokonuje (w rejestrze stanu cywilnego).

Do takich dokumentów, o których jest mowa w pkt 1 art. 107 można zaliczyć np. świadectwo ślubu wydane przez duchownego Kościoła Rzymsko-Katolickiego

w Anglii, jeżeli na świadectwie ślubu nie ma zapisu, że małżeństwo zostało zawarte zgodnie z ustawą o małżeństwach z 1949 roku, - zaświadczenia o urodzeniu dziecka, z niektórych stanów USA, zwanych nawet aktem urodzenia (wydane przez wydział zdrowia konkretnego szpitala), dokumenty budzące wątpliwości co do ich autentyczności – takie które posiadają skreślenia, dopiski nie omówione, dokumenty inne niż potwierdzające urodzenie małżeństwo czy zgon - akty rozwodów. Takie określenie dokumentu, jakie zawiera art. 104 ust. 1 ustawy spowoduje dodatkową trudność kierownikowi urzędu stanu cywilnego w ocenie dokumentu do transkrypcji, bo w przypadku dokumentu wydanego z rejestru będzie zobowiązany zbadać czy ten rejestr, z którego został wydany dokument (niezależnie jaką nazwę będzie nosił wydany dokument czy zaświadczenie czy wyciąg czy jeszcze jakąś inną), jest tym rejestrem, (który w świetle prawa państwa, z którego dokument został wydany), uprawnionym do wydania dokumentów uznanych za dokument stanu cywilnego.

- **punkt 2** - nie wymaga omówienia, bo wskazuje on tylko na dokument pierwotny podlegający transkrypcji, a nie na wtórny uzyskany poprzez dokonanie transkrypcji w innym państwie.

- **punkt 3** - w praktyce odnosi się tylko do dokumentu zawarcia małżeństwa, bo tylko w nim mogą być dokonane wpisy, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Czyli konkretnie takie, które są wymienione jako przesłanki wyłączające zawarcie małżeństwa a określone w art. 10-15 ustawy z dnia 25 lutego 1964r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dotyczyć to będzie zagranicznych aktów małżeństwa, z których wynika, że obywatelka polska jest trzecią czy czwartą żoną muzułmanina (art.13 par.1), mogłoby to dotyczyć także zapisów o zawartym małżeństwie pomiędzy krewnymi, czy powinowatymi w linii prostej, czy pomiędzy przysposobionym a przysposabiającym.

Po sprawdzeniu czy nie zachodzą ustawowe przesłanki do odmowy transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, można zająć się przepisami dot. pozytywnego załatwienia sprawy.

Art. 104 ustawy:

- **ust.1** - określa czynność transkrypcji-przeniesienie treści zagranicznego dokumentu do rejestru stanu cywilnego,

- **ust.2** – dokładnie przepisać treść albo z dokumentu zagranicznego jeżeli jest sporządzony w alfabecie łacińskim, albo z urzędowego tłumaczenia jeżeli jest sporządzony w innym alfabecie.

- **ust.3** – jeżeli dokument nie spełnia wymagań – to odmawiamy transkrypcji – art. 107 pkt 1,

- **ust.4** – określenie, który kierownik urzędu stanu cywilnego jest właściwy – wybrany przez wnioskodawcę, kto jest wnioskodawcą; osoba której zdarzenie dotyczy, inna osoba która wykaże interes prawny w transkrypcji a dodatkowo osoba, która wykaże interes faktyczny ale dotyczy to tylko transkrypcji aktu zgonu.

Przykładem osoby która ma interes prawny w transkrypcji zagranicznego dokumentu zgonu, co związane jest z koniecznością uzyskania przez nią odpisu aktu zgonu jest osoba wymieniona w testamentie, która nie jest spadkobiercą ustawowym, bo tym odpis należy się na podstawie art. 45 ustawy i nie muszą udowodniać do czego żądany odpis aktu jest im potrzebny.

Przykładem osoby mającej interes faktyczny w transkrypcji dokumentu zgonu aby otrzymać odpis z tego aktu jest np. kancelaria prawna, która na zlecenie banku podjęła się przed sądem ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych a wszystko to po to aby ustalić osoby, które za zmarłego dłużnika, dług bankowi zwrócą.

- **ust.5** – Jeżeli obywatel polski żąda wykonania jakiejś czynności od polskich organów np. zaświadczenia do zawarcia związku małżeńskiego za granicą, wydania dowodu osobistego, paszportu lub nadania numeru PESEL to ma obowiązek dokonania transkrypcji dokumentu jeśli posiada akt stanu cywilnego wcześniej sporządzony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli obywatel polski nie żąda niczego od polskich organów – obowiązku transkrypcji nie ma. Nieco odmienne rozwiązania zawierają przepisy państw obcych, w których transkrypcja zagranicznych aktów stanu cywilnego ich obywateli jest obowiązkowa. Przy takim zapisie ustawowym, jaki

mamy w Prawie o aktach stanu cywilnego, w rejestrze PESEL możemy mieć 100-letnią panią z nazwiskiem rodowym i cierpliwie czekać aż konsul prześle nam odpis aktu zgonu otrzymany z obcego urzędu stanu cywilnego by móc sporządzić „z urzędu” akt zgonu i dokonać wpisu w rejestrze PESEL, zgodnie z dyspozycją art. 10 ustawy z dnia 24 września 2010r. o ewidencji (Dz. U z 2010r. Nr 217, poz. 1427), aby w przyszłych wyborach nie wpisywać nazwiska tej kobiety na listy wyborcze i móc ją wymeldować. Będzie to sprawą prostą tylko wówczas gdy kobieta nie zmieniła nazwiska za granicą czy to w wyniku zawarcia małżeństwa czy w trybie administracyjnym. Jeżeli nazwisko zmieniła nawet kilkukrotnie, to w żaden sposób nie powiążemy jej aktu urodzenia z aktem zgonu jeżeli w dokumencie zagranicznym nie będzie jej nazwiska rodowego, daty i miejsca urodzenia oraz danych matki, która ją urodziła. W pozostałych przypadkach nie widzę możliwości dokonania transkrypcji dokumentów ani urodzenia dzieci kobiety ani jej dokumentu małżeństwa „z urzędu”, z tej prostej przyczyny, że kto miałby nam te zagraniczne dokumenty dostarczyć.

ust. 7 – ciekawy zapis bo mówiący o tym, że jak osoba łącznie z wnioskiem o transkrypcję dokumentu nie złoży wniosku o wpisanie jej danych w zagranicznym dokumencie z dostosowaniem do reguł pisowni polskiej, to zapis pozostanie taki jaki, jest w dokumencie zagranicznym. Można powiedzieć: a jakie to ma znaczenie czy złoży czy nie złoży? Jeżeli osoba transkrybuje dokument małżeństwa a w Polsce ma akt urodzenia, to i tak kierownik urzędu stanu cywilnego, będzie musiał ten akt wpisany sprostować „z urzędu”, do zapisów w akcie urodzenia aby zapisy danych osobowych w obydwu aktach stanu cywilnego były takie same i nanieść zmianę w rejestrze PESEL. Jeżeli nie sprostuje się aktu małżeństwa na podstawie aktu urodzenia, to powstanie taka sytuacja, że z zapisów tych aktów będzie wynikało, że dotyczą one dwóch osób a nie jednej. To samo dotyczy ust. 2 tego artykułu, w którym zabrakło nawet takiego zapisu jaki wynika, np. z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca

2010r., sygn. akt IV SA/Wa 398 10 „..... Dopuszcza się wpisywanie przy dokonywaniu transkrypcji nazwiska w odniesieniu do obywatela polskiego z uwzględnieniem znaków diakrytycznych: *ę, q, ć itd.*”. Przy takich zapisach ustawowych jakie mamy, tylko pracy kierownikowi urzędu stanu cywilnego przybyło, bo jak od razu pisownię danych z aktu urodzenia dostosowałby do aktu małżeństwa, to pracy miałby mniej.

- **ust. 8** – nie wymaga omówienia.

Artykuł 105 ustawy

- **ust. 1** – określa w jakiej formie przynosi się dokument zagraniczny do rejestru stanu cywilnego – w formie czynności materialno-technicznej, czyli przepisuje się dane z zagranicznego dokumentu do rejestru, zamieszczając w akcie adnotację o transkrypcji: akt sporządzono na podstawie art. 104 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego.

- **ust. 2** – nie wymaga omówienia,

- **ust. 3** – zapis tego przepisu prawnego jest niezgodny z zapisem art. 62 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, bo ojcem dziecka jest ten mężczyzna, o którym mówi powyższy przepis prawny a nie ten wpisany, jak w omawianym przepisie prawnym (art. 105 ust. 3 ustawy). Akt stanu cywilnego ma tylko charakter deklaratoryjny. Taki przypadek kwalifikuje się do postępowania wskazanego w art. 3 ustawy; „(...) *ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym (...)*” Wspaniale to wyjaśnił Pan Michał Wojewoda w artykule zamieszczonym na łamach naszego biuletynu „Technika i USC” w Nr 3 (80), wydanym w III kwartale 2014r., w artykule noszącym tytuł: Projekt ustawy prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty” i wskazując, że w stosunku do takiego dokumentu powinna być odmowa jego transkrypcji, który to pogląd ja również w całości podzielam.

Stało się jednak inaczej i zapisano w ustawie, że taki dokument, w którym zapis o ojcostwie dziecka jest niezgodny z przepisami prawa, wpisuje się do rejestru stanu cywilnego a następnie powiadamia się ojca, o którym jest mowa w art. 62 Kriop. Kierownik urzędu stanu cywilnego może powiadomić ojca, jak wiadomy jest

mu adres jego zamieszkania. Ojciec może wnieść sprawę do sądu o zaprzeczenie ojcostwa ale nie musi.

Może to ja jestem nie dzisiejsza i nie rozumiem takiego zapisu, bo być może taki zapis jest wprowadzony dla dobra dziecka; ma ono dwóch ojców, co w tych trudnych czasach byłoby pożądane. Jeden ojciec ten wymieniony w art. 62 Kriop będzie zabierał dziecko na ferie zimowe, a ten drugi wpisany do aktu urodzenia dziecka - na wakacje i obydwaj ojcowie będą płacili alimenty. Nie wiem tylko który ojciec miałby wyrazić zgodę na wydanie np. paszportu dla dziecka, bo na pewno nie obydwaj, bo nie ma takiej możliwości w świetle przepisów o dokumentach paszportowych. Sąd też pewnie by nie uznał w postępowaniu spadkowym, że dziecko może dziedziczyć po dwóch ojcach.

Artykuł 106 ustawy – dotyczy tylko transkrypcji aktu małżeństwa.

- **ust. 1** – określa kiedy i w jakiej formie można dokonać zapisu w akcie małżeństwa o nazwiskach noszonych przez małżonków po zawarciu małżeństwa i nazwiskach dzieci zrodzonych z tego małżeństwa. Rozwiązania są następujące:

- wpisać te nazwiska do wniosku o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa, zamieszczając zapis: „*oświadczamy, że po zawarciu małżeństwa nosimy nazwiska; mąż....., żona.....dzieci.....*”, lub

- złożyć oświadczenie o swoich nazwiskach przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, który dokonał transkrypcji, do protokołu w każdym czasie. W tym samym trybie małżonkowie mogą złożyć oświadczenie w sprawie nazwisk dzieci zrodzonych z tego małżeństwa. Czyli termin złożenia tego oświadczenia o nazwiskach dla dzieci może być taki sam, jak złożenia oświadczenia o nazwiskach przez małżonków ale może być też inny, po terminie oświadczenia małżonków o swoich nazwiskach.

Przedstawię teraz sytuację nazwiska dziecka, które wpisuje się do aktu jego urodzenia, gdy małżonkowie nie złożyli oświadczenia o swoich nazwiskach i nazwisku dla dzieci.

Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa są takie, o jakich mówi art. 25

par. 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czyli nazwiska wynikające z mocy prawa – takie z jakimi zawierali małżeństwo. Natomiast nazwisko dziecka jest nazwiskiem dwuczłonowym składającym się z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca – zgodnie z zapisem art. 88 par. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Istnieje jeszcze możliwość złożenia oświadczenia o nazwisku dla dziecka, o którym jest mowa w art. 88 par. 3 Kriop.

Taki zapis dotyczący nazwisk małżonków zapisany w art. 25 par. 3 jest możliwy tylko do ustalenia nazwiska dziecka obywateli polskich. Żadnej wzmianki do aktu małżeństwa nie wpisuje się o nazwiskach, bo wzmianka może być wpisana tylko na podstawie oświadczenia. Nie ma już możliwości złożenia oświadczenia, o którym jest mowa w art. 83 par. 3 Kriop, bo już akt urodzenia dziecka został sporządzony. Jeżeli małżeństwo zawarte zostało poza granicami kraju pomiędzy obywatelem polskim a cudzoziemką, to prawo ojczyste żony-cudzoziemki (art. 15 ust. 2 Prawa prywatnego międzynarodowego), może przewidywać, że żona po zawarciu małżeństwa nosi nazwisko męża. Skąd zatem wziąć to nazwisko żony (oświadczenia nie złożyła i na razie nie złoży bo leży w szpitalu), do nazwiska dwuczłonowego dziecka, skoro warunkiem złożenia oświadczenia, o którym jest mowa w art. 88 par. 3 Kriop, jest uprzednie złożenie oświadczenia przez żonę-cudzoziemkę o jej nazwisku. Wpisać nazwiska żony do aktu małżeństwa na podstawie jej przepisów prawa ojczystego nie można (art. 15 ust. 2 ppm), bo wyklucza to zapis art. 106 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego – musi być oświadczenie żony. I powstał problem, bowiem do czasu złożenia oświadczenia nazwiska przez żonę o jej nazwisku jakie nosi po zawarciu małżeństwa przed tym kierownikiem, który dokonywał transkrypcji aktu małżeństwa (w Krakowie), dziecko urodzone w Gdańsku nie może mieć sporządzonego aktu urodzenia, bo nie wiadomo na jakie nazwisko mu ten akt urodzenia sporządzić. O wspólnej „wycieczce” do Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie już nie wspomnę, bo tylko przed tym Kierownikiem oświadczenia mogą być złożone. Przed Kierownikiem Urzędu Stanu

Cywilnego w Gdańsku, a więc w mieście gdzie obecnie małżonkowie zamieszkują i gdzie się dziecko urodziło, złożyć takiego oświadczenia małżonkowie nie mogą, bo przyjęcie oświadczenia przez kierownika urzędu stanu cywilnego niewłaściwego w sprawie powoduje nieważność takiego oświadczenia z mocy prawa.

- **ust. 2** – możliwością takiego powiadomienia przez kierownika urzędu stanu cywilnego jest wspólne, zgodne zamieszkanie małżonków ale nie przecież zawsze tak w małżeństwie bywa.

- **ust. 3** – sytuacja podobna, bowiem osoba, która ma interes prawny w transkrypcji aktu małżeństwa może nie znać adresów zamieszkania osób wymienionych w akcie małżeństwa gdy zamieszkują one poza granicami kraju. Takim interesem prawnym może być sprawa np. założenia księgi wieczystej.

- **ust. 4 i ust. 5** – przepis ten nie dotyczy postępowania przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, tylko przed polskim konsulem. Konsul przesyła tylko dokumenty do wybranego przez małżonków, kierownika urzędu stanu cywilnego w kraju, aby ten dokonał transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego.


Pozytywnym aspektem omawianych przepisów prawnych jest fakt, że nie wspomniano w ustawie, iż ojcostwo dziecka może być ustalone poprzez uznanie ojcostwa dziecka, bo i to można było zapisać niezgodnie z przepisami prawa, tak jak wpisano ojcostwo dziecka w ust. 3 art. 105.

W przypadku uznania ojcostwa dziecka postępujemy zgodnie z przepisami prawa, które jest właściwe do oceny skutków uznania ojcostwa. Jeżeli uznanie ojcostwa dziecka, nastąpiło poza granicami kraju, właściwym prawem do dokonania tej czynności jest prawo ojczyste dziecka – art. 55 ust. 3 Prawa prywatnego międzynarodowego. Jeżeli dziecko posiada obywatelstwo polskie właściwym prawem jest prawo polskie zapisane w art. 73 par. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jeżeli uznanie ojcostwa dziecka o obywatelstwie polskim dokonane w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego nie zostało przyjęte zgodnie z prawem polskim, uznanie jest bezskuteczne i powinno skutkować to odmową transkrypcji zagranicznego dokumentu

urodzenia dziecka. Jednak katalog przesłanek odmawiających transkrypcji dokumentu jest katalogiem zamkniętym, co ma ten skutek, że przyjęcie oświadczenia o uznaniu ojcostwa niezgodnego z zapisem art. 73 par. 1 Kriop, nie może stanowić podstawy do odmowy transkrypcji dokumentu o urodzenia dziecka.

Pozostaje zatem inny tryb postępowania kierownika urzędu stanu cywilnego, a mianowicie: taki dokument urodzenia dziecka należy transkrybować dopiero wówczas gdy zostanie ponownie przyjęte oświadczenie o uznaniu ojcostwa przed polskim kierownikiem urzędu stanu lub polskim konsulem i fakt uznania ojcostwa dziecka wpisany zostanie do rejestru uznań. Teoretycznie jest możliwość przyjęcia oświadczenia o uznaniu ojcostwa dziecka przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego państwa trzeciego ale tego wariantu nie będę rozpatrywać, bo nie wiem czy ten kierownik urzędu stanu cywilnego może przyjąć uznanie ojcostwa z takimi elementami tego uznania, o jakich mówi art. 73 ust. 1 Kriop (mężczyzna przed kierownikiem usc oświadcza, że jest ojcem dziecka a matka dziecka potwierdza, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna i może swoje oświadczenie złożyć bezpośrednio po złożeniu oświadczenia przez mężczyznę lub w ciągu trzech miesięcy po oświadczeniu mężczyzny). Polski kierownik urzędu stanu cywilnego nie może przyjąć takiego oświadczenia, w którym dokonano zapisu, że matka wyraża zgodę na uznanie ojcostwa (element uznania ojcostwa większości państw na świecie), bądź że matka uznaje dziecko za swoje (prawo francuskie), bo jakie oświadczenie może matka złożyć wpisane jest do protokołu uznania ojcostwa (art. 63 ust. 1 pkt 10 ustawy).

Takie postępowanie kierownika urzędu stanu cywilnego – wstrzymanie się z transkrypcją aktu urodzenia dziecka do czasu przyjęcia oświadczenia o uznaniu ojcostwa (czyli najpierw ojciec wpisany do aktu, a później uznanie ojcostwa) jest możliwe dlatego, że oświadczenia o uznaniu ojcostwa wywołują skutki prawne nie od chwili złożenia tych oświadczeń a od chwili urodzenia dziecka.

 Krystyna Gładych



Władysław
Penar
Redaktor Naczelny
biuletynu
„Technika i USC”

Gospodarzami 15. Kongresu, wyznaczonego 15 lat istnienia EVS było najstarsze w Europie Stowarzyszenie Niemieckich Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego założone w Kassel w 1920 roku.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes EVS Jürgen Rast, witając na wstępie uczestników Kongresu z 16 krajów: Belgii, Czech, Chorwacji, Danii, Estonii, Holandii, Niemiec, Litwy, Polski, Rumunii, Słowenii, Słowacji, Szkocji, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Zaznaczył, że *„obrane motto Kongresu nie mogło być bardziej aktualne w sytuacji, gdy świat staje się coraz mniejszy, a Europa kurczy się wraz z nim. Macierzyństwo zastępcze, współ macierzyństwo, trans seksualność, rozwój w urzędzie – to tematy aktualne w wielu krajach europejskich, które przekładają się na nowe oczekiwania obywateli wobec urzędników stanu cywilnego”*.

Z kolei Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Sportu Hesji dr Wilhelm Kanther stwierdził w swym wystąpieniu powitalnym, że *„tradycyjne nastawienie społeczeństwa z podziałem na role biologiczne jest przymusem i nie jest sprawiedliwe”*.

Prowadzenie i moderację dyskusji w dalszej części kongresu przejął Walter Königbauer z Bawarskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który trzymając w rękach kielich, obrazowo nawiązał do „kryształowego” jubileuszu 15 lat istnienia Europejskiego Stowarzyszenia i Kongresów EVS z zapowiedzią napełnienia kielicha treścią wszystkich zaplanowanych prezentacji.

Pani dr Klaudia Mayer z Uniwersytetu w Pasawie w dokonała porównania systemów prawnych w zakresie macierzyństwa zastępczego i wskazała konsekwencje wyroków Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka w obszernym referacie, którego tłumaczenie w pełnej wersji zamieszczamy w dalszej części Biuletynu na stronach 36-43.

Wśród nowości w ustawodawstwie w krajach Europy zostały przedstawione zmiany w prawie o nazwisku dziecka we Włoszech oraz zmiany w prawie o aktach stanu cywilnego w Polsce.

nazwiska matki. Wprowadzenie ustawy będzie wymagało okresu przejściowego. Bogumiła Mielcarek – z-ca kierownika USC w Koszalinie przedstawiła nowe wymagania ustawowe wobec Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, nowe wzory odpisów aktów stanu cywilnego oraz zaświadczenia o stanie cywilnym, nowe zasady tłumaczenia dokumentów urzęd-

ZMIANY W SPOŁECZEŃSTWIE WYZWANIEM DLA EUROPEJSKICH URZĘDNIKÓW STANU CYWILNEGO

RELACJA Z 15. KONGRESU EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA URZĘDNICZEK
I URZĘDNIKÓW STANU CYWILNEGO (EVS),
KTÓRY ODBYŁ SIĘ 11-12 MAJA 2015 ROKU
W KASSEL W NIEMCZECH



Giorgio Scalzini, kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich w gminie Bruneck omówił nową ustawę o nazwisku dziecka, bazującą na przepisach ustawy z roku 2012 - prawo o pochodzeniu dziecka, która zrównała prawa dzieci urodzonych w małżeństwie i po za małżeństwem. Prace nad nową ustawą o nazwisku dziecka znacznie przyspieszyły w roku 2014, po upomnieniu rządu włoskiego przez Trybunał Europejski za brak możliwości nadania dziecku

dowych a także aktualny stan wdrożenia elektronicznego rejestru stanu cywilnego w ramach nowej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego w okresie przejściowym.

Współ macierzyństwo w Belgii i Holandii wspólnie zreferowali Christoph Cuyper z Belgii i Leon Evers z Holandii. Przez ustawowe wprowadzenie od 1 stycznia 2015 roku współ macierzyństwa w Belgii nastąpił przełom w zakresie stosunków rodzinno-prawnych między rodzicami



Uczestniczki 15. Kongresu EVS z Polski



i dziećmi. Według ustawy dziecko może mieć tylko dwóch rodziców, ale jeżeli dziecko nie ma stosunku pochodzenia wobec ojca to wspólna matka (za zgodą matki biologicznej) może uznać to dziecko. Belgijskie prawo o wspólnym rodzicielstwie uznaje wspólną macierzyństwo wobec osób, którym prawo ojczyście na to zezwala czyli obywatelom Belgii, Danii, Norwegii, Szwecji, Islandii, Australii i Kanady. Nowa ustawa jest prostą konsekwencją przemian rozpoczętych przed dwudziestu laty wprowadzeniem związków partnerskich (2000), małżeństw homoseksualnych (2003) i adopcji dziecka przez pary homoseksualne (2006). Ale to jeszcze nie koniec – aktualnie rozważa się w Belgii wprowadzenie instytucji małżeństw zastępczych.

Holandia jako pierwszy kraj na świecie wprowadziła 1 kwietnia 2001 roku małżeństwa i adopcje dla par homoseksualnych. Kolejna ustawa z 25 listopada 2013 roku zniósła w Holandii obowiązek dochodzenia przez kobiety będące w związku partnerskim lub małżeńskim

praw rodzicielskich przed sądem, na rzecz uznania dziecka - tak jak ma to miejsce w przypadku uznania ojcostwa. Ustawodawca wprowadził rolę współmatki, która za zgodą matki biologicznej może uznać dziecko. Dziecko otrzymuje wtedy nazwisko współmatki.

Transseksualność w żywiolowy sposób przedstawiła Claudia Sabine Meier, a aspekty prawne transseksualności omówiła dr Ruth Reusser była kierownik Wydziału Prawa Prywatnego w Federalnym Urzędzie Sprawiedliwości w Szwajcarii.

W Niemczech w 2013 r. zniesiono wymóg minimalnego wieku i rozwiązania małżeństwa, jeżeli transseksualista ubiegający się o zmianę płci pozostaje w związku małżeńskim.

W tym samym roku prawo w Holandii z dopuściło zmianę płci w urzędzie, a nie przed sądem.

W Danii od 2014 roku wymagana jest jedynie pełnoletność i złożenie wniosku o zmianę płci. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zaleca liberalizację przepisów krajowych dotyczących zmiany

płci, m. in. poprzez rezygnację z wymogów sterylizacji czy rozvodu.

Obrady 15. Kongresu EVS zakończyło podsumowanie wszystkich poruszanych tematów dokonane przez moderatora Waltera Königbauera, po którym nastąpiła prezentacja Steva Heylena dotycząca kolejnego, 16. Kongresu w Leuven w Belgii. Główną atrakcją przyszłorocznego Kongresu będzie odwiedzenie przez uczestników kongresu Siedziby Komisji Europejskiej w Brukseli.

Popołudnie drugiego dnia kongresu przeznaczono na zwiedzanie górującego nad miastem Kassel Parku Górskiego „Wilhelmshöhe”, wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Do parku uczestnicy kongresu dojechali tramwajem.

Na kolacji w restauracji „Kaskaden-Wirtschaft”, każdy z uczestników kongresu mógł zatrzymać na pamiątkę 15. Kongresu symboliczny kryształowy puchar „wypełniony treścią poruszanych na kongresie tematów”.

■ Władysław Penar

PROJEKT CASC

– SZANSA NA MASOWĄ MIGRACJĘ AKTÓW STANU CYWILNEGO

Informacja na podstawie publikacji MSW: <http://bip.msw.gov.pl/download/4/24981/Protokol.pdf>

W dniu 30 kwietnia 2015r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się publiczna prezentacja założeń projektu: Cyfryzacja Aktów Stanu Cywilnego (CASC).

Cel i zakres projektu

Celem projektu jest zwiększenie wydajności zapewniania rejestru stanu cywilnego (RSC), o którym mowa w nowej ustawie PASC, przez masową migrację aktów z dotychczasowych aplikacji działających w urzędach.

Zakres projektu:

- Masowa migracja obejmująca akty, zarejestrowane za pomocą dotychczasowych aplikacji, sporządzone w ramach świeckiej rejestracji stanu cywilnego prowadzonej od 1946r.
- Budowa centralnego systemu wspierania migracji (SWM) czyli informatycznego narzędzia wspomagającego z poziomu MSW masową migrację danych z dotychczasowych aplikacji gromadzących dane z aktów w poszczególnych urzędach stanu cywilnego.
- Poza zakresem projektu jest dostosowanie dotychczasowych aplikacji do współpracy z SWM, tak aby stanowiły aplikacje wspierające masową migrację.

Harmonogram realizacji projektu

- W okresie: 01.10.2015 - 30.06.2017 – budowa Systemu Wspomagania Migracji (SWM) i wszystkich pozostałych elementów.
- W latach 2017 – 2022 - sukcesywna migracja obejmująca łącznie 24 miliony aktów przenoszonych do RSC za pomocą aplikacji wspierających współpracujących z SWM.

Finansowanie projektu

Projekt CASC został zgłoszony w ramach konkursu na dofinansowanie ze środków UE w ramach Działania 2.1 *Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych* w ramach *Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa*. Zakładany budżet projektu to ponad 8,5 mln złotych.

Redakcja Biuletynu zachęca Czytelników do zapoznania się z pełnym tekstem protokołu, który jest dostępny pod podanym adresem na stronie MSW.

SPROSTOWANIE DOTYCZĄCE ARTYKUŁU PROF. NADZW. DR HAB. JANUSZA GAJDY

Redakcja Biuletynu pragnie nanieść sprostowanie odnośnie artykułu autorstwa Prof. nadzw. dr hab. Janusza Gajdy „**Nowe prawo o aktach stanu cywilnego z 28 listopada 2014r. – kilka pierwszych refleksji**”, który ukazał się w poprzednim numerze Biuletynu „TECHNIKA I USC” 1(82)2015.

W wyniku niezamierzonych przez Redakcję oraz skład graficzny okoliczności artykuł w drodze przygotowywania go do druku został pozbawiony wszelkich przypisków, które zamieszczone były w oryginalnej wersji przesłanej od autora.

Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego w dniu 05.11.2014 r. na seminarium naukowym zorganizowanym przez Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych PAN w Poznaniu i obfituje w szereg przywołań do obowiązujących w Polsce aktów prawnych, a także innych opracowań naukowych.

Chcąc zadość uczynić autorowi oraz wszystkim naszym czytelnikom, udostępniamy na stronie www.usc.pl/profesjonalisci bezpłatną wersję elektroniczną Biuletynu nr 1(82)2015 zawierającą pełny artykuł wraz z przypiskami.



Dr Klaudia Mayer,
LL.M. (Chicago)
Uniwersytet
w Pasawie

opieka rodzicielska i prawa spadkowe, stawiane są w przypadku macierzyństwa zastępczego w innym świetle. Nie należy ponadto ignorować niebezpieczeństw, które nieraz towarzyszą turystyce prokreacyjnej, czyli wykorzystywania i wyzysku matek zastępczych. Niestety brak jest dotychczas przepisów na poziomie międzynarodowym, które regulowałyby te kwestie, a w szczególności

aktu urodzenia oraz warunków otrzymania niemieckiego paszportu.

Właśnie w krajach, w których macierzyństwo zastępcze jest nadal zabronione, pary takie napotykają na poważne problemy w zakresie uznania ich prawnego statusu rodzicielskiego. Jest to związane przede wszystkim z faktem, że urzędy i sądy zakaz macierzyństwa zastępczego uważają za część narodowego *ordre pub-*

Wprowadzenie

Temat macierzyństwa zastępczego jest bardziej aktualny niż kiedykolwiek i zajmuje nie tylko sądy krajowe, lecz także trybunały europejskie i międzynarodowe. Wraz z rozwojem technicznym w postępie geometrycznym rosną nie tylko możliwości pozaustrojowego zapłodnienia, a więc zapłodnienia *in vitro*, lecz także popyt na metody sztucznego rozrodu. Zgodnie z szacunkami, dzięki sztuczemu zapłodnieniu urodziło się dotychczas na całym świecie ponad 5 milionów dzieci, a co roku odbywa się ok. 1,5 mln zapłodnień, z których rodzi się ok. 350.000 dzieci¹. Liczby te z roku na rok rosną, a zjawisko macierzyństwa zastępczego nie należy już do rzadkości. Przyczyną tego są przede wszystkim zmiany demograficzne i społeczne, prowadzące do wzrostu akceptacji i rozpowszechniania niezobowiązujących form życia rodzinnego, późniejszego planowania rodziny przez pary, a w konsekwencji do wzrostu przypadków bezpłodności. Wiele par, które chciałyby zostać rodzicami, a nie mogą mieć dzieci w naturalny sposób, szuka rozwiązania swoich problemów w medycynie reprodukcyjnej. Ponieważ jednak macierzyństwo zastępcze jest w wielu krajach, w tym również w Niemczech, zakazane, pary takie coraz częściej wynajmują matkę zastępczą za granicą – w krajach, które na taką możliwość pozwalają. Rodzi to liczne trudne problemy prawne, przede wszystkim w zakresie stosunków prawnych z rodzicami i obywatelstwa. Ale również inne kwestie prawne, związane z pochodzeniem, jak obowiązek alimentacyjny,

MACIERZYŃSTWA ZASTĘPCZE W EUROPIE I KONSEKWENCJE ORZECZEŃ EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

TŁUMACZENIE ORYGINALNEGO REFERATU
WYGŁOSZONEGO PODCZAS 15.KONGRESU EVS,
11 MAJA 2015 R. W KASSEL.

nie ma dotychczas konwencji lub umowy o uznawaniu (ustalonego) prawnego pochodzenia dziecka urodzonego przez matkę zastępczą. Miarodajne jest tu raczej prawo narodowe, które w wielu krajach – także pod wpływem orzecznictwa ETPC – wymaga reformy.

W praktyce macierzyństwa zastępcze stają się przedmiotem zainteresowania urzędów przede wszystkim wówczas, gdy pary zamawiające dziecko chcą powrócić ze „swoim” urodzonym za granicą dzieckiem do kraju ojczystego i składają wniosek o wydanie dla niego paszportu, dowodu osobistego, zaświadczenia o (niemieckim) obywatelstwie lub po prostu o umiejscowienie zagranicznego aktu urodzenia. Wówczas rodzi się zasadnicze pytanie, czy pary te są w ogóle prawnymi rodzicami dziecka, ponieważ od tego zależy w prawie niemieckim obywatelstwo dziecka, stanowiące z kolei warunek umiejscowienia zagranicznego

lic, co prowadzi zarówno do odmowy uznania zagranicznej decyzji w sprawie pochodzenia, jak i do odmowy stosowania prawa zagranicznego, nawet gdy jest ono przywołane na podstawie narodowych norm kolizyjnych. Ten dotychczas w przeważającej mierze reprezentowany pogląd w orzecznictwie napotkał jednak ostatnio na przeciwny wiatr, zarówno ze strony ETPC, jak i niektórych krajowych sądów najwyższych.

Zanim jednak przejdę do orzeczeń ETPC i ich konsekwencji w narodowych porządkach prawnych, chciałabym dokonać porównawczego przeglądu sytuacji prawnej w niektórych krajach.

Przegląd porównawczy rozwiązań prawnych

Regulacje prawne w zakresie dopuszczalności macierzyństwa zastępczego wypadają w poszczególnych systemach prawnych bardzo różnie. Komercyjne umowy dozwolone są tylko w nielicznych

1 Prel. Doc. No 3B (marzec 2014): The Desirability and Feasibility of further work on the Parent-age / Surrogacy Project, sporządzony przez Permanent Bureau of the Hague Conference on Private International Law, s. 9.

krajach pozaeuropejskich, podczas gdy uzgodnienia altruistyczne, w których matka zastępcza otrzymuje jedynie stosowny zwrot wydatków, natomiast nie otrzymuje wynagrodzenia za usługę, w niektórych krajach są dopuszczalne. Co do istoty rzeczy można wyróżnić tu trzy modele regulacji prawnych: W niektórych krajach przewiduje się wydanie pozwolenia w ramach postępowania sądowego, które w części może zostać przeprowadzone już przed urodzeniem się dziecka, ale może też zostać rozpoczęte dopiero po jego urodzeniu. W innych krajach do ustanowienia stosunków rodzinnoprawnych wystarcza zwykła rejestracja i wpisanie zlecających macierzyństwo do aktu urodzenia dziecka jako rodziców prawnych dziecka, bez konieczności przeprowadzania postępowania sądowego. Ponadto jest jeszcze wiele krajów, w których macierzyństwo zastępcze jest po prostu zabronione.

Tryb sądowej zgody

Upřednie zezwolenie sądu

Przyjrzyjmy się najpierw bliżej trybowi wydawania sądowej zgody. W systemach prawnych, w których skuteczność i wykonanie umowy o macierzyństwo zastępcze zależy od upředniej zgody sądu, z reguły przyznaje się zamawiającym na mocy decyzji sądowej status prawny rodziców – jeszcze nie narodzonego - dziecka, w który wchodzi z momentem jego urodzenia się. Sama rejestracja rodziców w akcie urodzenia ma w tym rozwiązaniu funkcję czysto deklaratoryjną. Tak jest na przykład w niektórych stanach USA. Podobne rozwiązanie jest również w Grecji, gdzie wprowadzenie obcych zapłodnionych komórek jajowych do organizmu matki zastępczej dozwolone jest na mocy upředniej zgody sądu, a zamawiający uzyskują status rodziców prawnych dziecka w momencie jego urodzenia się. Zgodnie z odpowiednimi regulacjami greckiego kodeksu cywilnego zgoda sądu na macierzyństwo zastępcze może zostać udzielona na wniosek zamawiającej, jeśli pomiędzy zamawiającymi, matką zastępczą i ewentualnie jej mężem została zawarta pisemna i niekomercyjna umowa. Ponadto należy dowieść, że zamawiająca ze względów medycznych nie może mieć

dzieci. Odmiennie od zasady, że pokrewieństwo osoby od matki powstaje przez fakt urodzenia, zachodzi tu ustawowe domniemanie, że w przypadku dozwolonego sztucznego zapłodnienia zamawiająca automatycznie uważana jest za matkę prawną. Domniemanie to może zostać obalone z mocą wsteczną w drodze zaskarżenia zarówno przez matkę zamawiającą jak i matkę zastępczą, jeśli w terminie sześciu miesięcy po urodzeniu się dziecka zostanie przedstawiony dowód innego genetycznego pochodzenia dziecka. Za ojca dziecka uważany jest mąż prawnej matki zamawiającej. Jeśli zamawiający nie pozostają w związku małżeńskim, zamawiający może uzyskać status ojca w drodze notarialnego uznania dziecka za zgodą matki. Warunkiem stosowania powyższych przepisów jest miejsce zamieszkania w Grecji zarówno zamawiającej jak i matki zastępczej. Wymóg ten ma zapobiegać turystyce prokreacyjnej.

Następcze ustalenie sądowe

Inne kraje, które pozwalają na macierzyństwo zastępcze, wprawdzie nie przyznają zamawiającym w momencie urodzenia się dziecka automatycznie statusu rodziców, ale przewidują możliwość sądowego ustalenia rodzicielstwa po urodzeniu się dziecka.

Taka sytuacja prawna obowiązuje na przykład w Anglii. Umowy o macierzyństwo zastępcze są tam legalne, jeśli nie są zawarte na bazie komercyjnej. Komercyjne negocjowanie umów o macierzyństwo zastępcze jest zakazane i sankcjonowane w prawie karnym, przy czym matka zastępcza i zamawiający są od tych sankcji uwolnieni. Jednakże umowy o macierzyństwo zastępcze – nawet jeśli są dopuszczalne – nie mogą zostać na mocy prawa cywilnego wyegzekwowane ani przez zamawiających ani przez matkę zastępczą. Przed urodzeniem się dziecka zamawiający nie mogą zabezpieczyć się na wypadek, gdyby matka zastępcza nie chciała go wydać, ale również matka zastępcza nie ma pewności, że zamawiający odbiorą dziecko. Dziecko urodzone przez matkę zastępczą jest w zasadzie przypisane rodzącej je kobiecie jako matce prawnej. W zakresie ojcostwa obowiązuje ustawowe

domniemanie ojcostwa męża lub partnera matki zastępczej, które może jednak zostać obalone przez (zamawiającego) ojca genetycznego. To pierwotne ustawowe przyporządkowanie dziecka zamawiającej mogą jednak zmienić, wnioskując przed sądem o wydanie tzw. „*parental order*” – decyzji, na podstawie której zamawiającym przyznany zostaje status rodziców z wykluczeniem matki zastępczej (i ewentualnie jej męża). Taka „*parental order*” może zostać wydana tylko pod ściśle określonymi warunkami, przy czym decydującym kryterium takiej zmiany statusu dziecka jest zawsze jego dobro. Niezależnie od wymogu zgody matki zastępczej, która może zostać udzielona najwcześniej po sześciu tygodniach od urodzenia dziecka, ale – jak nadmieniono – nie może zostać wymuszona, tzn. sąd musi być przekonany, że matka nie otrzymała od zamawiających nic ponad stosowny zwrot wydatków. Powołując się na dobro dziecka sądy angielskie uznawały jednak w przypadku zagranicznych matek zastępczych także płatności wykraczające ponad zwrot wydatków, przedkładając tym samym słusznie dobro dziecka nad aspekty *public policy*, czyli angielskiego *ordre public*.

II. Zwykła rejestracja

Wiele systemów prawnych dopuszcza macierzyństwa zastępcze niezależnie od decyzji sądowej, stosując jedynie przepis nakazujący zamawiającym dokonanie rejestracji urodzenia dziecka. Taka sytuacja prawna obowiązuje na przykład w Gruzji, na Ukrainie i w Rosji.

Również w Indiach od dłuższego czasu w parlamencie debatuje się nad regulacją pozwalającą na – komercyjne (s. 34(3)) – umowy o macierzyństwo zastępcze i niezależne od decyzji sądowej automatyczne przyporządkowanie dziecka od momentu urodzenia do zamawiających. Polityczny kompromis wydaje się jednak być trudny do osiągnięcia, dlatego macierzyństwa zastępcze w Indiach nie są dotychczas ustawowo uregulowane. Wydaje się to tym dziwniejsze, że kraj ten od dłuższego czasu cieszy się szczególnym zainteresowaniem zagranicznych par chcących zamówić usługę matki zastępczej. Powodem tego

zainteresowania jest fakt, że Indyjski Sąd Najwyższy w swoim wyroku nadzwyczajnym uznał umowy cywilnoprawne o macierzyństwo zastępcze za legalne.

W kilku medialnie głośnych sprawach, szczególnie w smutnym przypadku jednego z bliźniaków Gammy, Indie, podobnie jak Tajlandia zareagowały nagłą zmianą swojego liberalnego stanowiska i wprowadziły ścisłą kontrolę i działania prewencyjne oraz rozpoczęły prace legislacyjne. Tajlandzki parlament tymczasowo uchwalił w lutym ustawę zakazującą zawierania umów o macierzyństwo zastępcze z udziałem par zagranicznych poddając takie umowy sankcjom karnym. W przyszłości umowy takie będą dozwolone tylko wówczas, gdy matka zastępcza będzie miała co najmniej 25 lat i co najmniej jedna osoba z zamawiających będzie miała tajlandzkie obywatelstwo. Para będzie musiała ponadto pozostawać w heteroseksualnym związku małżeńskim i udowodnić, że nie może w inny sposób mieć dziecka. Jeśli tylko jeden z małżonków ma obywatelstwo tajlandzkie, to małżeństwo musi istnieć co najmniej od trzech lat. O podobnej propozycji dyskutuje się w Indiach, ale wątpię, czy wobec dużego popytu na rynku indyjskim taka ustawa rzeczywiście zostanie wprowadzona. Na ostateczną decyzję trzeba będzie jeszcze poczekać.

III. Niedopuszczalność macierzyństwa zastępczego

W licznych krajach, jak Szwajcaria i wiele krajów członkowskich UE, macierzyństwo zastępcze jest generalnie zabronione. Stosunek prawny między matką i dzieckiem może powstać w tych krajach co najwyżej przez przysposobienie. Ograniczę się tu do dwóch przykładów, mianowicie do sytuacji prawnej w Niemczech i Francji.

Niemcy

W Niemczech macierzyństwo zastępcze nie jest wprawdzie zakazane jako takie, lecz jako wszelkiego rodzaju pośrednictwo w zakresie matek zastępczych i wspomaganie medycznego. Zgodnie z §1591 niemieckiego k.c. matką prawną dziecka jest bez wyjątków kobieta, która urodziła dziecko, niezależnie od tego, czy cho-

dzi tu o genetycznie własne, czy też obce dziecko. Matką prawną jest zatem matka zastępcza. Matka zamawiająca natomiast, pomimo genetycznego powiązania, nie jest spokrewniona z dzieckiem w sensie prawnym. Ponieważ macierzyństwo nie może zostać ani zaskarżone ani przekazane zamawiającej matce na podstawie umowy pomiędzy nią i matką zastępczą, mogłaby ona wejść w status rodzica co najwyżej w drodze przysposobienia. Ojcem dziecka jest zgodnie z prawem niemieckim zasadniczo mężczyzna, który w momencie urodzenia się dziecka, pozostaje w związku małżeńskim z matką, czyli w tym przypadku matką zastępczą (§1592 ust. 1 k.c.). Jeśli matka jest niezamężna lub ojcostwo męża zostało skutecznie zaskarżone, zamawiający ojciec może – za zgodą matki zastępczej – uznać swoje ojcostwo lub – niezależnie od zgody matki – wystąpić o ustalenie ojcostwa do sądu. Dopóki jednak obowiązuje domniemanie ojcostwa męża matki, zarówno uznanie jak i ustalenie ojcostwa nie wchodzi w rachubę. Ponadto prawo zaskarżenia ojcostwa przysługuje ojcu genetycznemu tylko pod ściśle określonymi warunkami. Te regulacje dotyczące pochodzenia prowadzą w przypadku międzynarodowego macierzyństwa zastępczego nierzadko do różnych wyników, w zależności od raczej przypadkowej okoliczności, czy matka jest zamężna, czy nie. Jest to nie tylko niezadawalające, lecz również mało przekonujące. Jeśli matka jest niezamężna, można stosunkowo łatwo – w drodze zwykłego oświadczenia o uznaniu ojcostwa – uzyskać status prawnego ojca, ale jeśli matka jest mężatką, to często pozostaje tylko trudna droga międzynarodowej adopcji.

Francja

Również we Francji macierzyństwo zastępcze jest absolutnie zabronione. Zgodnie z art. 16-7 k.c. zarówno odpłatna jak i nieodpłatna umowa o macierzyństwo zastępcze jest nieważna, przy czym regulacja ta należy *explicite* do *ordre public*. Ponadto pośrednictwo w zakresie matek zastępczych jest sankcjonowane w prawie karnym. Pary zamawiające i matka zastępcza nie są jednak karane. Prawną matką jest wyłącznie i niezaskarżalnie kobieta,

która rodzi dziecko. Domniemanym ojcem jest z mocy ustawy mąż matki. Jeśli matka nie jest zamężna, ojcostwo może powstać poprzez uznanie, w tym także uznanie przez genetycznego ojca (zamawiającego). W pozostałym zakresie zamawiający, zgodnie z orzecznictwem Sądu Kasacyjnego w żaden sposób nie mogą wejść w status prawnych rodziców, ani poprzez przysposobienie, ani w drodze – w innych przypadkach możliwego – powstania stosunków prawnych między rodzicami i dzieckiem na podstawie posiadanego statusu. Sąd Kasacyjny przyznał rozważaniom ogólnoprewencyjnym w pojedynczym przypadku zawsze pierwszeństwo przed interesami dziecka. Odmiennego zdania był jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka w dwóch prekursorskich orzeczeniach z 26 czerwca 2014 r., które wykraczają swoim znaczeniem poza francuskie regulacje.

Orzeczenia ETPC w sprawach *Mennesson i Labassee*

W obu sprawach *Mennesson i Labassee*² chodziło o pytanie, czy urzędy francuskie zgodnie z prawem odmówiły uznania rodzicielstwa francuskich zamawiających wobec dzieci, które urodziła amerykańska matka zastępcza, chociaż status prawny rodziców został w USA sądownie ustalony. W obu przypadkach ojcowie zamawiający byli także ojcami genetycznymi, natomiast po stronie matki skorzystano z dawczyni komórki jajowej.

Trybunał w obu przypadkach jednogłośnie orzekł, że odmowa uznania w stosunku do obu rodziców nie stanowiła wprawdzie naruszenia prawa zamawiających i dzieci do poszanowania ich życia rodzinnego zgodnie z art. 8 EKPC, ale że naruszone zostało prawo dzieci do poszanowania życia prywatnego jako prawo do poznania własnej tożsamości, które zagwarantowane jest również w art. 8 EKPC. Decydujące dla Trybunału były dwa aspekty: Po pierwsze zamawiający zgodnie z prawem francuskim nie miał w ogóle żadnej możliwości ustanowienia rodzicielskiego stosunku prawnego z dzieckiem, a po drugie powiązanie ge-

2 Wyrok z 26.6.2014 r. – 65192/11 (*Mennesson*); wyrok z 26.6.2014 r. – 65941/11 (*Labassee*).

netyczne ojców z dziećmi zostało całkowicie zignorowane. Trybunał podkreślił na wstępie, że fakt, iż Francja w przypadku międzynarodowego macierzyństwa zastępczego, poprzez odmowę uznania rodzicielskiego stosunku prawnego pomiędzy zamawiającymi i dzieckiem, chce powstrzymać swoich obywateli od korzystania za granicą z zabronionych w kraju metod reprodukcyjnych wprawdzie jest uprawniony i uprawniona jest również tym samym chęć ochrony zarówno dzieci jak i matek zastępczych. Jednakże margines oceny, który państwo ma do dyspozycji przy prawnej realizacji uprawnionego celu, jest ograniczony, jeśli zachodzi szczególnie ważny aspekt egzystencji lub tożsamości osoby. Aspekt taki występuje w szczególności w przypadku stosunku prawnego pomiędzy rodzicami i dziećmi. Ponadto należy sprawdzić, czy w regulacjach dotyczących pochodzenia została stworzona dostateczna równowaga pomiędzy interesami państwa, wraz z *ordre public*, i interesami bezpośrednio zainteresowanych osób. Należy przy tym uwzględnić, że przy wszystkich działaniach dotyczących dzieci, pierwszeństwo ma zawsze dobro dziecka.

Wobec okoliczności, że zamawiający mogą ze swoimi dziećmi prowadzić w miarę normalne, wspólne życie we Francji i przeszkody, które powstały dla skarżących wskutek odmowy uznania zagranicznego statusu we Francji, nie są nie do pokonania, Trybunał nie orzekł naruszenia prawa do życia rodzinnego.

Trybunał potwierdził natomiast naruszenie prawa dzieci do poszanowania życia prywatnego wskazując przy tym na kilka aspektów: Po pierwsze prawo to zostało naruszone przez to, że dzieci te narażone są we Francji na znaczną niepewną sytuację prawną w zakresie pochodzenia. W Ameryce są wprawdzie przypisani do zamawiających, ale ten stosunek prawny nie jest uznawany we Francji. Dzieci pozbawione są w konsekwencji wszystkich związanych ze stosunkiem pochodzenia praw pokrewnych, w szczególności ustawowego dziedziczenia. Możliwość powołania spadkobiercy nie jest tu równoważna choćby z powodu wyraźnie mniej korzystnych regulacji w zakresie podatku od spadku w porównaniu z dziedzicze-

niem ustawowym. Również to jest częścią tożsamości dzieci w zakresie pochodzenia, której dzieci matek zastępczych zostały pozbawione. W dalszej kolejności Trybunał uwzględnił fakt, że prawo francuskie nie dawało pewności, że dzieci będą mogły nabyć francuskie obywatelstwo, choć ich genetyczny ojciec jest Francuzem. Również obywatelstwo jest istotnym elementem, poprzez który osoba się identyfikuje. Ponadto ETPC podkreślił, że błędne postępowanie rodziców w żadnym razie nie może obciążać dzieci.

Szczególnie ważnym aspektem dla Trybunału był fakt, że w obu przypadkach zachodziło biologiczne powiązanie dzieci z jednym z rodziców, ale zostało ono całkowicie pominięte we francuskiej sytuacji prawnej. Pochodzenie biologiczne ma szczególne znaczenie dla tożsamości jednostki, dlatego odmawianie udokumentowanemu genetycznemu ojcu prawnego statusu rodzica sprzeczne jest z dobrem dziecka. W tym zakresie Francja, zdaniem Trybunału, przekroczyła margines oceny regulując moralnie trudny temat macierzyństwa zastępczego.

Po rozważeniu wszystkich tych aspektów ETPC doszedł do konkluzji, że art. 8 EKPC został naruszony w zakresie prawa dzieci do poszanowania ich życia prywatnego. Chociaż orzeczenia te wyjaśniły kilka ważnych kwestii, inne nadal pozostały otwarte. ETPC wyjaśnił w każdym razie, że konkretne aspekty dobra dziecka mają w pojedynczym przypadku pierwszeństwo przed ogólnoprewencyjnymi rozważaniami. Wyjaśniono ponadto, że we wszystkich przypadkach, w których zamawiający są jednocześnie rodzicami biologicznymi, nie można w postępowaniu o uznanie stosunków prawnych powoływać się na narodowy *ordre public*. Ten aspekt będzie interesujący z perspektywy niemieckiej w przyszłych przypadkach, w których również zapłodniona *in vitro* komórka jajowa pochodzi od zamawiającej matki, tak że oboje zamawiający rodzice są genetycznymi rodzicami dziecka urodzonego przez matkę zastępczą. W takich przypadkach niemieckie sądy dotychczas odmawiały zamawiającej statusu prawnej matki, powołując się na zapis §1591 k.c. Pogląd ten jest nie tylko sprzeczny

z dobrem dziecka, lecz także – co jasno przedstawił ETPC – z jego prawem wynikającym z art. 8 EKPC.

W następującym belgijskim przypadku³ ETPC wykazał ponadto, że narodowe urzędy nie naruszają art. 8 EKPC, jeśli zabraniają (tymczasowo) dziecku urodzonemu przez matkę zastępczą wjazdu do kraju, dopóki nie upewnią się, że warunki legalnego macierzyństwa zastępczego zostały według prawa zagranicznego spełnione, nawet jeśli zakaz ten nieuchronnie powoduje okresowe odseparowanie dziecka od zamawiających rodziców.

Kwestie pozostające do rozstrzygnięcia

Nadal niewyjaśnioną kwestią jest, czy omówione orzeczenia dadzą się przenosić na konstelacje, w których żaden z rodziców zamawiających nie jest genetycznie spokrewniony z dzieckiem. Ponadto z decyzji w sprawach *Mennesson* i *Labassee* nie można bezpośrednio wywnioskować, czy byłyby one inne, gdyby stosunki rodzicielskie, czyli pomiędzy francuskimi zamawiającymi i dzieckiem, powstały w inny sposób niż w drodze uznania orzeczeń kalifornijskich, na przykład w drodze przysposobienia.

Pierwszy aspekt był już częściowo przedmiotem innego orzeczenia ETPC w sprawie *Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom*⁴, w sprawie którego Trybunał nie orzekł jednak bezpośrednio. W tym przypadku dwóch Włochów zleciło macierzyństwo zastępcze w Rosji i przywiozło dziecko, omijając przepisy krajowego prawa o pochodzeniu i przysposobieniu, do Włoch, gdzie odmówiono rejestracji urodzenia dziecka. Później okazało się, że wskutek nieprawidłowości w rosyjskiej klinice żaden z zamawiających nie jest z dzieckiem biologicznie spokrewniony. Urzędy włoskie odebrały zamawiającym dziecko w wieku 6 miesięcy, ponieważ ze względu na próbę obejścia krajowych przepisów zakazujących macierzyństwa zastępczego i regulacji w zakresie przysposobienia uznały ich za nienadających się na rodziców, i powierzyły dziecko najpierw placówce wychowawczej, a później

3 D. i inni przeciwko Belgii, wyrok z 8.7.2014 r. – nr 29176/13.

4 Wyrok z 27.1.2015 r. – nr 25358/12.

rodzinie zastępczej. Ponieważ jednak zamawiający nie wyczerpali w pełni krajowej drogi odwoławczej od odmowy rejestracji dziecka, ich skarga przeciwko odmowie uznania nabytego za granicą stanu cywilnego nie była skuteczna. Jedyne odebranie dziecka zostało skutecznie zaskarżone, ponieważ ETPC potwierdził tu naruszenia prawa do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego zgodnie z art. 8 EKPC. Trybunał podkreślił, że interes publiczny, na który powoływały się urzędy włoskie, nie ma pierwszeństwa przed dobrem dziecka – i nie ma tu znaczenia fakt, że dziecko nie jest genetycznie spokrewnione z zamawiającymi i żyło z nimi tylko przez krótki okres. Ponadto Trybunał wyraźnie zaznaczył, że trzeba zapewnić sytuację, w której dziecko nie jest w gorszej sytuacji tylko dlatego, że przyszło na świat dzięki matce zastępczej, szczególnie w zakresie swojego obywatelstwa i swojej tożsamości.

W bardzo podobnym przypadku⁵, jednak przy braku genetycznego pokrewieństwa z co najmniej jednym zamawiającym, Włoski Sąd Najwyższy nie czuł się związany orzeczeniami w sprawach *Mennesson* i *Labassee*. Włoski Sąd Najwyższy uznał, że ukraiński akt urodzenia, w którym włoscy zamawiający byli wpisani jako rodzice prawni dziecka urodzonego na Ukrainie przez matkę zastępczą, nie może zostać uznany we Włoszech, ponieważ żadne z rodziców nie jest genetycznie spokrewnione z dzieckiem. Dziecko, które w międzyczasie ukończyło 3 lata, zostało na mocy tego orzeczenia odebrane zamawiającym, przekazane kuratorowi i oddane do adopcji. Czy odebranie dziecka było zgodne z prawem, wydaje się w obliczu najnowszego orzeczenia ETPC w sprawie *Paradiso* wątpliwe. Moim zdaniem decyzja włoska jest dyskusyjna również w kwestii pochodzenia, chociaż ETPC jeszcze nie orzekł w sprawie, w której nie istniałoby genetyczne pokrewieństwo pomiędzy zamawiającymi i dzieckiem. Powyższy przypadek unaocznia jednak bardzo wyraźnie, że również po orzeczeniu w sprawach *Mennesson* i *Labassee* pozostają jeszcze niewyjaśnione kwestie prawne, powodujące niepewność.

5 Corte Suprema di Cassazione, wyrok z 26.9.2014 – nr 24001/14.

Odnosnie kwestii, czy orzeczenia ETPC da się również przenieść na przypadki, w których stosunek rodzicielstwa może powstać przynajmniej w drodze przysposobienia, jest coraz więcej słusznych głosów, które negują równorzędność stosunku przysposobienia i pochodzenia w drodze formalnego uznania zagranicznego orzeczenia, podnosząc jednocześnie, że przysposobienie nie może być stosowane w przypadku macierzyństwa zastępczego. Międzynarodowe postępowanie adopcyjne jest nie tylko skomplikowane i czasochłonne, lecz także obciążone niepewnością, co do skutków prawnych. W szczególności adopcja w porównaniu z powstaniem stosunku pochodzenia już w momencie urodzenia kryje niebezpieczeństwo, że zamawiający później się rozmyśli i nie będą chcieli przyjąć dziecka – chociażby w przypadku niepełnosprawności dziecka, rozejścia się zamawiających albo zmiany nastroju. Zamawiający byliby zwolnieni z odpowiedzialności, chociaż dziecko zostało spółdzone tylko z ich inicjatywy. W najgorszym przypadku może to prowadzić do tego, że dziecko narażone jest w zakresie swojego prawnego pochodzenia na stan zawieszenia i pozostaje w kraju swojego pochodzenia zarówno bez obywatelstwa jak i bez rodziców. Na szczęście do tego zdania przyłączył się pod koniec ubiegłego roku także niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości. Także w innych państwach są już pierwsze reakcje na orzeczenia ETPC, zarówno w orzecznictwie jak i na poziomie politycznym.

Reakcje w krajach członkowskich Przegląd

Konsekwencje, które przynoszą orzeczenia w sprawach *Mennesson* i *Labassee* w poszczególnych krajach członkowskich, są godne zauważenia, przede wszystkim w takich państwach, które dotychczas prezentowały bardzo restrykcyjne stanowisko. Wprawdzie nie dochodzi tu do zmiany wewnętrznego nastawienia tych państw i tym samym zmiany przepisów prawa krajowego dotyczącego pochodzenia w zakresie macierzyństwa zastępczego lub chociażby rozważenia takich zmian – wręcz przeciwnie niektóre kraje po orzeczeniach

ETPC wyraźnie podkreślały, że zachowają swoje przepisy – ale można zauważyć już pierwsze oznaki trendu, objawiającego się w wielu krajach tym, że przynajmniej zagraniczna zmiana stanu cywilnego jest pod pewnymi warunkami procesowo uznawana bez upatrywania w niej naruszenia narodowego *ordre public*.

Niemcy

W Niemczech Federalny Trybunał Sprawiedliwości (BGH - niemiecki sąd najwyższy – przyp. tłum.) wydał w grudniu 2014 roku długo oczekiwane orzeczenie⁶, które było odmienne od dotychczas reprezentowanego w doktrynie poglądu. W orzeczeniu tym uznał kalifornijski wyrok sądowy, który nakazywał uznać dwóch niemieckich partnerów zarejestrowanego związku partnerskiego, którzy zlecieli macierzyństwo zastępcze, za rodziców prawnych dziecka urodzonego przez matkę zastępczą.

W postępowaniu chodziło o umiejscowienie zagranicznego aktu urodzenia dziecka, które zostało urodzone w Kalifornii przez matkę zastępczą. Zamawiający, dwóch niemieckich partnerów zarejestrowanego związku partnerskiego, umówili się z niezamężną matką zastępczą z Kalifornii, że urodzi ona dla nich dziecko, którego jedynymi rodzicami prawnymi będą zamawiający. Dziecko zostało spółdzone z anonimowej komórki jajowej i spermy jednego z partnerów. Genetyczny ojciec dziecka uznał swoje ojcostwo za zgodą matki zastępczej przed niemieckim konsulem w San Francisco. Na wniosek obu partnerów, jeszcze przed urodzeniem się dziecka został wydany kalifornijski wyrok sądowy, w którym zamawiający zostali uznani za rodziców prawnych. Ponadto wyrok stwierdzał, że matka zastępcza nie jest prawnym rodzicem dziecka. Ponieważ dziecko nabyło poprzez fakt urodzenia się obywatelstwo amerykańskie, mogło wjechać wraz z zamawiającymi (rodzicami) do Niemiec. W Niemczech partnerzy złożyli wniosek o umiejscowienie aktu urodzenia powołując się na orzeczenie kalifornijskie, na mocy którego dziecko było ich wspólnym potomkiem. Urząd stanu cywilnego od-

6 BGH, 10.12.2014 – XII ZB 463/13, StAZ 2015, 51.

rzucił wniosek, wychodząc z założenia, że uznanie orzeczenia w odniesieniu do zamawiającego współojca, który nie był genetycznie spokrewniony z dzieckiem, narusza niemiecki *ordre public*.

Federalny Trybunał Sprawiedliwości, ku zaskoczeniu, ale i zadowoleniu, zajął odmienne stanowisko i nie stwierdził w uznaniu orzeczenia kalifornijskiego – także w odniesieniu do współojca – naruszenia *ordre public*. Federalny Trybunał Sprawiedliwości słusznie potwierdził, podobnie jak niższe instancje, prawidłowość uznania orzeczenia w odniesieniu do ojca genetycznego, ponieważ uznanie ojcostwa jest możliwe także w prawie niemieckim i tym samym nie ma różnic w skutkach decyzji zagranicznej i krajowej. W odniesieniu do współojca Federalny Trybunał Sprawiedliwości wykazał wprawdzie, że orzeczenie kalifornijskie odbiega od prawa niemieckiego, zgodnie z którym jedynie matka zastępcza mogłaby, oprócz uznającego ojca, wejść w stosunki rodzinoprawne z dzieckiem. Partner niespokrewniony genetycznie z dzieckiem mógłby w takie stosunki wejść jedynie w drodze przysposobienia pasierba. Jednak zdaniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości nie jest to różnica aż takiej wagi, że uznanie orzeczenia kalifornijskiego w odniesieniu do współojca naruszałoby niemiecki *ordre public*. Sama okoliczność, że niemiecki sędzia stosując z konieczności prawo niemieckie, doszedłby do innego wyniku, w tym przypadku nie jest wystarczająca.

Fakt, że orzeczenie podlegające uznaniu przyznało rodzicielstwo dwóm partnerom jednopłciowego zarejestrowanego związku partnerskiego zamiast małżeństwu, Federalny Trybunał Sprawiedliwości słusznie uważa za mało znaczący, ponieważ w kontekście dopuszczalnej w Niemczech adopcji sukcesywnej (adopcji dziecka wcześniej przysposobionego przez małżonka lub partnera – przyp. tłumacza) brak jest wystarczających powodów do tego rodzaju rozróżnienia.

Federalny Trybunał Sprawiedliwości wyczerpująco wywodzi, że przy ocenie, czy zachodzi naruszenie *ordre public*, należy przede wszystkim brać pod uwagę prawa podstawowe i prawa człowieka matki zastępczej i dziecka, które mogłyby prze-

mawiać nie tylko przeciw, lecz także za uznaniem orzeczenia. Podczas gdy ustawowy zakaz macierzyństwa zastępczego oraz wywodzący się z niego przepis dotyczący macierzyństwa (§1591 BGB) w przeważającej części odnoszą się do rozważań ogólnoprewencyjnych, należałoby w konkretnym przypadku wziąć pod uwagę, że za granicą macierzyństwo zastępcze w dozwolony sposób odbyło się i teraz także dziecko musi zostać wzięte pod uwagę jako podmiot swoich własnych praw.

Według Federalnego Trybunału Sprawiedliwości godność matki zastępczej mogłaby być wprawdzie w pewnych okolicznościach naruszona, co jednak nie ma miejsca, jeśli zagwarantuje się, że umowa o macierzyństwo zastępcze i jej realizacja według miarodajnego prawa zagranicznego związana jest wymogami zapewniającymi, że matka zastępcza nosi dziecko dobrowolnie i przekazuje je po urodzeniu zamawiającym z własnej woli. W każdym razie należy się z tym zgodzić w przypadkach, w których macierzyństwo zastępcze zostało przeprowadzone w legalnym – według naszych standardów państwa prawa – postępowaniu. W takich krajach z reguły dzięki przepisom prawnoprocesowym zapewnia się nie tylko kontrolę skuteczności umowy o macierzyństwo zastępcze, lecz sprawdza się także, czy matka zastępcza przekazała dziecko zamawiającym dobrowolnie.

Zgodnie ze zdaniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości sytuacja matki zastępczej jest porównywalna z sytuacją matki, która wyraża zgodę na oddanie swojego dziecka do adopcji. Ponadto należy zauważyć, że dzięki wprowadzonej niedawno do prawa niemieckiego możliwości tzw. „dyskretnego porodu” nie zabrania się matce jednostronnego zrzeczenia się z odpowiedzialności rodzicielskiej, i to w rzeczywistym wymiarze. Dlatego uznanie orzeczenia zagranicznego nie narusza praw podstawowych i praw człowieka matki zastępczej i tym samym nie narusza niemieckiego *ordre public*.

Po stronie dziecka Sąd, opierając się na orzecznictwie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego i ETPC uwzględnił, że dziecko ma prawo, pod pewnymi warunkami, do ustanowienia z zamawiającymi

prawnego stosunku rodzicielskiego. Sąd zwrócił uwagę na to, że brak takiej możliwości w prawie krajowym osłabia tożsamość dziecka w społeczeństwie. Ten aspekt podkreślał w rzeczy samej ETPC w swoich orzeczeniach *Mennesson* i *Labassee*, przy czym jego decyzje opierały się w znacznym stopniu na okoliczności, że we Francji odmówiono ustanowienia stosunku rodzinnoprawnego również w stosunku do ojca genetycznego, chociaż pochodzenie biologiczne jest istotną częścią tożsamości jednostki. Dlatego nie da się bezpośrednio zastosować orzeczeń ETPC do przypadku, którym zajmował się Federalny Trybunał Sprawiedliwości i w którym odmówiono uznania „tylko” wobec rodzica genetycznie nie spokrewnionego. Federalny Trybunał Sprawiedliwości nie zajął się jednak bliżej tą tematyką i poszedł nawet krok dalej, dopuszczając możliwość uznania orzeczenia również w zakresie wobec rodzica genetycznie nie spokrewnionego.

Jeśli pójść konsekwentnie dalej tokiem rozumowania ETPC z uwzględnieniem kolejnych orzeczeń, to moim zdaniem również w sprawie rozpatrywanej przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości nieuznanie stosunku prawnego pomiędzy współojcem i dzieckiem może naruszać prawo dziecka do poznania własnej tożsamości, chociaż nie chodzi tu o pochodzenie genetyczne. Zatem nie wszystkie aspekty, które rozważał Trybunał, są tu miarodajne, ale mimo to jest ich wystarczająco wiele, aby wobec pierwszeństwa dobra dziecka zezwolić na uznanie orzeczenia również w zakresie współojca. ETPC podkreślił, że istotnym aspektem określenia tożsamości dziecka jest jego niezbite prawne przyporządkowanie do (zamawiających) rodziców. Odmowa uznania orzeczenia w tym zakresie prowadziłaby do znacznej prawnej niepewności w zakresie pochodzenia dziecka, ponieważ skutkowałaby ułomnym stosunkiem prawnym w zakresie pochodzenia od matki, tzn. w kraju urodzenia dziecko byłoby wprawdzie prawnie przyporządkowane do zagranicznej matki zastępczej, jednak ten stosunek prawny nie miałby tam w związku z przeciwstawnym orzeczeniem sądowym żadnych skutków, ponieważ zgodnie z tym orzeczeniem

jedynymi rodzicami dziecka są niemieccy zamawiający. W konsekwencji w świetle prawa niemieckiego dziecko nie miałooby ani roszczeń alimentacyjnych, ani praw spadkowych po wspólojcu, co wiąże się z niekorzystnymi dla niego regulacjami w prawie spadkowym i przepisach dotyczących zachowka. Ta niepewna sytuacja prawna znacząco wpływa nie tylko na osobiste, lecz także na finansowe interesy dziecka, tak że w konsekwencji to dziecko musi ponosić negatywne skutki (sprzecznego z prawem) działania swoich zamawiających macierzyństwo zastępcze rodziców. Jednak ETPC bezsprzecznie wykazał, że dziecko nie może w przypadku macierzyństwa zastępczego ponosić za nie odpowiedzialności.

Zgodnie ze zdaniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości również prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia nie stoi w sprzeczności z uznaniem zagranicznego orzeczenia, ponieważ prawo to nie jest zagwarantowane w rejestrze stanu cywilnego. Rejestr ten dokumentuje jedynie stosunek prawny rodzicielstwa, ale jego celem nie jest przechowywanie informacji o rodzicach biologicznych czy genetycznych. W konsekwencji trzeba się z tym zgodzić, choć argumentacja nie jest przekonująca. Zagwarantowane konstytucyjnie prawo dziecka do poznania własnego pochodzenia nie przyznaje wprawdzie roszczeń do dostarczenia takiej wiedzy, ale chroni przed ukrywaniem możliwych do zdobycia informacji przez organy państwowe. Państwo jest zatem zobowiązane do zagwarantowania dziecku w miarę możliwości uzyskania ważnych informacji dotyczących jego genetycznego i biologicznego pochodzenia (np. przyznając prawo do żądania informacji lub w ramach sądowego postępowania ustalającego pochodzenie, por. §1598a BGB). To, że rejestr stanu cywilnego dotychczas nie zawierał takiej informacji, nie oznacza, że w obliczu stosunkowo nowego zjawiska, jakim jest macierzyństwo zastępcze, nie ma konstytucyjnych powodów przemawiających za przechowywaniem w przyszłości takich informacji w rejestrze stanu cywilnego, aby w wystarczający sposób zaspokoić prawa podstawowe dziecka. Tożsamość matki biologicznej, a więc

matki zastępczej, można bez problemów ustalić na podstawie orzeczenia kalifornijskiego, jedynie pochodzenie genetyczne pozostaje w tym przypadku nieznanie, gdyż komórka jajowa pochodziła od anonimowej dawczyni. O ile dziecko zostało spółdzone z anonimowej komórki jajowej za granicą, to jego prawo do poznania genetycznego pochodzenia zostało naruszone już przez zamawiających rodziców, a nie dopiero przez sąd niemiecki, który uznał orzeczenie zagraniczne. Naruszenie prawa już w momencie poczęcia nie może być później ani cofnięte ani skorygowane. Również odmowa uznania orzeczenia nie pomoże dziecku w takim przypadku w wyjaśnieniu swojego pochodzenia genetycznego. Faktu, że za granicą obowiązują w tym zakresie inne standardy, które nie gwarantują w każdym przypadku poznania pochodzenia genetycznego, nie można z perspektywy niemieckiej zmienić, co jednak nie usprawiedliwia odmowy uznania orzeczenia z tego powodu. Tak czy inaczej prawo do poznania własnego pochodzenia genetycznego nie może (już) być zagwarantowane w Niemczech.

Należy pochwalić, że Federalny Trybunał Sprawiedliwości reprezentuje jasne stanowisko, że adopcja nie mogłaby z wyżej wymienionych powodów w lepszy sposób zagwarantować dobra dziecka.

W końcu Federalny Trybunał Sprawiedliwości uwzględnił w swoich rozważaniach również fakt, że nawet samo prawo niemieckie przewiduje w zakresie pochodzenia od ojca bezpośrednio przyznanie statusu rodzica prawnego ojcu genetycznie niespokrewnionemu z dzieckiem. Ma to miejsce w przepisach regulujących ojcostwo poprzez zawarcie małżeństwa i poprzez uznanie ojcostwa. W przypadku legalnej inseminacji heterologicznej przy pomocy nasienia obcego mężczyzny ustawa nawet wyklucza możliwość zaskarżenia ojcostwa przez (zamawiającego) ojca i matkę, przez co powstaje trwały stosunek prawny pochodzenia od genetycznie niespokrewnionego ojca będący konsekwencją dokonanej pomiędzy matką, mężczyzną, który chce zostać ojcem i dawcą nasienia umowy.

W każdym razie wówczas, gdy jedno z zamawiających rodziców jest spokrewnio-

ne genetycznie z dzieckiem, bezpośrednie przypisanie dziecka (również) do rodzica genetycznie z nim niespokrewnionego w drodze uznania orzeczenia zagranicznego nie jest sprzeczne z niemieckim *ordre public*.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Federalny Trybunał Sprawiedliwości doszedł do słusznego wniosku, że uznanie orzeczenia kalifornijskiego również w zakresie niespokrewnionego genetycznie z dzieckiem partnera ojca nie prowadzi do skutku sprzecznego z podstawowymi zasadami niemieckiego porządku prawnego. Do zdania tego powinien wkrótce dołączyć także niemiecki ustawodawca i zadbać o adekwatną implementację orzeczenia Trybunału w niemieckim prawie o pochodzeniu.

Szwajcaria

W Szwajcarii Sąd Kantonalny w St. Gallen orzekł w bardzo podobnej sprawie, która aktualnie zawisła w Sądzie Federalnym⁷. Sąd doszedł do wniosku, że dwóch zamawiających ojców figurujących w amerykańskim odpisie aktu urodzenia jako ojcowie prawni urodzonego w USA dziecka, należy wpisać do szwajcarskiego aktu urodzenia, ponieważ odpowiada to w najlepszy sposób dobru dziecka. Jest to wskazane nie tylko dlatego, żeby uniknąć ułomnych (różnych) stosunków prawnych w zakresie pochodzenia w dwóch krajach, ale również po to, aby w wystarczający sposób chronić interesy prawne i ekonomiczne dziecka. Odmowa uznania prawnego pochodzenia od wspólojca miałyby negatywny skutek dla dziecka, które nie mogłoby dochodzić od niego roszczeń alimentacyjnych i spadkowych. Sąd podkreślił jednak, że uznaniu podlega nie tylko status prawny dziecka w stosunku do zamawiających, lecz do rejestru stanu cywilnego należy wpisać także pochodzenie genetyczne i tożsamość matki zastępczej, jeśli tylko jest to możliwe, aby tym samym zagwarantować dziecku prawo do poznania swojego pochodzenia. Szwajcarski Federalny Urząd Sprawiedliwości wniósł w tej sprawie do Sądu Federalnego skargę, tak że teraz z napięciem można czekać na orzeczenie sądu najwyższej instancji.

7 Verwaltungsgesicht St. Gallen, 19.8.2014 – B 2013/158.

Hiszpania

W Hiszpanii minister sprawiedliwości oświadczył w lipcu 2014 roku, że zostanie wniesiona zmiana do aktualnie dyskutowanego projektu ustawy o rejestrach stanu cywilnego, aby zagwarantować zgodność przepisów dotyczących rejestracji urodzenia dziecka przez matki zastępcze z orzeczeniami ETPC. W międzyczasie wszystkie urzędy zostały na mocy dekretu zobowiązane do zajęcia liberalnego stanowiska przy uznawaniu zagranicznych wyroków dotyczących przypadków macierzyństwa zastępczego wbrew wydanemu na początku 2014 roku orzeczeniu Sądu Najwyższego.

Francja

Francja jasno wypowiedziała się zaraz po opublikowaniu orzeczeń ETPC, że nie będzie orzeczeń zaskarżać, lecz zajmie się przemyśleniem i omówieniem problemów związanych z międzynarodowymi przypadkami macierzyństwa zastępczego. Jest to wskazane, gdyż aktualnie w Strasburgu zawisły trzy kolejne sprawy macierzyństwa zastępczego z Francji⁸. We wszystkich trzech przypadkach chodzi o to, że powstały na Ukrainie wzgl. w Indiach stosunek prawny między rodzicami zamawiającymi i dzieckiem urodzonym przez matkę zastępczą nie został we Francji uznany. Dlatego ostatnie słowo w kwestii macierzyństwa zastępczego jeszcze nie zostało wypowiedziane, a na zakończenie tych postępowań można już z napięciem czekać.

Irlandia

W Irlandii Parlament, reagując na pożałowania godne orzeczenie Najwyższego Trybunału Sądowego⁹ z lipca 2014 roku w sprawie krajowego macierzyństwa zastępczego zapowiedział, że możliwie szybko stworzy regulację ustawową, w której unormowane zostaną kwestie pochodzenia, macierzyństwa zastępczego oraz dawstwa komórek jajowych i nasienia. Trybunał odmówił uznania zamawiającej macierzyństwo zastępcze

kobiety jako matki, ponieważ nie przewiduje tego ani prawo skodyfikowane ani zwyczajowe (*common law*) i zadaniem ustawodawcy jest zamknięcie tej luki prawnej, szczególnie ze względu na ochronę praw dzieci.

Anglia

Angielski sąd High Court wydał niedawno orzeczenie¹⁰ zezwalające na wydanie decyzji „*parental order*”, dzięki której zamawiający uzyskują status rodziców dziecka urodzonego przez matkę zastępczą, również wówczas, gdy minął sześciomiesięczny termin na złożenie wniosku o wydanie takiej decyzji. Ponieważ przeniesienie praw rodzicielskich dotyka najbardziej fundamentalnych aspektów statusu prawnorodzinnego i tożsamości człowieka, przepisy prawa krajowego nie powinny być w kontekście art. 8 EKPC interpretowane tak, że istota tej regulacji kończy się na niczym. Dlatego Trybunał przyznał zamawiającym, mimo upływu terminu, status rodziców dziecka.


Rezultat

Sądzę, że na podstawie zaprezentowanych orzeczeń i najnowszych trendów wyraźnie widać, że aktualna sytuacja wszystkich osób, których dotyczą przypadki macierzyństwa zastępczego, jest daleko niezadawalająca i stawia zarówno ustawodawców jak i sądy przed trudnym zadaniem. Przy tym nie chodzi tu tylko o wyjaśnienie stosunku pochodzenia dzieci urodzonych przez matki zastępcze, lecz należy także zagwarantować dalsze prawa dzieci (w szczególności prawo do poznania własnego genetycznego i biologicznego pochodzenia) i prawa matek zastępczych. Powstaje tym samym pytanie, w jakim stopniu krajowy sąd ma prawo do kontroli przeprowadzonego za granicą macierzyństwa zastępczego pod względem przestrzegania pewnych (jakich?) standardów? Jak postępować w przypadkach, w których doszło do zamiany materiału genetycznego? Czy powinno i czy może w przypadkach macierzyństwa zastępczego naprawdę chodzić o to, że istnieje **powiązanie genetyczne z co najmniej**

jednym rodzicem zamawiającym? Czy przez to pary, w których obie strony są bezpłodne, nie są poszkodowane, i to jeszcze kosztem dziecka?

Nie ulega wątpliwości, że od dawna konieczne jest jednolite rozwiązanie wszystkich tych kwestii na poziomie międzynarodowym, ponieważ właśnie brak jednakowych wytycznych i standardów prowadzi do niepewnej sytuacji prawnej, możliwości obejścia przepisów prawa, nadużyć i kosztownych sporów prawnych. Należy z zadowoleniem przyjąć fakt, że Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego pracuje z zaangażowaniem nad utworzeniem grupy ekspertów. Miną jeszcze zapewne lata, dopóki na poziomie międzynarodowym dojdzie do porozumienia. W Niemczech ministerstwo sprawiedliwości powołało już do życia grupę roboczą ds. prawa o pochodzeniu, która w ma w ciągu dwóch i pół roku wyjaśnić, czy aktualnie obowiązujące prawo o pochodzeniu odpowiada aktualnej rzeczywistości. Jednak ma to być dopiero sondaż, czy istnieje w ogóle potrzeba działania ustawodawczego, co moim zdaniem nie ulega wątpliwości i nie wymaga dwuipółletnich badań, które ostatecznie są tylko polityczną manipulacją, bez poważnej woli stworzenia odpowiedniej regulacji prawnej dla zainteresowanych osób. Jak to się mówi: Jeśli nie można już nic zrobić, to zakłada się grupę roboczą...

Niemcy powinny raczej wziąć przykład z krajów sąsiedzkich. Dopóki nie powstaną regulacje prawne na poziomie krajowym i międzynarodowym, urzędy i sądy konfrontowane w codziennej pracy z przypadkami macierzyństwa zastępczego będą musiały brać pod uwagę orzeczenia ETPC z konsekwencją, że nie będzie można odmówić prawnoprosesowego uznania zagranicznego orzeczenia powołując się na narodowy *ordre public*, jeśli uznanie orzeczenia prowadzi bezpośrednio do powstania stosunku prawnego pomiędzy dzieckiem i zamawiającymi.

 Dr Klaudia Mayer,
LL.M. (Chicago)

tłumaczenie: Jerzy Bielerzewski
(PWSZ w Sulechowie)

8 Laborie v. Frankreich (Nr. 44024/13); Foulon v. Frankreich (Nr. 9063/14); Bouvet v. Frankreich (Nr. 10410/14).

9 M.R. and D.R., 11.7.2014 – 263/2013, [2014] IESC 60.

10 Re X (A Child) (Surrogacy: Time limit), 3.10.2014 – BM13P08884, [2014] EWHC 3135 (Fam) [Munby].



MIŃSK MAZOWIECKI:

województwo: mazowieckie
 kod terytorialny: 1412011
 powierzchnia miasta: 1318 ha
 liczba mieszkańców miasta:
 38.840 osób



KONTAKT:

Urząd Stanu Cywilnego
 w Mińsku Mazowieckim
 ul. Konstytucji 3 Maja 1
 05-300 Mińsk Mazowiecki
 tel: 25 759 53 16
 fax: 25 758 40 25
 e-mail: usc@umminskmaz.pl
 www.minsk-maz.pl

Mińsk Mazowiecki

Mińsk Mazowiecki to miasto z blisko sześćsetletnią historią zachowaną w licznych zabytkach wkomponowanych w nowoczesne budownictwo obrazujące intensywny rozwój ostatnich lat. Jako siedziba powiatu stanowi lokalne centrum administracyjne, a także gospodarcze i kulturalne dla 13 gmin i blisko 150 tys. mieszkańców.

Spośród licznych walorów miasta na uwagę zasługują: atrakcyjne położenie przy głównych krajowych i międzynarodowych szlakach komunikacyjnych, bliskość Warszawy oraz bogata oferta imprez kulturalnych.

Na terenie miasta działa Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna co w połączeniu z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego oraz rozbudowaną infrastrukturą drogową stanowi prawdziwy magnes dla inwestorów.

Mińsk Mazowiecki dba o potrzeby swoich mieszkańców, rozbudowując bazę sportowo-rekreacyjną i kulturalną. Znajdziemy tu nowoczesną bibliotekę, aquapark z lodowiskiem, kilka hal sportowych i boisk ze sztuczną nawierzchnią, stadion piłkarski i korty tenisowe oraz jeden z piękniejszych na Mazowszu zabytkowy zespół pałacowo-parkowy z odrestaurowanym dziedzińcem i multimedialną fontanną.

Z Mińskiem Mazowieckim nierozzerwalnie związane są elitarne jednostki sił zbrojnych. Mieszczą się tu Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej i 23. Baza Lotnictwa Taktycznego.

Urząd Stanu Cywilnego w Mińsku Mazowieckim (pomieszczenia administracyjne) zlokalizowany jest w budynku Urzędu Miasta przy ul. Konstytucji 3 Maja 1. Część ceremonialna (Sala Ślubów) mieści się w Pałacu Dernałowiczów położonym w obrębie zespołu pałacowo-parkowego przy ul. Warszawskiej 173.

Urząd Stanu Cywilnego obejmuje swoim zasięgiem działaniem miasto Mińsk Mazowiecki oraz gminy Mińsk Mazowiecki, Jakubów i Cegłów, a w związku z lokalizacją szpitala powiatowego również powiat miński w zakresie rejestracji urodzeń i zgonów.

W nowoczesnym archiwum urzędu przechowywane są księgi parafialne wyznania katolickiego i mariawickiego z lat 1914-1945, księgi wyznania mojżeszowego mińskiego okręgu bożniczego z lat 1914-1939, księgi ewangelicznych chrześcijan z lat 1924-1938 oraz parafii wojskowej w Mińsku Mazowieckim z lat 1929-1939. Posiadamy również księgi prowadzone od 1946 roku z terenu gmin Mińsk Mazowiecki, Jakubów i Cegłów, księgi stanu cywilnego gromadzkich rad narodowych (1955-1959) oraz wtóropisy ksiąg stanu cywilnego z terenu dawnego powiatu mińskiego (1946-1982).

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Mińsku Mazowieckim sporządza się rocznie około 1300 aktów urodzeń, 350 aktów małżeństw i 800 aktów zgonów. Ponadto wydaje się rocznie około 10000 odpisów, 200 decyzji, 250 zaświadczeń. Corocznie około 50 par bierze udział w uroczystościach organizowanych z okazji jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego.

Urząd Stanu Cywilnego w Mińsku Mazowieckim korzysta z komputerowego systemu rejestracji stanu cywilnego firmy TECHNIKA IT z Gliwic.

Sala ślubów



Foto: qmphotostudio



Pałac Dernałowiczów - Sala ślubów



Foto: A. Ryszawa